

PRACE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO
NR. 4.

WANDA DOBROWOLSKA

KSIĄŻĘTA ZBARASY
W WALCE
Z HETMANEM ŻÓŁKIEWSKIM

WYDANO Z ZASIŁKU »FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ«

KRAKÓW 1930
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ —
WILNO — ZAKOPANE.

PRACE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU
POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO
NR. 4.

WANDA DOBROWOLSKA

KSIĄŻĘTA ZBARASCY
W WALCE
Z HETMANEM ŻÓŁKIEWSKIM

WYDANO Z ZASIŁKU »FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ«

KRAKÓW 1930
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA
WARSZAWA — KRAKÓW — LUBLIN — ŁÓDŹ — PARYŻ — POZNAŃ —
WILNO — ZAKOPANE.

WANDA DOBROWOLSKA

KSIAŻKA ZBARASCY
54812 9438
PĘDAGOGICZNA
Biblioteka Wojewódzka
w Międzybuziu
Z HETMANEM ŻÓŁKIEWSKIM

WYDAWCA: WYDZIAŁ HISTORII I ETNOLOGII UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

DRUKARNIA UNIwersytetu Jagiellońskiego
POD ZARZĄDEM JÓZEFA FILIPOWSKIEGO

SPIS TREŚCI

Źródła	V—VI
Wstęp	1
I. Janusz Zbaraski a hetman Żółkiewski (1587—1608).	
Elekcja 1587. — Bunt Nalewajki. — Wyprawy wojenne 1595—1606. — Sejm 1605. — Sprawa Dymitra Samozwań- ca. — Rokosz 1606. — Komu buława po Zamojskim? — Konkluzje.	2— 6
II. Jerzy i Krzysztof Zbarascy a hetman Żółkiewski (1609—1620).	
Wyprawa na Moskwę (1609—1611). — Obrona granic po- łudniowo-wschodnich. — Pierwsze nieporozumienia (1615— 1616). — Wyprawa 1617 i traktat pod Buszą. — Spra- wa Koreckiego. — Jan Karol Chodkiewicz wrogiem Żół- kiewskiego. — Sejm 1618. — Próby pogodzenia poważnio- nych. — Adam Hieronim Sieniawski wrogiem Żółkiewskie- go. — Stanowisko Krzysztofa Zbaraskiego wobec hetmana. — Wyprawa oryńskińska (1618). — Paszkwil na Żółkiewskiego. — Jeszcze próby pogodzenia. — Sejm 1619. — Obrona Żół- kiewskiego na sejmie. — Sprawa śląska i Lisowczycy (1619— 1620). — Poselstwo szlachty małopolskiej do Zygmunta III (1620). — Pisma przeciw Lisowczykom i w ich obronie. — Sprawa wołoska i klęska cecorska (1619—1620). — Sejm 1620. — Legacja Krzysztofa Zbaraskiego do Turcji (1622). — Konkluzje. — Zbarascy i Żółkiewski a jezuici. — Charakter hetmana. — Ambicje i popularność Jerzego i Krzysztofa. — Możnowładztwo w walce z Żółkiewskim. — Jeszcze wnioski.	6—73
Wykaz osób i miejscowości	74—78
Errata	79

ŹRÓDŁA

Niniejsza praca powstała przy pisaniu obszernej rozprawy pt.: *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich*, Przemyśl 1926, Skł. Gł. Lwów, B. Gubrynowicz i Syn. Tamże dokładny życiorys Janusza Zbaraskiego, wojewody braclawskiego, postaci mało znanej, chociaż dość wybitnej.

Gotowa już była do druku w r. 1926. Drukuję ją obecnie z małemi tylko zmianami, pomimo ukazania się książki A. Prochaski, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927, bo autor tego dzieła zaledwie dotknął gdzieniegdzie naszego tematu, nie rozwijając go szerzej.

O nieporozumieniach między Zbaraskimi a Żółkiewskim z pamiętnikarzy najwięcej stosunkowo mówi Zbigniew Ossoliński, z kronikarzy zaś Koberzycki (*Historia Vladislai Principis*).

Ze źródeł rękopiśmiennych podstawą niniejszej pracy rękopisy Biblioteki Ordynacji Zamojskich w Warszawie (Korespondencja Tomasza Zamojskiego). Pozatem z ważniejszych należy wymienić Tekę Naruszewicza 110 (Biblioteka Czartoryskich w Krakowie), w której znajduje się kopja paszkwilu na Żółkiewskiego, znanego Prochascie tylko z rękopisu Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie Nr. 3.408 (260). Oba teksty paszkwilu, tak z Rkpu Krasieńskich, jak i Teki Naruszewicza poznane niezależnie od pracy Prochaski, bo jeszcze w r. 1925, a więc przed ukazaniem się jej w druku. Do ważniejszych również rękopisów trzeba zaliczyć cenny kopjarzusz listów i pism Krzysztofa Zbaraskiego z XVII w. w Bibliotece Kórnickiej Nr. 339, który winien się stać podstawą przy wydawaniu korespondencji Krzysztofa Zbaraskiego, nieznanej dotąd drukiem, jakoteż Rkp. Biblioteki Jagiellońskiej Nr. 102, gdzie znajduje się także zbiór pism i listów Krzysztofa oraz nieco Jerzego.

Opieram się wreszcie na rękopisach Bibl. Czartoryskich, Tekach Rzymskich Akademii Umiejętności, rękopisach Bibl. Jagiellońskiej — ważny tu zwłaszcza Rkp. 3596. II. — (Kraków), rękopisach Bibl. Raczyńskich (Poznań), Bibl. Krasieńskich (Warszawa) i Biblioteki Kórnickiej. Ze źródeł drukowanych głównie na korespondencji współczesnej, pamiętnikach i kronikach.

Za łaskawą opiekę nad rękopisem pracy, jakoteż cenne rady i wskazówki składam na wstępie JWPanu Profesorowi Wacławowi Sobieskiemu uprzejme podziękowanie.

WAŻNIEJSZE SKRÓTY

Bibl. Czart. = Biblioteka Czartoryskich

B. J. = Biblioteka Jagiellońska

Bibl. Kórń. (B. K.) = Biblioteka Kórnicka

Bibl. Ord. Zam. = Biblioteka Ordynacji Zamojskich

Bibl. Warsz. = Bibl. Warszawska

E. P. O. = Encyklopedia Powszechna Orgelbranda

Kras. (Bibl. Ord. Kras.) = Biblioteka Ordynacji Krasieńskich

Racz. = Biblioteka Raczyńskich

SSr. r. pol. = Scriptores rerum polonicarum

T. N. = Teki Naruszewicza

T. Rz. = Teki Rzymskie.

»Przeminiemy wszyscy jako pył,
dla niczego nie uczuwszy podziwu, nie
realnego nie ukochawszy, a zienawidziwszy wiele«.

Krasieński w liście do Reeve'a.

(Correspondance II, 28.).

Dla poznania wewnętrznych dziejów panowania Zygmunta III warto zastanowić się w pierwszym rzędzie nad polityką kresowych magnatów. Na szczególniejszą uwagę zasługuje zwłaszcza ich stosunek do hetmana Żółkiewskiego, który z urzędu swego strażując na południowo-wschodnich granicach rzpltej — w działaniu swem ustawicznie musiał się uciekać do ich pomocy, a także współdziałać czy ścierać się z nimi i na szerszej arenie politycznej — bo przecież właśnie za Zygmunta III wpływ czerwono-ruskich i ukraińskich wielmożów na całokształt spraw państwowych coraz więcej się wzmacniał (Mniszkowie, Rużynscy, Wiśniowieccy, Potoccy, Zbarascy, Koniecpolscy i inni pomniejsi).

Głośnie była w rzpltej walka z hetmanem Żółkiewskim braci Zbaraskich, przywódców szlachty małopolskiej, Jerzego, kasztelana krakowskiego (od r. 1620, † 1631) i Krzysztofa, koniuszego koronnego († 1627), potężnych królewiat kresowych.

Jaki był przebieg tej walki, jakie jej istotne motywy, w jakim stopniu tkwiły w nich pobudki natury politycznej, a w jakim czysto osobiste, wreszcie skutki tej walki — oto zagadnienia, które wydobyć pragnie szkic niniejszy na światło dzienne.

Wpierw jednak przypatrzymy się polityce i stosunkom z Żółkiewskim ojca Jerzego i Krzysztofa, Janusza Zbaraskiego, wojewody brackiego w latach 1587—1608.

I.

Kiedy na sejmie konwokacyjnym 1587 r. młody Żółkiewski występował jako zaciekle *cancellarius*, wróg Austrii, i bronił gorąco Zamojskiego przed atakami Zborowszczyków¹, chcących go pozbawić wielkiego hetmaństwa, Janusz Zbaraski wsławiony wyprawą moskiewską za Batorego i obroną południowo-wschodnich granic rzpltej (na konwokacji prawdopodobnie nieobecny), wysuwany był właśnie przez Zborowszczyków, jako jeden z następców, ewentualnie zastępców hetmana Zamojskiego na kresach. Na elekcji zaś znalazł się również w kole generalnem, choć i do Zamojszczyków zaglądał. Należał bowiem do niezdecydowanego koła litewskich panów, którzy lawirowali między jednym a drugim stronnictwem, aż wreszcie w kole generalnem wotowali za wyborem cara moskiewskiego². Jednakże o osobistym zetknięciu się kniazia Janusza z mało jeszcze głośnym wówczas Żółkiewskim, chociaż ten miał już lat 40, nic nam niewiadomo.

To zetknięcie się, a potem bliskie i stałe współdziałanie, mogło nastąpić dopiero z chwilą, gdy Żółkiewski został jako hetman polny stałym strażnikiem południowo-wschodniego pogranicza rzpltej, a więc od końca 1588 r.³, a faktycznie, o ile nam przynajmniej wiadomo, nastąpiło dopiero od r. 1593 (za buntu Nalewajki).

I tu odrazu nastąpiło pewnego rodzaju starcie i obudzenie się nieufności u hetmana do wojewody brackiego.

Stary kniaz, który pod Sokołem i Toropcem »niemał hetmański urząd wiódł na sobie«⁴, pokój z Moskwą zawierał, niedoszły gubernator Inflant, niedoszły wojewoda wileński i hetman litewski, poważny senator, zasłużony obrońca kresów, regimentarz za Batorego i ceniony przez tegoż króla⁵, wobec Żółkiewskiego czuł

¹ SSr. r. pol. XI. str. 41.

² Ob. moją pracę p. t. *Młodość Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich* str. 67 i n.

³ Hetmanem polnym został 7 listopada 1588. P. Prochaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, str. 12 i 13. Ale mylnie u Prochaski str. 13, że starostą hrubieszowskim został dopiero 1589 r., bo już 3 listopada 1588, o czem dokument u Bielowskiego, *Pisma Ż.* str. 549—552.

⁴ Paprocki *Herby rycerstwa polskiego* str. 833.

⁵ Szczegóły z życia Janusza z cytowanej pracy o Zbaraskich Cz. II. R. I, II i III.

się bardziej kompetentnym do rozstrzygania spraw, związanych z obroną rzpltej.

Właśnie wybuchł bunt Nalewajki i Łobody. Wojewoda bracki zajął w tym wypadku podobne stanowisko, jak w awanturze Podkowy za Batorego (1577 r.).

Oto »Stanisław Chłopicki, wysłannik ces. Rudolfa w celu werbowania kozaków przeciw Turcji na służbę cesarską, podobnie jak niegdyś Podkowa, znalazł w dobrach Przyłuce i Rozwółu, oparcie dla swej działalności. Stąd rozsyłał gońców po Ukrainie, aby zbierali się na antyturecką wyprawę«¹.

»Żółkiewski... odrazu zmiarkował, że kniaz wojewoda prowadzi tu jakąś osobistą politykę i trzyma z Chłopickim. Na kilkakrotne listy hetmana, że Chłopicki swą akcją werbowania kozaków prowadzi przeciw wdy, Zbaraski nierychło odpisywał, widocznie niechętnie. A tymczasem czując się bezpiecznym pod ochroną możnowładcy, cesarski wysłannik wyprowadził swych kozaków pod hetmanem Łobodą na łupienie tureckich zamków i rozpętał zawieruchę. Łoboda wraz z Nalewajkiem złupiwszy następnie Jassy na Mołdawji, wkroczyli na Podole ku powszechnej panice. Wiadomy jest koniec tych rozruchów — dzięki energii Żółkiewskiego klęska kozaków pod Lubniami«².

Filoaustriackie i zgubne dla polityki państwowej stanowisko kniazia Janusza musiało oburzyć hetmana. Nie omieszkał też poskarżyć się (delikatnie zresztą) przed Zamojskim na Zbaraskiego³.

Nie można jednak powiedzieć, aby Janusz nie pomagał Zamojskiemu i Żółkiewskiemu w wojennych wyprawach. W r. 1595 śle Zamojskiemu posiłki na wyprawę cecorską (prawdopodobnie z synem Jerzym)⁴, toż samo w r. 1600 na wyprawę wołoską. W tej ostatniej wyprawie synowie Jerzy i Krzysztof nawet się dobrze odznaczyli (zwłaszcza w bitwie pod Narenją), tak że sam Zamojski ich chwalił⁵. Wiadomo, iż i Żółkiewski, hetman polny był uczestnikiem tej pomyślnej ekspedycji. Także w r. 1606

¹ Ustęp przytoczony z pracy o Zbaraskich str. 72.

² j. w. l. c. ³ o. c. str. 73/74.

⁴ Do tego czasu odnosi się może pismo Krzysztofa pt. »Krótki spis sek obrony przeciwko Turkom 1594«. Przez Xiecia Jmci Krzystopha Zbaraskiego koniuszego kor. ad aulicum podany — jak podaje spis treści nie wiadomego rkpu, znaleziony w I t. 31 Rkpu Wilanowskiego. Arch. Potoczkich w Krakowie.

⁵ *Młodość*, str. 116 i n.

w zwycięstwie Żółkiewskiego nad wojskiem tatarskim na Udy-czu bierze udział hufiec wojewody braclawskiego¹.

Sejm r. 1605 rozdzielił politycznie wojewodę i hetmana. Janusz Zbaraski w ostatnich latach swego życia († 1608) coraz mocniej wiązał się z partją dworską, podczas gdy Żółkiewski w tymże okresie gorliwy Zamojszczyk zwalczał regalistów. Gdy hetman wypowiadał ostre, opozycyjne wotum przeciw królowi na tymże sejmie, potępiając jego austriacką politykę, wojewoda wystąpił w obronie królewskich planów, jako senator-regalista (za zaprowadzeniem stałego wojska)². Jedynie w sprawie Dymitra Samozwańca poglądy obu żołnierzy-polityków schodziły się. Książ Janusz potępiał wyprawę w pomoc carzykowi, zapewne (podobnie jak Janusz Ostrogski) w imię swych magnackich interesów, z obawy przed rozruchami kozackimi, a i Żółkiewski, wiadomo, wraz z Zamojskim Dymitrowi nie sprzyjał³.

Osobiste nieporozumienia między wojewodą a hetmanem mogły powstać po śmierci Zamojskiego, w okresie rokoszowym.

W pierwszej fazie rokoszu wda braclawski bawił pod Sandomierzem i dopiero 8 września (1606 r.) przeszedł stanowczo do obozu królewskiego pod Wiślicą »z wielką kupą Rusi i Wołyńców«, z posiłkiem tysiąca jeźdźców. Król przyjął go z największą przychylnością i w pochodzie na Janowiec, tuż przed spotkaniem się z rokoszanami — oddał mu naczelne dowództwo nad całą swą, przeszło dziesięcio-tysięczną siłą zbrojną. Zrazu miano powierzyć to zastępstwo w dowództwie Janowi Potockiemu, staroście kamienieckiemu⁴. A przecież naczelnym wodzem był hetman Żółkiewski!

Źródła mówią, że hetman był chory (już od początków września — Janowiec 4 października), lecz że ta choroba była zarówno jemu, jak i kamarylli dworskiej bardzo na rękę, wątpić nie trzeba. Żółkiewski jako Zamojszczyk, chociaż w rokoszu stanął po stronie króla, mniej był pewny dla dworskich, niż Zbaraski czy Potocki, regaliści-magnaci, zwolennicy polityki królewskiej. Wysunięcie Zbaraskiego zapewne Żółkiewskiemu miłe nie było⁵.

¹ o. c., str. 74. ² o. c., str. 137/138.

³ l. c. ⁴ o. c., str. 153, 156.

⁵ l. c. Na stanowisko Żółkiewskiego w rokoszu rzuca światło jego wotum na sejmie 1607 r., w którym sejmowi przeznacza uspokojenie zamieszek, a nie uznając ani wiślickich, ani rokoszowych artykułów za prawne, żąda

Nietylko pod Janowcem stary wojewoda otrzymał dowód zaufania królewskiego; u schyłku swego życia wkraśl on się zupełnie w łaski Zygmunta i stał się naprawdę jego »zaufanym«¹, wtedy, gdy Żółkiewski ciągle jeszcze był »podejrzanym« co do swego regalizmu². Nawet do tego stopnia, iż Zygmunt zamierzał oddać Januszowi buławę wielką po Zamojskim, której nie chciał dać Żółkiewskiemu, przeciwnikowi jego austriackiej polityki. Niechybnie istniały zakulisowe intrygi przeciw hetmanowi. Nawet po śmierci Zbaraskiego (1608), król jeszcze się wahał i znowu zamierzał obdarzyć wielkiem hetmaństwem nowego po nim wdę braclawskiego — Jana Potockiego³. Żółkiewski za tyle swych bezinteresownych trudów otrzymał buławę dopiero w dziesięć lat po rokoszu (1618).

Reasumując te fakty, widzimy, że stosunki wdy braclawskiego, ojca naszych braci Zbaraskich z Żółkiewskim były dość luźne (a przynajmniej na podstawie skąpych źródeł niewiele można o nich powiedzieć) i niezawsze poprawne. Janusz Zbaraski prowadził osobistą, magnacką politykę i raz tej, raz drugiej stronie sprzyjał, częściej jednak łącząc się z partją dworską, niż z Żółkiewskim Zamojszczykiem. Nic nie wiemy jednakże o większych nieporozumieniach między obu wodzami, poza incydentem za buntu Nalewajki.

Znane nam listy Janusza do Jana Zamojskiego świadczą o chęci utrzymania dobrych wzajemnych stosunków wdy z kanc-

uchwalenia nowych na sejmie. »W tym zamieszaniu Rp. naszej nie widzę innego sposobu do uspokojenia i pogodzenia jedno sejm, którego *autoritas* i u przodków naszych była w wielkim poważeniu i wszystkie prawa i wolności swe na nim stanowili... tak Wiślickim artykułom i rokoszowym ja nie przyznam *legitimitatem* i byłbym ja nie szlachcicem wolnym, ale *mancipium*, kiedybym postanowieniu [rokoszowemu] podpadać miał i jako oni na nas tak i my na nich nie stanowić nie mogli i nie stanowiliśmy, aleśmy to wszystko referowali do zgody sejmowej. Otóż oboje trzeba artykuły modyfikować, ani Wiślickich, ani rokoszowych nie pomijać, ale brać z obojga, coby do ochrony i naprawy praw należało...« Rkp. Czart. 335 str. 191 (pisownia zmodernizowana) Por. Bielowski str. 472.

¹ o. c., str. 172.

² »St. Żolkiewski... vir boni communis amantissimus ac Regis observantissimus, licet Rex longo tempore illum, tanquam Zamoscio olim coniunctissimum, habuerit suspectum« podaje Wielewicz II, 162 pod r. 1606.

³ o. c., str. 172.

lerzem¹. O ile można wnioskować z jednego, znanego nam listu Janusza do Żółkiewskiego², trzebaby to samo powiedzieć odnośnie do jego stosunków z hetmanem, przynajmniej dla pewnego okresu ich znajomości.

II.

W roku śmierci Janusza Zbaraskiego (1608) synowie jego Jerzy i Krzysztof, pierwszy wówczas starosta piński i sokalski, drugi starosta krzemieniecki — nie mieli »tej powagi i znaczenia, co ojciec, chociaż byli dzielni i wierni królowi«³.

Żółkiewski nie był jeszcze wtedy w łaskach królewskich, a wyprawa na Moskwę 1609—1611 łask tych właściwie nie pomnożyła i buławę wielkiej hetmańskiej mu nie przyniosła⁴.

W wyprawie tej bierze udział młodszy Zbaraski, Krzysztof, który miał dużo animuszu wojennego i zagranicą kształcił się specjalnie w wojskowości⁵. Przyprowadził on pod Smoleńsk królowi 400 kozaków, zwanych Pohrebyszczanami (z włości swej Pohrebyszczce), którzy dzielnie spisali się w tej wojnie, walcząc pod rozkazami Żółkiewskiego, także i w bitwie pod Kłuszynem⁶. Jako jeden z doradców królewskich posłuje (1609 r.)

¹ W liczbie 12. Bibl. Ord. Zamojskich w Warszawie t. XII. Plik 145.

² W liście tym Zbaraski donosząc Żółkiewskiemu o ruchach hord tatarskich na pograniczu południowo-wschodnim rzpltej — mieni się poufale jego »życzliwym sługą i bratem«. List ten bez daty (1605?). Bibl. Ord. Zam. Czarne pudła.

³ *Młodość* etc., str. 204.

⁴ »Żółkiewski po wzięciu Moskwy i cara moskiewskiego et tot triumphis, ledwo nie jako *exul* z wojska wyjechał!« tak wspomina sobie dzieje tej wyprawy Krzysztof Zbaraski, sam jej uczestnik w kilkanaście lat później. W liście do Krzysztofa Radziwiłła hetm. pol. lit. 1. I. 1626. *Sprawy wojenne ks. Krzyszta. Radziwiłła 1621—1632*, Paryż 1859 str. 559.

⁵ *Młodość* etc., str. 121 i n.

⁶ Bielowski *Pisma Żółkiewskiego* str. 55 i 202, Maskiewicz *Pamiętniki* 22, *Słownik Geogr.* VIII 523, *Źródła dziejowe* XXII. 444. Naruśzewicz *Historja J. Karola Chodkiewicza* I. 398. Wedle Maskiewicza (o. c. 22) pod Smoleńskiem liczyła »chorągiew księcia Zbaraskiego kon. kor. koni 100«. Wspomina też Żółkiewski o Pohrebyszczanach, biorących udział w wojnie moskiewskiej, »Xiążąt Ich. M. Zbaraskich poddanych« w liście do króla »z drogi pod Białą« datowanym »w obozie puł mile od Czarowa« 22. VI. 1610. Rkps. Kras. 3916. k. 62 b. Por. Górski K., *Oblężenie Smo-*

do Dymitra do Tuszyńa i przyczynia się swą wymową do poddania się wojsk Dymitra królowi¹. Był jednak zdania, że »bez konsensu rzpltej wojna się zaczęła, siła się wzięło, a nic się nie sprawiło«². W najważniejszej zaś kwestji, wysłania królewicza Władysława do Moskwy — Zbaraski stoi zrazu po części po stronie hetmana, o czym świadczy pierwsza część jego wotum z r. 1611 w tej sprawie, jeszcze z czasów przed poddaniem się Smoleńska. »Król Imci postawiwszy tu syna *perpetuum nomen* sobie zjedna, bo [to] *ipsius auspiciis factum* i będzie [tak] u swoich, jako i obcych wielkim i sławnym królem... Utwierdzi się przeciwko wewnętrznym i postronnym nieprzyjaciółom mając syna tak potężnego i sam będzie [tak] królem... wszystkie *commoda et incommoda* samą osobą królewicową uspokoić się mogą«³.

leńska w latach 1609—1611 i bitwa pod Kłuszynem. Przew. nauk. i lit. 1895, I, str. 195. Na początku wyprawy (w I-szym kwartale 1609 r.) było pod Smoleńskiem 130 koni Zbaraskiego. Ob. tamże, str. 6 w przyp. Razem przyprowadził Krzysztof ok. 1000 ludzi. P. T. Nar. 104, str. 930. Nr. 216. »Spisanie Wojska Króla Imci do Moskwy« (1609).

¹ *Instructia Wielmożnym y Urodzonym Stan. Stadnickiemu Castell. Przemysk. Czysztofowi Zbaraskiemu star. krzemienieckiemu etc. etc. Pośtom Króla Imcy do Rycerstwa pod Moskwą będącego, z obozu pod Smoleńskiem R. 1609 dana*. Rkp. Bibl. Ord. Krasinich 3916 (255) k. 34 = Rkp. Bibl. Raczyńskich Nr. 33, 76 b. = Rkp. Bibl. Kór. 339 k. 67 i n. (najdokładniejsze relacje z tego poselstwa). Por. też Marchocki 59, 156 i *Sbornik imperat. russk. istor. obszcz.* t. 142, str. 48 i 715. »Qua in re luculentam posuisse operam fertur Christophorus Zbarascius, is et ingenium quo pollebat et opes in largitiones impenderat«. Kobierzycki, *Historia Vladislai Principis* str. 145, p. także 129, 137, 141, 152. Por. Chomętowski, Bibl. Warsz. 1865, III str. 418 i 421; Sobieski, *Żółkiewski na Kremlu*, str. 62. W r. 1611 Krzysztof wraca z królem po zdobyciu Smoleńska (*Triumphus ac ingressus Regis Vilnamd ie 26 Julii 1611 a.* — Rkp. Czart. 1577, str. 478. = T. Nar. 106 str. 125, Nr. 32 (ma 24 Julii). W r. 1612 znów towarzyszy królowi na wyprawę do Moskwy. Chomętowski, o. c., III. str. 424. Wspomina też o nim Żółkiewski w swych *Pamiętnikach* pod r. 1611. Bibl. Nar. S. I. Nr. 12 str. 90.

² T. Nar. 106 str. 655 i n. = Rkp. Bibl. Kór. 339 k. 85 b. Niewiadomo, na jakiej podstawie (Bibl. Warsz. III. str. 4—5) twierdzi Chomętowski, że Krz. Zbaraski »z zapalem powitał wojnę z Moskwą«.

³ W innem miejscu tego wotum ujmuje się za Żółkiewskim: »...obać się potrzeba, żeby Pan Hetman i wojsko tamto, którzy fide obligowali, za umknieniem królewicowym, nie urazili się i nie chcieli dalszych imprez pomagać«. Radzi też: »Pan Hetman, żeby tu został i w Moskwie mieszkał, wora omnino nie znoś, ale

Jednakże w drugiej części tego obszernego traktatu »Dać czyli nie dać królewicza«, wyliczywszy szereg argumentów contra, m. in. główny ten, że królewicz jest za młody i musi mieć »instytutorów« i tutaj zachodzi trudność, czy Polacy, czy Moskale mają do nich należeć itp., dochodzi do rad kompromisowych. »Medium przeto znaleźć trzeba..., a to rozumiem medium, żeby króla, jako maturum i wiadomego gubernacji za pana wzięli... tj. obiecywać im królewicza, ale póki do lat nie dojdzie, niech Zygmunt rządzi (»żeby poczekali pana, króla za gubernatora wzięli i jemu też chrest całowali...«). Przyczem usilnie podkreśla, aby obiecawszy im królewicza, »stać przy obietnicy i utwierdzić ich w tej opinii, aby czego inszego nie myśleli. Ale na tym fundamencie stanąwszy, ukazować im *incommoda utrinque* i *obstacula*, które zawadzają, że tak prędko królewicza mieć nie mogą, a ukazować im, że nie z nas, ale z nich samych to pochodzi i to nie dla naszego pożytku, ale dla ich samych...«¹.

W ostatecznej zatem konkluzji był Zbaraski zwolennikiem zwleknięcia z wysłaniem Władysława do Moskwy i łudzenia obietnicami Moskali, kompromisu, jakiego trzymała się większość senatorów-doradców królewskich, jaki też wprowadzono w życie, w czem raczej szedł za planami królewskimi, niż Żółkiewskiego².

dał mu pokój i w jego cauernie obcinając mu zamki, a osadziwszy swoimi z Moskwy factiosos rozsyłając, firmet imperium. Interim z sejmu albo doskonalsza rada, albo wojna dostateczniejsza by się uradziła« (pisownia zmodernizowana) — *Wotum Xiążęcia Imci Zbaraskiego* do królewica Imci zaraz za prośbą tych posłów, albo nadzieją jedynie pewną dania«. T. Nar. 106 str. 655, 657. = Bibl. Kór. 339. k. 85 i n. »Dać, czyli nie dać królewicza Władysława na państwo Moskiewskie... pro et contra X. I. M. Krzysztopha Zbaraskiego, starosty krzemienieckiego«. W Tece Nar. część pierwsza wotum równa się części pierwszej traktatu w Bibl. Kór. 339 (Dać królewicza). Część druga (Nie dać królewicza) w T. Nar. znacznie skrócona, tylko fragment, podczas gdy w Bibl. Kór. całość (4 1/2 kart.). Por. Marchocki *Historja wojny moskiewskiej*, str. 162 i n. Tam druk tego »diskursu« z wielu błędami i odmiankami, bez podania autora. Obszerny ten traktat trzeba zaliczyć do pism politycznych Krzysztofa, znamienitych dla jego poglądów politycznych.

¹ Rkp. Bibl. Kór. 339, k. 86, 88, 89. (»Dać czyli nie dać królewicza«).

² Por. Sobieski *Żółkiewski na Kremlu*, str. 82 i nast. Żołnierze Samozwańca grozili zniszczeniem dóbr Zbaraskiego, Dorohostajskiego i Sapiehy, widocznie uważając Zbaraskiego za sprzymierzeńca tych litewskich panów? P. Kobierzycki str. 216. Por. Sobieski o. c. 87 i n.

Zalecany królowi przez Jana Karola Chodkiewicza, hetmana wielkiego litewskiego¹ otrzymał Krzysztof za tę kampanję moskiewską godność koniuszego koronnego², zadowolnił widocznie króla w zupełności³.

Nie nie słyhać o udziale Jerzego, (który w tym czasie został krajczym koronnym)⁴, w wyprawie moskiewskiej⁵. Zato współdziałał z Żółkiewskim po tej kampanji, gdy hetman w r. 1612 wyruszył na południowo-wschodnie kresy rzpltej, po klęsce wołoskiej, poniesionej przez Stefana Potockiego. Wyznaczył on Jerzego komisarzem do układów ze Skinderbaszą, które zawarto 8 października w Braże nad Dniestrem (1612)⁶. Jerzy miał też stały dozór nad granicą południową i ze swą kozacką milicją co roku chodził przeciw Tatarom pod regimementem Żółkiewskiego⁷.

Tak więc w pierwszych latach po śmierci ojca, wojewodzie braclawscy byli w dobrych stosunkach z hetmanem Żółkiewskim, jakkolwiek obaj byli jeszcze wtedy regalistami.

* * *

Nieporozumienia między braćmi Zbaraskimi a hetmanem zaczynają się od r. 1615, jeśli nie wcześniej⁸. Jest to czas, gdy na południo-wschodzie wzmogła się anarchja z powodu wałęsających się band skonfederowanego wojska z wyprawy moskiewskiej (konfederacja Cieklińskiego od r. 1612, dla uspokojenia której został m. in. wyznaczony Jerzy Zbaraski wraz z Żółkiewskim) oraz możnowładczych wypraw wołoskich — i rozpoczęła

¹ J. K. Chodkiewicz do żony z Naczy ośm mil od Borysowa 15. VII. 1611. *Korespondencje J. K. Chodkiewicza* wyd. Wł. Chomętowski Warszawa 1875 Bibl. Ord. Krasieńskich, Muzeum Konst. Świdzińskiego T. I. Nr. 46, str. 83.

² P. *Młodość* etc., str. 207.

³ »Z której się powróciwszy szczęśliwie wyprawy
O woli pewien Pańskiej y twarzy łaskawy«.
podaje Twardowski *Przeważna legacja* Krak. 1639 str. 12.

⁴ Wolff *Kniazowie*. 618.

⁵ Bawił jednakże na sejmie 1611 r. *Vol. legum* III str. 71.

⁶ Wieś Braha pod Chocimem. Bibl. Warsz. 1853 t. IV. 201/202 (*Pamiętnik o Tomaszu Zamojskim*). Bielowski, *Pisma* dod. Nr. 13 str. 417 i 453.

⁷ *Słownik Geogr.* VIII. 524 i IX str. 219. Bartoszewicz, *Zbarażscy*. E. Powsz. Orgelbr. t. 28 str. 399. Por. *Młodość* etc. Cz. III. R. IV. str. 116.

⁸ Mylnie Chomętowski (o. c. III str. 425), że dopiero od r. 1616 lub 1617.

»heroiczna doba« kozackich czarnomorskich wypraw (1613—1620), ściągających wciąż tatarsko-tureckie odwety na kresy rzpltej.

Zbarascy byli niezadowoleni z porządków na kresach, a temsamem i z wojskowej gospodarki hetmana i rozgoryczeni z powodu wielkiego spustoszenia dóbr swych przez Tatarów i bandy żołnierzy, tuż po wyprawie moskiewskiej¹.

Sytuacja pogorszyła się w r. 1614 i 1615, gdy zawisła groźba nowej wojny z Turcją, z powodu wybryków kozaków, którzy w tych czasach drugi raz już byli na morzu Czarnem, niezmiernie szkody wyrządziwszy Turcji (zniszczenie Synopy). Wewnątrz kraju zaczęli się wiązać z bandami skonfederowanych żołnierzy. Pod Rohatynem (1615) rozbił ich Żółkiewski². Kozacy »wyszedszy z Zaporozża« także i »wszytkiej Ukrainie jeli czynić wielkie złości« i »już do majątności książąt Zbaraskich przyszli«, wedle słów samego hetmana, w liście (1614 r.) na sejmik powiatowy wiszeński przed sejmem 1615 r.³. Dobra Zbaraskich w Braclaw-szczyźnie znów zostały spustoszone.

Południowo-wschodnie granice rzpltej stały otworem, bo wojska kwarcianego było mało, gdyż żołnierze nie chcieli służyć z powodu surowych konstytucyj, uchwalonych przeciw nim na sejmie 1613 r., a w następstwie tychże »ciąglych pozwów na trybunał«⁴.

¹ »Z której się powróciwszy szczęśliwie wyprawy (tj. moskiewskiej, mowa o Krzysztocie)

»Zastał swoje osady y dziedzictwa spolem

»Zewsząd nieopłakany osute popiołem«

etc. Twardowski *Przeważna legacja* str. 12. Por. Chomętowski o. c. III. 424. (Bibl. Warsz. 1865). Stan obrony kresów w tych czasach krytykuje ostro wda podlaski (później sandomierski) Zbigniew Ossoliński, wielki mal-kontent i wróg hetmana (w liście do króla 1616) T. Nar. 109 Nr. 169.

² Mylnie w T. Nar. 109. »Dyaryusz ekspedycji Imci Pana Stanisława Żółkiewskiego Kanclerza y Hetmana kor. przeciwko Tatarom pod Rohatyn«. Nr. 35, str. 185, odniesiony do r. 1615 (ma być 1618 p. Prohaska 168).

³ Bielowski *Pisma* str. 509/10. Obmowy [Pana wdy kijowskiego] na sejmiku powiatowym przed sejmem 1615 roku. Por. T. Nar. 108, Nr. 271 str. 1197, 1200.

⁴ *Volumina legum* III, s. 80; nie mają konstytucyj s. 1615 r. (zerwany). »O kwarcianego żołnierza ludzie się urażają, że go nie masz. Jmp. hetman taką daje sprawę, że służyć żołnierz nie chciał dla pozwów na trybunał«. — Maciej Leśniewski podkomorzy bełski (należący do »starszych sług« ojca Tomasza, Jana Zamoj. — Żurkowski *Żywot Tom. Zam.* str. 18/19) do Tom. Zamojskiego, (który wtedy bawił w Anglii, por. Szela-gowski i *Walka o Baltyk* str. 256) 13. XII. 1615. Rkp. Bibl. Jag. 3596/II Nr. 9, k. 138.

W obronie żołnierza występuje hetman już w 1614 r. w liście do trybunału w Lublinie, prosząc trybunał, aby wobec tatarskiego niebezpieczeństwa (o czem szeroko się rozwodzi) raczył »sprawy ich [tj. komisarzów kwarcianych], które tam przed sądem... mają, coprędzej odprawić, iżby do wojska nie bawiąc się prywatami niemieszkanie jechali«, bo »podczas niebezpieczeństwa [wedle konstytucji z r. 91-go] sprawy żołnierskie mają być odłożone«¹. Posądzany o dążenia do »rozerwania« trybunału, usprawiedliwiał się na sejmiku wiszeńskim przed sejmem 1615 r.². Zaś przeciw konstytucjom z r. 1613 występował napróżno na sejmie 1616 r., srogiej »konstytucji jednakże tam nie ruszono«³. Na tymże sejmie wygłosił traktat »O chowaniu żołnierza kwarcianego«⁴.

W tym to czasie rozgoryczeni spustoszeniem dóbr swoich ksta Zbarascy ośmielili się pozwać nawet samego Żółkiewskiego na trybunał⁵, aby z urzędu odpowiadał, a chociaż odstąpili (1615)

¹ T. Nar. 108. Nr. 190, str. 798. Kopja listu Żółkiewskiego, wdy kijowskiego, Hetmana kor. do Trybunału. Dan z Żółkwi 7 Maj 1614.

² Bielowski, o. c., str. 507.

³ »Conclusja sejmku tym się skończyła themi disputacjami o tego kwarcianego żołnierza y nie o nim nie stało. Constitucji nie ruszono. Panowie posłowie Bracz[ławscy] tego bronili y inszy tecz, ale niewiele im tego dopomagali. Je. Mć. pan Hetman Coronny wielgie miał raty przeciwko Constitucjom przeszłym, przeciwko żołnierzom poczynione, ale bo największa, że tak rok żołnierz nie służył, dla tego y służbę wypowiedział. Tatarowie Podole splądrowali, że żołnierzów nie było teraz; żaden pieniędzy brać nie chce. Tosz obiecował i zginienie. Do tego czasu ieszcze nie mam wiadomości, iesli kto wziął pieniądze«. Maciej Leśniewski do Tom. Zamojskiego z Zamościa 12. VII. 1616. (zdaje relację z czynności sejmowych 1616 r.) Bibl. Ordyn. Zamoyskich w Warszawie t. XXIII. Korespondencja Tom. Zamoyskiego. Plik 282 Nr. 14 (oryginał). Kopja tego listu w zbiorze Gołębiowskiego. Rkp. Bibl. Jag. 3596/II Nr. 8. k. 137. Mylnie tam 13. VII. zamiast 12. VII. Żółkiewski pożyczyl na »ułączenie żołnierza skonfederowanego swoich własnych pieniędzy 20,000 złp.«, które sejm 1616 r. polecił mu oddać. *Vol. legum* III, str. 136. A pod Rohatynem (p. wyż.) również: »wojsko b. blahe miał... którym swoje pieniądze dał«. T. N. 109 Nr. 35, str. 187.

⁴ T. Nar. 109 Nr. 166, str. 937. Rozciąga się ten traktat na 4 karty w rkpie.

⁵ Prawdopodobnie tę sprawę ze Zbaraskimi na trybunałe w Lublinie miał na myśli Ż., gdy pisał w liście do trybunału (7. V. 1614 j. w.): »Był ten umysł mój ziachać do Lublina, gdyż y mam tam sprawę swą, której radbym był iako ten, którym iey nayswiadomszy obecnością swą pod-

potem od pozwu, tłumacząc się, że chcieli tylko żołnierzy, a nie hetmana pozwać, a tylko słudzy uczynili to bez ich wiedzy, hetman uraził się o to ogromnie. Widać było po nim, że »jawnie im już się stawia nieprzyjacielem«¹.

Równocześnie sam obraził Zbaraskich, bo napisał »list do króla jm. i do panów urzędników...« i... »nie dał im w liście tytułu książęcego, jeno kniaziowie...«² (listy w sprawie powyższego pozwu).

Zbarascy postąpili sobie zuchwale, jak przystało na butnych wielmożów i niezadowolonych z porządków na kresach. Ale i hetman drobiazgiem takim, jak tytuł »kniaź«, a nie »książę«, mógł do żywego podniecić ich niechęć ku sobie. Przecież Zbarascy wywodzili się od Fedora Korybutowicza, a więc od udzielnych książąt litewskich, pokrewnych Jagiellonom i na tem pochodzeniu budowali wielkie nadzieje³. Podobnie dokuczali Zbaraskim tylko ich polityczni wrogowie, jak np. rokoszańscy paszkwiliści, nazywając ich »fałszywie, nieprzystojnie rzeczzone książęta«, lub »monstra, ni książęta, ni szlachta«⁴. Hetman postąpił tu trochę niedyplomatycznie i ugodził w słabą stronę naszych magnatów.

Równocześnie z pierwszymi zatargami z hetmanem, Jerzy i Krzysztof Zbarascy, coraz wybijający się politycy, zaczynają przechodzić w szeregi opozycji. Jerzy, zaciekły wróg jezuitów, właśnie w tym czasie (1614 r.) dopomógł do wydania antyjezuickiej broszurki pt. *Monita privata Societatis Jesu* swemu krewnemu, ex-jezuicie Zahorowskiemu, czem nie mógł sobie zaskarbić łask zjezuiciałego dworu królewskiego⁵. Tymczasem Żółkiewski ściślej łączy się z królem, karty się odwracają.

Złe stosunki między hetmanem a możnymi książętami odbijają się wkrótce na działaniach strategicznych na południowo-wschodnich granicach rzpltej, w wojnie z Turcją.

parł, już tam oddaję sprawiedliwemu rozsądkowi Waszmościów«. T. Nar. 108. List Ż. do Trybunału j. w.

¹ Rkp. Bibl. Jag. 3596/II Nr. 9. k. 138.

² j. w. l. c.

³ P. *Młodość* etc., str. 15, 21, 25.

⁴ *tamże* j. w., str. 19.

⁵ Wielewicki *Dziennik* III 125, 198, 213. Nuncjusz Dotallevi interesuje się mocno Zbaraskimi. Ob. T. Rz. 58 Dep. Dotalleviego 3. I 23. I, 25. I, 14. VI. 15. VI. 1615 i 26. VIII. 1616. Por. *Młodość* str. 112 i n., 189.

Zbarascy, pierwsi latyfundiści po Ostrogskich w tym czasie, posiadając daleko na wschód wysunięte dobra¹, mieli własnych gońców, szpiegów itp., którzy donosili im o wszystkich ruchach wojsk nieprzyjacielskich, o czem znowu oni informowali dwór królewski, oddając tem ważne usługi². Z olbrzymich dóbr mogli wystawić znaczne zastępy; to też nie potrzeba dodawać, jak ważną była ich pomoc w wojnie.

Tymczasem z powodu tych »odiów domowych« już w r. 1616, przed spodziewanym najazdem Skinderbaszy³ (w czasie wyprawy Koreckiego), obawiano się, czy Krzysztof Zbaraski i inni możnowładcy kresowi (ksta Ostrogscy, również niechętni Żółkiewskiemu wraz z kasztel. krak. Januszem i Adam Hieronim Sieniawski) złączą swe wojska z hetmanowemi⁴. W następnym roku (1617) pod-

¹ Latyfundja te (na Wołyniu i Ukrainie) rozciągały się na kilkaset mil kwadr. Ob. *Młodość* etc., str. 33/34.

² W 1616 r. przed spodziewanym najazdem tureckim jeden ze Zbaraskich (Krzysztof?) na podstawie takich wywiadów podaje zamiary, siłę wojsk itp. Skinder Baszy. Pozatem często w Tekach Rzymskich takie wzmianki sprawozdawcze Zbaraskich z pol. wsch. frontu wojny. T. Rz. 58. Dep. Dotalleviego Arch. Wat. Borgh. II 220. Diot. do kard. Borgh. Varsovia 26 Agosto 1616. Por. też Rkp. Rac. 138 k. 54 b. List Jakóba Sobieskiego do Krzysztofa Zb. 22. IX. 1621.

³ Żółkiewski rozpaczliwie i napróżno przestrzegał o »niebezpieczeństwach od pogan« na sejmie 1616 r., wydawszy »barzo gorący... Uniwersał y strachu pełen«. Prosił ratunku, »że już pono zginienie nasze«. Lecz, jak pisze Maciej Leśniewski, »ludzie nie wierzą, z Wołoch piszą, tamci niemasz nic...«. Może być slysze tego wojska (tj. tureckiego) do 60.000, a slysze lepszych ludzi Turcy nie mają, jako tu ci od granic Węgieńskich. Uchoway panie Boże, ieśliby tak było; z iedney strony wojsko Tureckie, z drugi Tatarowie Czarnem slakiem tuszą(?) na tę niewiarę żadney gotowości niemasz, jeschczem do tego czasu nie slyszał, żeby który rotmistrz wziął pieniądze«. Tak zwykle bez przygotowania prowadzono wojnę z Turcją, nie dziwnego, że przyszło do niekorzystnego traktatu pod Buszą. Rkp. Bibl. Ord. Zam. Koresp. T. Zamojskiego t. XXIII Nr. 14. M. Leśniewski do T. Zam. 12. VII. 1616. T. Zamojski bawił wtedy w Paryżu, jak świadczy list do T. Zam. z Gdańska 9. VII. 1616. Bibl. Ord. Zam. Kor. T. Zam. t. XXIII, Plik 282, Nr. 13.

⁴ Maciej Leśniewski podkom. bełski do Tom. Zamojskiego 12. VII. 1616. B. O. Zam. t. XXIII, Plik 282. Koresp. Tom. Zam. Nr. 14. Kopja w Rkpie BJ. 3596/II k. 137, Nr. 8. Mylnie interpretuje ten list Gołębiowski (*Hetman Żółkiewski* Rkp. BJ. 3596/III R. IV (niepagin.), że Zbarascy połączyli się z hetmanem itd.; to tylko prawdopodobne; Skinder Basza rzeczywiście się cofnął wobec Żółkiewskiego, demonstrującego gotowość

czas nowego najazdu tureckiego, pomimo że dalej »swoje znaczne nieprzyjaźni« z hetmanem mieli, »posilili dobrze wojsko królewskie«, »znaczniemi pocztą«, stawiając się obecnie i »potężnie« przyszli hetmanowi [z pomocą] — podczaszy kor., wspomniany Sieniawski i Jerzy Zbaraski (do 7 tys. ludzi), który posłał także posiłki Żółkiewskiemu na wyprawę przeciw kozakom¹. Ale na dowód nieprzyjaźni osobnym zrazu obozem stali Sieniawski i Zbaraski, bo hetman nie mógł się z nimi łączyć »na swą zelżywość«, jak zresztą przesadnie pisze pamiętnikarz².

A było to tuż przed traktatem pod Buszą i zgoda między hetmanem a potężnymi panami była konieczna. Na szczęście znalazł się medjator, wda ruski Jan Daniłowicz, który »widząc (i inni panowie, natenczas przy hetmanie będący) liche wojsko hetmańskie, perswadowali mu, aby złożył pychę i obrazę z serca, a posłał do obozu pana Sieniawskiego... i Imci pana ks. Zbaraskiego... z którymi miał prywatne swoje zajścia et simul-

do walki nad Uszycą, wprzód jednak zadawszy klęskę Koreckiemu (2. VIII. 1616). Prochaska *Wyprawy zagraniczne możnych za Z. III.* Przegląd powsz. 1920. Jerzy bawi w tymże roku (1616) w Padwie. *Archiv. do dziej. lit. i ośw. w P.* VI str. 39. O wzajemnym stosunku możnowładztwa do Żółkiewskiego daje nam pojęcie wyjątek z listu Leśniewskiego do Tom. Zamojskiego (Bibl. Ord. Zam. t. XXII Nr. 14). »...Xiaże Je. Mé pan krakowski (ks. Janusz Ostrogski) jedzie na Wołyni z Lublina, w tem tygodniu... pod Constantynowem chce z ludźmi swemi stanąć. Je. Mé pan Sieniawski (Adam Hieronim podczaszy) pod Miedzi Bożem. Xiażęta Ostrowskie pod Tarnopolem, iednali się znowu teraz w Lublinie, ale nie stanęło. Ale iusz przecie więcy postępuie Xiaże Je. Mé pan krakowski, nieśli pierwszy postępował. Xiaże Je. Mé pan koniuszy (Krzysztof Zbaraski) iedzie tesz od dworu na Ukrainę; rozumiem, że ten z swemi ludźmi stanie w Zbarażu. W tey niezgodzie nie wiem, ieżli się złączą z J. Mcią panem Hetmanem, ale ich pono wojska pogańskie poiednają, ieśli nastąpią; jakoszyby tak miało być, *odia* domowe na stronę, a Oyczyźnie pospołu służyć«.

¹ Bielowski *Pisma* str. 271, 278, 306 i 311. *Pamiętnik Ossolińskiego* str. 64. Jerzy Zb. był sam pod Buszą i miał 3 tys. swych żołnierzy. Krzysztof w tym czasie odprowadzał królewicza Władysława do Lublina (wyprawiającego się do Moskwy) T. Nar. 110, Nr. 69, str. 322.

Petrycy *Historia* etc. str. 16. Bielowski *o. c.* str. 277 Nr. 57. Krzysztof bawił także w tymże roku prawdopodobnie w Chebie w kąpielach czeskich i z misją dyplomatyczną w Pradze u króla czeskiego od Zygmunta III T. Rz. 58 Arch. Wat. Borgh. II 217. Nunc. Diotallevi do kard. Borgh. Varsovia 14 Luglio 1617.

² *Pamiętnik Ossolińskiego* str. 64.

tates, aby zostawiwszy natenczas nieprzyjaźni na stronie, gwoli ojczyźnie i dobremu i sławnemu jej chcieli złączyć wojska swoje z hetmanem, które mieli bardzo piękne i potężniejsze niż on, z żołnierzów grzecznych i służyłych, a prawie *veteranos* wszystko. *Necessitas* sama, nietylko perswazje przyjacielskie przyciskała do tego hetmana, jednak, iż mniejsze miał zaciągi swe z panem krajczym, do tego pisze dosyć układne *justificatorias literas*, prosząc, aby swoje obrazy darowali potrzebującej ich pomocy ojczyźnie. Zmiękczy się tem krajczy barzo (tj. Jerzy Zbaraski), pociągnie z sobą i podczaszego (tj. Sieniawskiego), człowiek dziwnie roztropny i wymówca wielki. Była ta rzecz u Skinderbaszy barzo podziwna i która mu siła serca ujmowała, bo jako *minutissima quaeque* wiedział i obserwował, co się około hetmana działo, tak i o te nieprzyjaźni wiedział też i cieszył się z nich barzo. Zaczem, gdy złączone one ich wojska przeciwko sobie ujrzał w szyku cudnym stanące, rzekł śnać do wdzy wołoskiego: »Tuszyłem ja temu, że ci gawronie mieli się zawżdy na mię między sobą zgodzić«. Ozdobiły abowiem były nieladajako i umocniły wojsko hetmańskie tych zacnych paniać pułki chędogie, foremnych i służyłych ludzi pełne, jakich w hetmańskim wojsku nie było. I przeto pomieszało to było Skinderbaszy fantazje chytne, który wiedząc o słabości wojska hetmańskiego, chciał był na tem zejściu nań natrzeć i porazić. ...Lecz obaczywszy, że mu tak dobrze hetman stanął, odmienić umysł musiał i do traktatów pokoju przystępować...«¹.

Oto, jak przedstawia to chwilowe pogodzenie się »dla dobra ojczyzny« hetmana ze swymi wrogami przed traktatem pod Buszą — wspominany tu niejednokrotnie pamiętnikarz Ossoliński, hetmanowi niechętny, a zatem wyraźnie biorący stronę Jerzego Zbaraskiego i Sieniawskiego. Był on również sprzymierzeńcem braci Zbaraskich, dobrze z nimi żyjącym, jak świadczą wzmianki w korespondencji Zbaraskich i w jego pamiętniku².

¹ *Pamiętnik* Zbigniewa Ossolińskiego, str. 68.

² *SSr. r. pol.* V. Listy Jerzego Zbaraskiego str. 62. *Pamiętnik* Ossolińskiego str. 107/108. O ile tam mowa o Jerzym Zb. »przenosiny w dworze xiażęcia IMci pana krakowskiego« (jak chce wydawca) to chyba data zła (21 Maii), bo Jerzy został kasztelanem krakowskim dopiero przy końcu 1620 r. (listopad-grudzień).

Jerzy Zbaraski poniósł nawet w tym czasie pewną ofiarę z dóbr swoich, bo kazał spalić własną posiadłość, Berszadę, punkt oparcia dla antytureckich wypraw kozackich nad Czarne Morze¹, czego domagali się Turcy przy układaniu z Żółkiewskim wspomnianego traktatu pod Buszą (23. IX. 1617)². (Podobno układy o mało nie rozbiły się o ten właśnie warunek Turków, żądających zniszczenia Berszady)³.

Jednakowoż ten właśnie traktat buszański, zawarty w niekorzystnej sytuacji dla Rzpltej, bo w czasie wyprawy królewicza Władysława na Moskwę, pozbawiający Rzpltą wszelkich wpływów na południo-wschodzie (oddawał Chocim w ręce Turków, odmawiał Polsce prawa mieszanania się w sprawy wołoskie itd.)⁴, który zresztą powszechne wywołał w Polsce niezadowolenie⁵, nastroił

¹ Petrycy, *Historia rerum in Polonia gestarum a. 1620* str. 15 i nast. życzliwy b. Zbaraskim opisuje ten czyn Jerzego z przesadnym panegiryzmem. Że jednak niezmyślony to fakt, świadczy i napis na grobowcu Jerzego w kościele Dominikanów w Krakowie (Lepszy i Tomkowicz, *Kościół OO. Dominikanów* Krak. 1924 str. 44). Petrycy chwali za ten czyn Jerzego Zbar. jeszcze w dziełku jemu dedykowanym *Comitia sapientum* Crac. 1628 str. 5/6. Mylnie w indeksie *Źródeł do dziejów polskich* Malinowskiego i Przeździeckiego t. II, str. 479 fakt ten odniesiony do r. 1614.

² »Aby Bersady-basze miasto — jako oni zowią, znieśli, gdyż kozacy stamtąd wychodzą itd.« Conditie od Skinder-basze przez Almaszę (2). Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor* t. II, supl. II, str. 428. O Berszadzie tej wspomina też Żółkiewski w liście do króla z r. 1614. Grabowski i Przeździecki *Źródła do dziejów pol.* I. 95/96. Warunki traktatu pod Buszą w tekście łacińskim p. Rkp. Bibl. Kras. 307 str. 576 (k. 248 b); tamże data 28 Septembris, a nie 23, jak u Bielowskiego o. c. str. 277 Nr. 57.

³ Petrycy, *Historia*, str. 16/17.

⁴ Por. *Historja pol. Polski*. Cz. II. Encyklop. Akad. Umiej. str. 206.

⁵ P. Maskiewicz *Pamiętniki* str. 102, Radziwiłł *Rys panowania Z. III*. w Athenaeum IV. 16. Piasecki *Kronika* (pol. tłum.) str. 301 nazywa ten traktat »błędem« politycznym, którego nie mógł naprawić pokój z Turcją pod Chocimem, błędem polit., który przypisywano »samej tylko niechęci Zbaraskich« (mylnie w tekście Zborowskich), »a ktokolwiek sprawy Żółkiewskiego obwiniał, króla sobie narażał« (na sejmie 1618 r.). Piasecki o. c. str. 271. Charakterystyczne są słowa kronikarza moldawskiego: »Magnam censuram propter haec omnia (za Buszę i następujący po Buszy napad tatarski) habuit Żółkiewski a Rege et a Republica Polona propter negotia haec remissius expedita. Sed apud Christianos taliter facta non ita puniuntur, sicut apud Turcas«. Mironis Costini *Chronicon terrae Molda-*

Zbaraskich znowu nieprzychylnie¹ wobec hetmana, podobnie, jak uprzednio także (1615—1616) zachowanie się Żółkiewskiego wobec wyprawy Samuela Koreckiego, przyjaciela Zbaraskich², za którym stało całe możnowładztwo kresowe.

Wzięcie do niewoli tureckiej Samuela Koreckiego, które przypisywano Żółkiewskiemu, jako skutek nieratowania go³, powiększyło liczbę wrogów hetmana, i tak już niewielu wśród możnowładców mającego życzliwych. Niechętny mu hetman wielki lit. Jan Karol Chodkiewicz zawrzał głęboką nienawiścią do hetmana koronnego, z żalu za Samuelem, który był jego siostrzeńcem. Związał się on z naszymi Zbaraskimi przeciw Żółkiewskiemu⁴ (szczególnie przyjazne, poufale stosunki łączyły go z Jerzym)⁵ i w zaciętrzewieniu człowieka o gwałtownym temperamencie rzucał nań w listach proste kalumnje. Jeśli posłyszemy, jak o wodzu z pod Cecory odzywał się jego kolega po fachu, nie zdziwią nas mniej delikatne innych jego wrogów głosy. Chodkiewicz uważał wzięcie do niewoli Koreckiego za akt zemsty ze strony Żółkiewskiego, który ponoć miał być niechętnym Koreckiemu —

vicae, wyd. Barwiński, Bukareszt 1912 str. 33. Że jednak Ż. wstrzymał się od ofensywy i przystąpił odrazu do układów, to wedle tegoż kronikarza przyczyna była ta, iż król mając wojnę z Moskwą, »noluit irritare potentiam Turcicam« o. c. 32.

¹ Ossoliński pisze (str. 64), że nie łączył się hetman ze Zb. pod Buszą »na swą zelżywość i odkrycie swych praktyk, gdyż on nigdy jawnie czynić nie chciał tych traktatów, przynajmniej *ex consilio principis* et tych zacniejszych, którzy tak wielkie posiłki byli z sobą przywiedli«.

² Korecki, dostawszy się później do niewoli pod Cecorą, błagał Krzysztofa o pomoc. *Bibl. Warsz.* 1865. IV, str. 144 i n.

³ Na sejmie 1618 r. tłumaczył się hetman, czemu Koreckiego nie ratował: »...nie mogłem bez wolej W. Kr. Mci *et sine scitu et consensu reipublicae*, by się byli do wojska umknęli, mogliby byli być cali«. Bielowski, o. c., str. 309. Dokumenty do sprawy Koreckiego u Hurmuzakiego II, supl. II, str. 414 i n. Nawet Jakób Sobieski, którego nie można nazwać ani warchołem, ani złym obywatelem, bardzo życzliwie odzywa się o Koreckim. *Pamiętniki o wojnie chocimskiej*, przekład Syrokomli str. 3/4 i 6.

⁴ Seweryn Gołębiowski *Strona moralna JK. Chodkiewicza*. Bibl. Warsz. 1854, t. III, str. 404.

⁵ Świadectwem na to listy Chodkiewicza do Jerzego, o których ten ostatni wspomina w swoich listach z r. 1621. Chodkiewicz był malkontentem i z królem często zadzierał. *P. SSR. rer. pol.* V. Nr. II i IV, str. 20 i 22. Por. Naruszewicz, *Hist. JK. Chodkiewicza* II, 326, przyp. t.



i obawiał się o swego siostrzeńca, »patrzac na niechrześcijański affekt pana hetmanów«, aby nie szkodził mu w staraniach o jego uwolnienie. Dlatego też radził, »aby w głębokiem utajeniu [w niewoli] miejsce pana Samuelowe było«. Uważał on, że »złość tego Żółkiewskiego nie mogła się zahamować bojaźnią bożą, że krew chrześcijańską podał praktykami w ręce nieprzyjacielskie«. »Nie dziw, że krwi pragnie — pisał o hetmanie — gdy się na krew zaprawił w domu naszym, na Samuelu Zborowskim. Teraz na Koreckim radby pragnienie swoje nasycił«. Chodkiewicz wierzy nawet bredniom, że Żółkiewski (»ten dobry pan«) Koreckiego na pal wbić kazał, w liście do Skinderbaszy — i obawiał się, że, »jeśli się dowie, gdzie się tenże znajduje, kto wie, czy »nie rzuci kamienia, aby mógł nienasyconemu krwi ludzkiej sercu dosyć uczynić«. Podobno nawet król, tak przychylny Żółkiewskiemu nie był wtedy zeń zadowolony i Chodkiewicz cieszył się, że »nie ma ten niebożnik (t. j. Żółkiewski) pana sobie przychylnego«¹.

Podobnie nieżyczliwie i wrogo odzywa się o Żółkiewskim Zbigniew Ossoliński (wówczas wda podlaski), zaciekły wróg hetmana i wielki malkontent. »Dwie tedy przyczynie miał hetman swoje, że przeszkadzał barzo książętom (tj. Michałowi Wiśniowieckiemu i Samuelowi Koreckiemu): jedna, że bał się barzo ich fortuny, druga, że człowiek łakomy pożytków swoich, które miał z Wołoch, przestrzegał barzo i większych się spodziewał, by był zraziwszy książęta, swego Gabrjela, stryjeczego Mohiłów, którego przy sobie chował, na to tam państwo wsadził. Z tych tedy przyczyn wielkie praktyki u Porty czynił, jakoby tego mógł być dowieść«². I Adam Hiero-

¹ Wszystkie cytaty powyższe w tekście pochodzą z listów JK. Chodkiewicza (niedrukowanych w *Korespondencji*, wydanej w Muzeum Świdzińskiego) do Karola Koreckiego i do brata z r. 1616, cytowanych u Gołębiowskiego, *Strona moralna JK. Chodkiewicza*, Bibl. Warsz. 1854, t. III, str. 404—405.

² *Pamiętnik Ossolińskiego*, str. 51, pod r. 1615. Nuncjusz Diotallevi zapisuje ciekawą pogłoskę o nowej wyprawie Koreckiego w 1618 r.: »Si va dicendo, che il duca Korezki sia a confini del regno con buon seguito di soldati et che habbi pensiero di passar di nuovo in Valacchia e Moldavia a molestare quei paesi, il che sia per esser permesso dal sr generale per modo di connivenza per non dar sospetto di voler romper la pace col Turco; ma che in fatti habbi gusto, che facci del danno per compensar in parte quello, che fanno i Tartari in questo regno; ma di questo avviso non ci è certezza, ma

nim Sieniawski, podczaszy koronny, niechętny również naszemu hetmanowi, niewątpliwie więcej jeszcze rozjątrzył się przeciw niemu z powodu Koreckiego, albowiem on to gorliwie starał się o jego uwolnienie z niewoli tureckiej. »Do uwolnienia [jego] z więzienia u Turków siła się przyłożył, posławszy mu sprawnego i wiernego Greczyna do Carogrodu, który go stamtąd przemyślnym fortem, lubo przy wielkiej ostrożności na wolność wyprowadził«¹. Zbarascy zyskiwali w swej walce z hetmanem potężnych sprzymierzeńców.

Nienawiść Zbaraskich do starego hetmana wzrosła od sejmu 1618 r.² Na tym to sejmie obaj bracia, posłowie i przywódcy opozycji szlacheckiej, »trybuńską prawie u posłów ziemskich powagą i władzą podówczas przemożni«³, chcieli zmusić króla, by posłuchał ich w godnościach (Jerzy jeszcze wciąż krajczym koronnym, a Krzysztof koniuszym) i w tym celu napierali na izbę poselską, aby ta zmusiła króla do zachowania prawa o rozdawnictwie wakansów przed obradami sejmowymi⁴ (Jerzy miał to poruczone

solamente voce, alla quale però mons^r v. cancell^{ro} mostra di dar qualche fede«. T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II 217. Nunc. Diot. do kard. Borgh. Varsovia 1 Settembre 1618.

¹ Niesiecki VIII, 347.

² Już na sejmie 1616 r., »który szedł oporem i nie stanął według potrzeby« (stoczono tam walkę w sprawie wyprawy królewicza Władysława na Moskwę i pokoju z Turcją, zwyciężyli zwolennicy wojny z Moskwą) »...inwidye wielgie miedzy pany były...« Rkp. Bibl. Ord. Zam. t. XXIII, Nr. 14. (Koresp. T. Zamojsk.). Cytowany tu kilkakrotnie list M. Leśniewskiego do T. Zamojskiego). Nie mamy jednakże szczegółów, czy Zbarascy i jak występowali na tym sejmie.

³ Piasecki, *Chronica*, Crac. 1645, str. 368, pol. str. 270. »*Instructia Ich Mciom PP. ...Xiążęciu Jerzemu Zbarawskiemu, Kraycemu Cor. etc. Marianowi Chełmskiemu z Helmu etc. etc. Postom na Seym Walny Coronny w Warszawie pro die 13 February ...z Seymiku Proszowskiego die 2 January ...a. 1618 dana*«. Rkp. B. Jag. 166, str. 93. Tamże szereg innych instrukcyj sejmikowych na sejm 1618 r.

⁴ »...Tuszyłem, słysząc to od ludzi wielkich, że się wota Ich Mci P. Senatorów miały w pierwszy tydzień Seymu skończyć, aliści dopiero w Februarii poczęły się i do soboty skończyły. Die 15 Februarii wniesiono propozycją, którą i prawem poparto o rozdawaniu vacantij, zaraz interpretatio a lege poszła in diversum sensum, gdy iedni rozumieli to być za iedno propozycją JK Mci vota Ich Mci Panów Senatorów, drudzy zaś diversa te rzeczy mieniać, tak perclipikowali, że do żadnych constitutij sejmowych, to

na sejmiku proszowickim, jako poseł z wdztwa krakowskiego)¹. Lecz król, »nie będąc jeszcze w swych myślach rezolwowany, a zwłaszcza z strony urzędników«², a także obawiając się, że »fatta... la distributione molti disgustati«³, z natury uparty i niekonsekwentny, trwał w swym uporze nierozdawania dygnitarstw. »...Czem urażeni posłowie, że tak jasne prawo na początku zaraz gwałciło się... deklarowali się, że do żadnej rzeczy sejmowej nie przystąpią, póki król IMć powinności w tej mierze swojej i prawa pospolitemu dosyć nie uczyni«. Król wytrwał w uporze i rozpoczęły się wota senatorskie, trwające więcej niż tydzień, po których rozdrażnieni posłowie znów opowiedzieli się, »że do żadnych deliberacyej sejmowych nie przystąpią, póki król IMć wakancyej nie rozda i czynili temu dosyć przez całe półzostej niedziele«⁴. Król nie zważał na to i rozpoczął sądy kryminalne⁵.

iest, które izba poselska uważa, przystąpić Posłowie nie mogą, asz vacantie rozdane będą, drudzy ieszcze ad literam prawo i mentem iego reducowali praesumendo, że prorsus wszystkie consultatie i actus seymowe nie miały przichodzić in faciem deliberationi dotąd, ażby fides plus była legi«. Stanisław Dobraczynski do Tom. Zamojskiego w liście sprawozdawczym z obrad tego sejmu, z Warszawy ultima Febr. 1618. Rkp. Bibl. Ord. Zam. Koresp. T. Zamoj. t. XXIII, Plik 282, Nr. 16. Że nie uzyskała szlachta prędko tego prawa »o wakancjach«, świadczy walka o nie jeszcze na sejmie 1625 r. »...wakancje azaż nie prawo.dawne jest oddać wszystkie w tydzień sejmu, a przecie tego nie widzimy!...« »...jeżeli tych wakancyj się znówu u króla Imci nie upomnicie, ja do niczego przystąpić nie chcę...«. *Sprawy wojenne Krzysztofa Radziwiłła*, str. 503. Przemowa ks. Imci het. lit. [Krz.] Radziwiłła w kole posel. w Warszawie, na sejmie 1625. 14. II.

¹ Rkp. BJ. 166, str. 94. Instrukcja j. w.

² *Pamiętnik* Ossolińskiego str. 88.

³ T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II, 185. Nunc. Diotallevi do kard. Borgh. Varsovia 23 Febraro 1618. »...S. Mtà era risoluta di non partirsi dal solito importandole molto il tener sospesi i pretendenti, perchè fatta poi la distributione molti disgustati...«.

⁴ *Pamiętnik*, l. c. Nuncjusz (j. w.) pisze: »...tra S. Mtà et li nuntij... era nata difficultà grave, essendo quei per 6 ò 7 giorni stati ostinati in non voler comparir in senato à sentir li voti de senatori, sopra la propositione, perchè doppo S. Mtà havesse di subito à distribuire tutti gl'offitij vacanti, e si fondavano in certe constitutioni, le quali non son mai state osservate«. »...Onde finalmente li nuntij si sono indotti da varie persuasioni a cedere e cominciare ad udire i voti de senatori.«.

⁵ l. c. T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II 185. Nunc. Diotallevi do kard. Borgh. Varsovia 2 Marzo 1618. »W ostatnim dniu karnawału rozpoczął król sądy kryminalne«, a posłowie »...stanno ostinati in non voler trattar di cosa

Tak tedy »wielkie potrzeby, trwogi i własne niebezpieczeństwa, na rzplą przypadające (wyprawa królewicza na Moskwę, który był »in estremo bisogno«, Tatarzy, Turcy) nie ruszały jednak nie w uporze ...stojących, z wielkiem podziwieniem ludzkim, którzy jednak nie tak się barzo dziwowali posłom, bo przy jasnym prawie stanęli byli, ...jako więcej dziwowali się królowi IMci, że widząc jasne prawo, które sam na kilku sejmach przeszłych potwierdzał, ...nie uprzątał przecie przed sejmem tych impedymentów sejmowych, jakoby nie o prawa nasze nie dbając i one sobie lekceważąc«¹.

Wreszcie opozycja zwyciężyła. Król »zwycięzony« rozdał wakancje, ale obrażony zemścił się na niemiłych mu oponentach i oddał kanclerstwo, o które zabiegał Jerzy (po Kryskim), wbrew wszelkim przewidywaniom siedemdziesięcioletniemu hetmanowi², podkanclerstwo bpowi łuckiemu, Andrzejowi Lipskiemu, bardzo niepopularnemu, ale przyjacielowi hetmana³ i faworytowi królowej, a podkomorstwo (po Boboli), o które zabiegał Krzysztof, Stanisławowi Wołuckiemu, kasztelanowi rawskiemu, niedołężnemu paralitykowi. Województwo kijowskie po Żółkiewskim otrzymał Tomasz Zamojski, 23-letni młodzieniec⁴, a Zbarascy zgola nie!

alcunasin tanto, che S. Mtà non distribuisca tutte le dignità et officij vacanti...«.

¹ *Pamiętnik*, str. 89. Ossoliński był sam uczestnikiem tego sejmu i stał po stronie Zbaraskich. T. Rz. 59. Varsovia 2. III. 1618. Dep. Diotalleviego.

² l. c., str. 89, 90. Piasecki *Chronica* 368 i n. T. Rz. 59. Dep. Diotalleviego 9. III, 16. III i 23. III. 1618. O uporze całkiem przesadnym króla świadczy to, że najpierw rozdał wyższe godności: kanclerstwo kor., a potem za dalszym dopiero naporem posłów inne wakanse, co przedłużało tylko walkę i rozdrażniało posłów. W sprawie rozdania dalszych wakansów interwenjowali dwaj posłowie w senacie u króla (czy nie Zbarascy?) (j. w. T. Rz. 59 i *Pam. Ossol. l. c.*). Charakterystyczny dla zwyczajów w Polsce przy mianowaniu urzędników przez króla jest ustęp z listu Lwa Sapiehy do Krz. Radziwiłła 29. VIII. 1625, w którym tenże usprawiedliwia się, czemu przyjął hetmaństwo wielkie litewskie. *Archiwum Radziwiłłów*, SSr. r. pol. VIII, str. 276. Zbarascy, również wtedy ubiegający się o tę godność, oburzali się bardzo i za to mianowanie na króla.

³ P. T. N. 112, Nr. 91, str. 408. Mowa Jakóba Sobieskiego na pogrzebie Żółkiewskiego 1621.

⁴ Piasecki *Chronica* 368 i n. (pol. tłum. str. 271 mylnie podkanclerstwo, zamiast podkomorstwo po Boboli). Kobierzycki *Historia Vladislai* 533. Naruszewicz *Historja JK. Chodkiewicza*. II 219 i n.

Oni tak bardzo popularni i lubiani przez szlachtę¹, możni, wpływowi, zdolni, wykształceni, pyszni, ambitni, podczas gdy wszyscy obdarzeni godnościami przez króla byli na swe stanowiska nieodpowiedni. Żółkiewski tuż przed sejmem tegoż roku (6. II. 1618) mianowany hetmanem wielkim koronnym², zostaje teraz także kanclerzem w. kor., łącząc w swej osobie dwa najwyższe dostojeństwa, podobnie, jak za Batorego Zamojski, bo go Zygmunt III — »zrazu nierad widział, a potem wielką mu łaskę swą pańską pokazywał i przeszłe mu czasy nagradzał«³.

Obdarzenie Żółkiewskiego kanclerstwem spotkało się zdaniem nuncjusza papieskiego »*con molta sodisfattione di tutta quasi la nobiltà*«. Dla niego Żółkiewski godnym był tej godności, bo w nim (è a questo soggetto) »*congiunta con singular prudenza dottrina e valor militare, molta pietà et osservanza verso la S. Sede*«⁴. Lecz zadowolony osobiście z tego mianowania nuncjusz niewątpliwie przesadził, że i szlachta była zadowolona. Rzecznik opozycji szlacheckiej (Ossoliński) na tym sejmie innego był zdania. »Chcąc król jakoby złość nalegającym uczynić i wszystkich w nadziejach swoich oszukać, wyrwał niespodziewanie hetmana polnego Żółkiewskiego, któremu, co przedtem w Zamojskim ganił, dał zaraz hetmaństwo w. dożywotnie i kanclerstwo w. kor., »*pravo exemplo magis quam lege*, bo jeśli w prawie naszym co jest *incompatibilis*, tedy te dwa urzędy są z sobą *incompatibilissima*«⁵. O rozdawnictwie zaś innych urzędów opozycja miała zdanie, że król w wyborze swym miał »mały respekt na rzplątę«, »byłe *numerus* w senacie był, o *consilium* jego nic nie dbając, byle na urzędach byli ci, którzyby ad *nutum* wszystko czynili«⁶.

Niewątpliwie Zbarascy nienawidzili Żółkiewskiego także za wpływy, jakie on miał na króla przy obsadzaniu wakansów, od

¹ Rkp. BJ. 108 = Rkp. Czart. 1651. Panu Drozdowskiemu etc. świadectwem tego.

² Pam. Ossol. 89. Por. Prochaska 165.

³ Lew Sapieha do Mik. Krz. Radziwiłła. *Archiv. Radziwiłłów*. SSr. r. pol. VIII, str. 268.

⁴ T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II 185. Nunc. Diotallevi do kard. Borgh. Varsovia 9 Marzo 1618 (»...per il che io ho sentito particolar gusto di questa sua promotione« dodaje Diot.).

⁵ *Pamiętnik, l. c.*

⁶ j. w. o. c. str. 90/91.

czasów objęcia województwa kijowskiego, tak, »że ani kasztelaniej, ani żadnego urzędu, a wakowało ich siła« za rządów Żółkiewskiego w Kijowszczyźnie, »nie raczył JE. Król. Mć dawać«, chyba za prośbą hetmana¹. Gdyby hetman był życzliwy Zbaraskim, jak np. był życzliwy Tomaszowi Zamojskiemu, który dzięki niemu dostał po nim wdztwo kijowskie, lub Stanisławowi Koniecpolskiemu, którego zalecił królowi do godności hetmana polnego² — zapewne dzięki temu prawu, jakie miał od króla Zygmunta, mógłby i Zbaraskich wyżej posunąć, a przecież i oni byli kresowymi magnatami, mającymi dobra także w Kijowszczyźnie. Przeciwnie, może właśnie Żółkiewski bruździł im w staraniach o urzędy, i stąd jeden z największych powodów do nienawiści tychże względem starego hetmana.

Zawiedzione nadzieje popchnęły obu braci do zaciętszej jeszcze, niż dotąd walki z królem i hetmanem. Już na tym burzliwym i wrzaskliwym³ sejmie 1618 r., po rozdawnictwie wakansów, mszcząc się, wytoczyli przeciw hetmanowi oskarżenia w sprawie Koreckiego, ostatniej kampanji antytureckiej i traktatu pod Buszą⁴, nawołując także do wyprawy na Tatarów, jak mieli po-

¹ Rkp. Bibl. Ord. Zam. t. XXII, Plik 280, Nr. 13. Żółk. do Tom. Zamojskiego z Kamionki 26. V. 1619. Poucza tam Zamojskiego o postępowaniu z obywatelstwem nowo objętego województwa kijowskiego i obiecuje dopomóc, by Tom. Zam. otrzymał podobne na wdztwo kijowskie prawo o wpływie na mianowania tamże. »Będzie y WMci tego potrzeba (tego prawa), ale przydzie z tym poczekać, asz da Bóg będziem obecni przy Królu JEMci, viua voce rychley to sprawiem, niżli przez listy, albo posyłki«. Ten cytat świadczy najlepiej o wpływie Ż. na króla, na mianowania. Odnosny ustęp w tym liście brzmi: »Otrzymałem to był sobie u Kró. JEMci Woiewództwo Kiiowskie przyjmując, że wszystkie urzędy, któreby vacowały, za moją intercessią miał JEKról. Mć rozdawać y działo się to, że ani Kasztellaniej, ani żadnego urzędu (a vacowało ich siła za mego Woiewództwa) nieraczył JEKról. Mć dawać, chyba za moją prośbą, czym adstraxeram mihi auctoritatem u obywatelów tamecznych, że wszystkie urzędy przez ręce moje szły, tak, ysz Seimiki odprawowały się, Posły na Seimy y Deputaty na Trybunały obierano ex mea sententia, y dlatego to był dał Dymidów nieboszczykowi panu Hornostałowci«.

² »co Król jmść z wielką chęcią uczynił, *non cum summa invidia*«. Przyłęcki, *Pamiętnik o Koniecpolskich*, str. 169.

³ P. uwagi o tym sejmie w Pam. Ossolińskiego, str. 92.

⁴ Kobierzycki o. c. 533/34. Por. *Hist. polif.* (Encykl. Ak. Um.) t.

wierzone w instrukcji sejmikowej. (»...Aby do Hordy ekspedycję uczynić, jeśli by cesarz turecki był z Persem zatrudniony, gdyż inaczej od Tatarów wolni być nie możemy«)¹. Pozatem wedle instrukcji sejmikowej dążyli do ograniczenia władzy hetmańskiej, co wyraźnie skierowane było przeciw Żółkiewskiemu. A więc: 1) żeby hetmani dawali na każdym sejmie sprawę »swoich rerum gestarum i co sumptami temi, które rzplta na wojny obraca, sprawili«, 2) »żeby dożywotnimi byli, ale tylko od sejmu do sejmu magistratum mieli«, 3) »aby mieli forum na trybunale, jeśli by położeniem wojska pod majątnością szlachecką onę zepsowali i poszkodzili«².

Sędziwy hetman musiał się usprawiedliwiać z swego postępowania, dlaczego nie dał pomocy Koreckiemu, czemu »nie zwiódł bitwy i nie poraził Skinderbaszy«³. (Bronili go w swoich wotach na początku sejmu, podnosząc jego »dzielność i odwagę«, »trudy i koszty«, obaj podkanclerzowie, koronny i litewski — Firlej i Wołowicz — oraz marszałek lit. Sapieha)⁴. »Umiejętnie i rozsądnie« przedstawił całą ekspedycję przeciw Turkom (1617 r.), tak, że wkońcu »zmusił do milczenia dąsającą się zazdrość« swych przeciwników⁵. Przedstawivszy potęgę turecką, wypowiedział się hetman na tymże sejmie za polityką pokojową wobec Turcji, radząc

II, str. 207. W propozycji, przedłożonej na początku sejmu (13. II) między 4 punktami, 1-szy zajmował się sprawą turecką i pokojem buszańskim: »Che la parte del regno confinante col Turco si dovesse munire di buon esercito, qual sempre si fermasse ai confini alla difesa di quello, non dovendosi in alcun modo fidar del Turco, che sebene è stata stabilita di nuovo pace con lui, ciò è succeduto per haver trovato Scander Bassa questo regno molto più forte, che non sperava, mà che hora tenta con varij modi romperla permettendo particolarmente, che li Tartari infestano continuamente questo regno«. Aby skłonić posłów na obfite pobory, gloszono na sejmie, iż ma stanąć pokój między Persją a Turcją, chociaż właśnie przybył poseł perski, »aby oświadczyć, iż pan jego nie chce pokoju z Turcją i prosi o 12.000 kozaków...«. T. Rz. 59. Dep. Diotallegiego 16. II, 23. III. 1618.

¹ Rkp. B. Jag. 166, str. 95. Instrukcja j. w.

² Rkp. B. J. 166, str. 94, 95. Instrukcja j. w.

³ Mowa Ż. na sejmie walnym 1618 r. w Warszawie. Bielowski, o. c. 301 i n. Tekst poprawniejszy w Rkpie Czart. 350, str. 714 = T. N. 110, Nr. 86. Tamże fragmenty diariusza sejmu 1618 oraz w Rkpie Cz. 1577.

⁴ Rkp. Czart. 350, Nr. 43, 44, 45. str. 372 = T. N. 110, Nr. 82, 87 = Rkp. Cz. 1577, str. 506.

⁵ Kobierzycki, o. c. 534.

unikania z nią wojny (kozacy muszą powstrzymać się od napadów na Turcję). Mimo opozycji Zbaraskich, »zdanie Żółkiewskiego przemogło«, mające na tym sejmie »powagę wyroku«¹.

Niewątpliwie także za zachętą Zbaraskich posłowie »*con troppa ostinatione*« napierali, aby zawarto ugodę między duchownymi a świeckimi w sprawie dziesięcin, poruszając przytem sprawy unitów i schizmatyków i atakując ostro duchowieństwo². Ostatecznie dopiero w ostatnich dniach sejmu załatwiono sprawę obrony rzpltej i na wojnę moskiewską uchwalono od 1—3 poborów (zależnie od województwa)³, resztę spraw niezłatwionych odłożywszy do przyszłego sejmu⁴. Ale zwycięstwo partji dworskiej i Żółkiewskiego było tylko pozorne, ponieważ z powodu uporó króla w sprawie wakansów — »posłowie odjechali ze sejmu ogromnie rozjątrzeni i ich niezadowolenie rozszerzyło się bardzo szeroko na całą szlachtę«⁵.

To też zrozumiałe, iż przed nową ofensywą turecką, najazdem Skinder-Baszy, odwetem za niedochowanie traktatu buszań-

¹ Piasecki, str. 369, pol. 271. P. nie godzi się z pokojową polityką Ż. »...zasie Je. Mć Pan Hetman rzetelnie się wyraziwszy o nadziei pokoju z Turczinem, ...dał taką radę na te, które wiszą nad nami i już się zbliżają niebezpieczeństwa wojny tureckiej. Naprzód, aby się jako naprędzej z Moskiewskim zaciągiem uprzątnąć. Aby posła wyprawić przy tej okazji winszowania na państwie, zaraz o pokoju firmitus transigere. Wtargnieniu do Wołoch zabronić, nie nową jaką Constitutią, bo już jest o tym, ale executiā skarać tych, którzy to uczynili. Kozaki zatrzymać w posłuszeństwie, miawszy namówioną im płacą, bo ta zdala się i inszym Ich Mciom mała, nastąpić na nich i szable w rękę trzymając, rząd z nimi stanowić. Upominki Tatarom dawać. ...Kamieniec opatrzyć, odważyć nań ze sto tysięcy złotych. Naostatek aerarium publicum założyć(?), stąd, aby każdy starosta nowy dał intratę wszystką pierwszego roku do skarbu«. Oto program Żółkiewskiego na sejmie 1618 r. Bibl. Ord. Zam. Koresp. T. Zam. t. XXIII. Nr. 16. (Stanisław Dobraczyński do Tom. Zamojskiego). Program ten pokrywa się z wotum bpa Wołowicza. Rkp. Cz. 350, Nr. 44, str. 365.

² T. Rz. 59, Dep. Diot., 30. III. 1618. W Instrukcji dla Zb. szereg punktów przeciw duchowieństwu. Rkp. B. J. 166, str. 93.

³ T. Rz. 59. Dep. Diotallegiego. »Na wojnę moskiewską wiele województw zezwoliło na 2 pobory, niektóre na 3, inne tylko na 1, ...będzie miał królewicz więcej niż 1 milion flor.« (Varsovia 30. III. 1618).

⁴ T. Rz. 59. Dep. Diot. Varsovia 19 Ottobre 1618.

⁵ »...i nuntij, quali per non haver attenuta ...la distributione delle vacanze nel principio della dieta, partirono molto esacerbati et il disgusto loro si è sparso molto largamente per la nobiltà...«. l. c., j. w.

skiego, wskutek nowych wypraw kozackich 1617 i 1618 r., ważną bardzo kwestją było pogodzenie hetmana ze Zbaraskimi, przyjaciółmi szlachty. Rozumiano to dobrze na dworze królewskim i stamtąd prawdopodobnie wyszła inicjatywa w tym kierunku¹. Zabrali się do tego gorliwie (prawie w trakcie samej wyprawy oryńskińskiej)² — wojewoda łęczycki Adam Czarnkowski, przyjaciel Tomasza Zamojskiego, nowego wdy kijowskiego, a starego od młodych lat przyjaciela Zbaraskich³. Szczególnie przyjazne stosunki łączyły Krzysztofa z Zamojskim. W jednym z listów do Tomasza pisze Krzysztof, że »wielka jest jego [tj. Tomasza] powaga«, że go »miłuje« i »rad mu służy«⁴. Czarnkowski nastroszony prawdziwie obywatelskim duchem perswadował Krzysztofowi Zbaraskiemu, »aby nie tylko do ceremonjalnej, ale gruntownej przystąpił zgody, zwyciężywszy sam siebie, ten przykład (to *exemplum*) drugim podał i sam potem onych upacyfikował⁵, rozumie się brata Jerzego i innych możnowładców kresowych, zwłaszcza Adama Hieronima Sieniawskiego, podczaszego koronnego, obok naszych Zbaraskich jednego z największych wrogów hetmana, z pośród kresowych wielmożów.

Był to syn wdy ruskiego, Hieronima, a wnuk Mikołaja, hetmana wielkiego koronnego⁶. Zrazu gorliwy regalista, w wielkich łaskach u króla⁷, został podczaszym koronnym już w roku

¹ Podobnie, jak wyszła później 1618 r., p. niżej.

² Listy medjacyjne, datowane 25 i 26 września, a Żółkiewski spotkał się z nieprzyjacielem już 28 września. P. Wielewicz, *Dziennik* III. 244.

³ Już w r. 1612 pisze Krzysztof Zbaraski do Tomasza Zamojskiego o »dawnej przyjaźni« (z Padwy 1. VIII). Rkp. Bibl. Ord. Zam. t. 32. Koresp. Tom. Zam. Jerzy o »dawnej przyjaźni« pisze w r. 1622, »jako Collega z Collegą«, Bibl. Ord. Zam. t. 32. (z Krakowa 16. I. 1622). Wogóle w listach Zbaraskich, Jerzego i Krzysztofa do Tom. Zam. (w Bibl. Ord. Zam.), zaznaczają się bliższe stosunki wzajemne. Obaj bracia podpisują się zawsze »sługa i brat«, lub »przyjaciel«.

⁴ Rkp. BJ. 3596/II, Nr. 14, k. 142. O wielkiej miłości, »w jakowej z sobą żyli« Tomasz z Krzysztofem, p. Żurkowski o. c. 37.

⁵ Adam Czarnkowski, wda łęczycki do Tom. Zamojskiego. W Pyzdrach 25. VIII. 1618. Rkp. Bibl. Jag. 3596/II, Nr. 13, k. 141.

⁶ J. Bartoszewicz *Tablice historyczne*. Bibl. Warsz. 1863. I. str. 528. Mylnie B., że był synem Hieronima, hetmana w. kor., bo tenże był tylko wdą ruskim. Niesiecki VIII, 345.

⁷ Ob. b. życzliwy list Zygmunta III. z 1609 r. do Sien. T. N. 104, Nr. 164, str. 695. W r. 1610 śle królowi posiłki na wyprawę moskiewską. T. N. 105, Nr. 114, str. 505.

1606¹, po odznaczeniach się w wyprawach wojennych pod wodzą Zamojskiego, zwłaszcza w r. 1600, na Wołoszczyznę. W rokoszu stał po stronie króla (był marszałkiem przeciwrokoszowego zjazdu wiślickiego 1606 r.)². Mimo to nie postępował dalej na wyższe godności; jeszcze w r. 1619 (roku śmierci) widzimy go tylko podczaszym³. Niewątpliwie skąpe łaski królewskie źle go usposabiały wobec króla i dlatego staje się sprzymierzeńcem takich opozycjonistów, jak bracia Zbarascy. Powodem nienawiści jego do Żółkiewskiego była niewątpliwie m. inn. również zawisć podobnego rodzaju, jaka kierowała Zbaraskimi, a głównie zazdrość o buławę hetmańską, której się godnym uważał magnat z rodu hetmanów⁴.

Do Tomasza Zamojskiego zaś pisał tenże medjator, Adam Czarnkowski, aby »powagą (*autoritate*) swoją interponować, lub prośbą, lub radą (*consilio*) ichmościów (tj. Krzysztofa Zbaraskiego i Sieniawskiego) do tego wieść raczył, żeby zaniechawszy niechęci prywatnych, zgodnie w takim razie ojczyznę ratowali, to zgoda ichmościów nieladajakim nieprzyjacielowi będzie wstrętem i obywatelom tamecznym do kupienia się przychęcieniem«⁵.

Tomasz Zamojski podobnie nakłaniał Krzysztofa Zbaraskiego do zgody z Żółkiewskim, był głównym w tej waśni medjatorem⁶.

Krzysztof Zbaraski oraz Sieniawski gotowi byli wyruszyć

¹ Bartoszewicz, o. c. 527. Niesiecki, VIII 346.

² J. w. Piasecki 284, pol. 199; Wielewicz II, 188.

³ Bartoszewicz, l. c.

⁴ P. niżej, str. 36. Trudno wierzyć Niesieckiemu, gdy pisze: »...co podziwiania w tym mezu godna, żadnego honoru, albo senatorskiego krzesła; lubo się do niego cisnęły i królewska łaska za heroiczne dzieła z niemi go potykała, przyjąć za młodu nie chciał, chcąc pokazać, że honor powinien być płacą zasług, nie zachęcieniem do nich«. VIII, 347. Możliwe, że ten Sieniawski był początkowo protestantem i to było powodem zahamowania jego kariery, chociaż Niesiecki twierdzi, że ojciec jego nawrócony został na katolicyzm († 1579) za sprawą jtów i żony »statecznej katoliczki«, Jadwigi Tarłówny, a Adam Hieronim S. wszystkich heretyków z dóbr swoich wypędził (VIII, 346—47). Ufundował on kościół katolicki w Brzeżanach 1600 r. (*Słownik Geogr.* I, 418). Barwiński (*Reformacja w Polsce* 1921, str. 54) wymienia trzech Sieniawskich akatolików (1588). S. niechętny jtom? Wielew. III, 111.

⁵ Rkp. BJ. 3596/II Nr. 13, k. 141.

⁶ Wynika to z listu Krz. Zb. do Tom. Zam. ze Zbaraża 26. VIII. 1618. Rkp. BJ. 3596/II, str. 142/43, Nr. 14, oraz z listu Zadzik (p. niżej).

na wyprawę¹, lecz co do zgody z hetmanem, to zapatrywali się na nią sceptycznie. Krzysztof, chociaż zwykle mniej był opozycyjnie nastrojony wobec Zygmunta III, i do kompromisu skłonniejszy od brata, jeśli chodzi o walkę z hetmanem Żółkiewskim, przewyższał Jerzego zacięłością, i jego właśnie wymieniają współcześni, jako głównego aktora tej walki. Przyczyną takiego właśnie stanowiska Krzysztofa wobec hetmana, była niewątpliwie osobista zawiść z powodu awansu Żółkiewskiego z hetmana polnego na koronnego, o którym to urzędzie marzył Krzysztof Zbaraski, mający aspiracje na wodza.

Jakże odbiegają od tego stanowiska ks. koniuszego jego własne rady, jakie w parę lat później podawał księciu Krzysztofowi Radziwiłłowi, hetmanowi polnemu litewskiemu, wielkiemu wrogowi Lwa Sapiehy, ponieważ tenże został zamiast niego hetmanem wielkim litewskim. »...Gdziebykolwiek bonum reipublicae i Jego Król. Mości intercederet, ma książę Jego Mość nie patrzeć na żadne urazy swoje, na żadne detrimenta, gdyż to wszystko nie jest *comparandum cum bono publico*... *Vindictam privatam* jakiego niechętnego człowieka nie uważać i jeźliby *felix successus* dla niego miał ginąć, radzę jednać się. Przywodzi mnie i druga przyczyna...: jednać się według zakonu chrześcijańskiego, gdyż *ex odiis rixae, ex rixis caedes cadunt*. Temu nie zabiegać i owszem do tego radzić, przekłętogoby rzecz była człeka«. A pisząc te słowa, dobrze pamiętał Krzysztof o dawnej swej kłótni z Żółkiewskim, bo nawet w tymże samym liście wspomina o niej².

Sam zaś w odpowiedzi na rady Zamojskiego, nakłaniające

¹ »Tusze, ...że tych dni, gdziekolwiek się hetman ruszy, w tamtą stronę i ja się też pomknę, gdyż też już j. m. pan podczaszy (tj. Adam Hieronim Sieniawski, mylnie objaśnia Gołębiowski, że to Jerzy Zbaraski, który został podczaszym dopiero po śmierci Sieniawskiego w r. 1619) do Brzeżan przyjechał i ten też pisał do mnie strony ruszenia«. Krz. Zbar. do Tom. Zamojskiego ze Zbaraża 26. VIII. 1618. Bibl. Ord. Zam. t. XXXII, Nr. 9, Koresp. Tom. Zam. = Rkp. Bibl. Jag. 3596/II, str. 142/43, Nr. 14. Podobnie o gotowości wyruszenia Krzysztofa Zbar. p. list cytowany wyżej (Czarnkowski do Zamojskiego Rkp. BJ. 3596/II, Nr. 13).

² »...Si licet comparare parvae magnis, w drobniejszy wzór nasza też nieprzyjaźń z nieboszczykiem p. Żółkiewskim cośby temu podobna była« (tj. nieprzyjaźni Radziwiłła z Lwem Sapieha, z powodu rywalizacji o buławę). Zaklina się też Zbar., że stoi na fundamencie miłości

go do zgody z hetmanem Żółkiewskim, wyrażał się, że »już nieraz to jednanie [z hetmanem] było, a gorzej zawsze nam się to oddawało«¹ — i skarżył się, że teraz »stronnicy (*sequaces*) hetmana nie przestają [ich] (tj. Krzysztofa Zbaraskiego i Adama Sieniawskiego) szczypać«, »jeno, że tacy ludzie, którym nic też nie wierzą« — dodaje Krzysztof². A zresztą składał decyzję do zgody na Sieniawskiego, którego, »jako starszego« słuchał³. Że tenże nie zachęcił go do zgody, to wynika z zachowania się obu Zbaraskich oraz Sieniawskich pod Oryninem (jesień 1618).

Pod Oryninem, we wrześniu 1618 r. zebrało się bardzo licznie prawie całe możnowładztwo ukraińskie i czerwono-ruskie przeciw turecko-tatarskim wojskom. Były tam »poczty wielkie, ...zbrojne, konne, chłopne, świetne, tak usarze, jako i petiorcy, piechota, kozacy...«. Było to wojsko, jakiego król »za wszystek czas panowania swego — takiego ... wielkiego, z takimi ludźmi, z takim poczem, z taką armatą, a prawie ludzi, co kosztem a ochotą stawiający się, gromadnego nie miał«⁴. Przybyli tam ze swymi chorągwiami: ks. Janusz Ostrogski, ksta Zasławscy, ks. Korecki, Tomasz Zamojski, Stanisław Lubomirski, Stanisław Tar-

ojezyczny. Krz. Zbar. do Krz. Radziwiłła 1. I. 1626. *Sprawy wojenne Krz. Radziwiłła*, str. 561 i 562.

¹ Bibl. Ord. Zam. Koresp. Tom. Zam. t. XXXII, Nr. 9. Por. kopję w Rkp. BJag. 3595/II Nr. 14, str. 142. Twardowski, chcąc oczyścić z wszelkich zarzutów Krzysztofa, niewątpliwie mylnie podaje [na marginesie: Mieli z sobą simultates nieiakiie dawne (tj. Krzysztof z Żółkiewskim), które bono Reipublicae złożyć przyszło], że Zb. poszedłszy pod Orynin, pogodził się z Ż.:

»Tam zastał y Hetmana, z kim one pokryte
Złożywszy nieaffekty, a na pospolite
Raczezy względ dobro mając, iako Pan ostrożny
Złączył z wojskiem koronnym pułk swój ochędożny«.

Dodaje jednak, że Zb. nie wytrwał do końca na tej wyprawie. *Przeważna legacja*, Kraków 1639, str. 12 i 13.

² Bibl. Ord. Zam. Koresp. Tom. Zam. t. XXXII, Nr. 9. BJ. 3596/II, Nr. 14, str. 142. Gdzieindziej (r. 1619?) skarży się znów Jerzy na »pokątne, takie i owakie szczypanie« ze strony jezuitów. *SSr. rer. pol. V*. Listy Jerzego str. 161.

³ o. c. j. w.

⁴ Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, t. II, supl. II, str. 453.

nowski¹, ks. Porycki, Wiśniowieccy, Czartoryscy, Kalinowscy i wielu pomniejszych.

Po wahaniach i ociąganiach się przybyli także ostatecznie i obaj bracia Zbarascy do obozu hetmana (Krzysztof z przeszło dwoma tysiącami żołnierzy, »z wielkim porządkiem strzelcy, mający rusznice długie, we Włoszech robione, barzo ludzie i ćwiczeni«)², a także i ich sprzymierzeniec w walce z hetmanem, podczaszy Sieniawski (którego ludzie »nierychło przyszli, aż dopiero w drodze«, kiedy już »goniono« Tatarów)³. Lecz nietylko między nimi a hetmanem do żadnej »gruntownej« zgody — jak chcieli medjatorzy — nie przyszło, ale owszem raczej do pogłębienia wzajemnej nienawiści, a do katastrofy dla strategicznej sytuacji. Albowiem Zbarascy⁴ i Sieniawscy⁵, a niewątpliwie za ich przewodem i podniętą, Wiśniowieccy, Czartoryscy i Kalinowscy, a więc najznaczniejsi możnowładcy ukraiński, którzy z licznymi stawili się pocztami i »osobami swymi w obozie byli, nie chcieli się pod regiment hetmański poddać«⁶.

Nawet sam medjator, pupil hetmana, któremu zawdzięczał województwo, zrazu podolskie⁷, a potem kijowskie, sam Tomasz Zamojski, zwolennik polityki dworskiej i przyjaciel jezuitów,

¹ Hurmuzaki, *o. c.*, str. 453 i n.

² *l. c.* Uczestnik bitwy pod Oryninem St. Tarnowski wymienia tam szczegółowo siły zbrojne poszczególnych panów. »...dwa ieno tak przeważni panowie y sprawni: xiążę Jego Mość Zbarazkie Krzystoph a xiążę Jego Mość Korecki nagruntowniejsze y najpewniejsze wiadomości z swej przewagi mieli«. *o. c.*, str. 454.

³ *o. c.*, 453.

⁴ Że obaj bracia byli pod Oryninem, świadczy Żurkowski, *Żywot Tom. Zamojskiego*, str. 36.

⁵ Byli to niewątpliwie: Adam Hieronim, znany nam podczaszy kor. i jego dwaj synowie, Mikołaj i Prokop, o których męstwie w bitwie pod Chocimem wspomina Sobieski Jakób w swych *Pamiętnikach* (przekład Syrokomli, str. 10 i 24) oraz Twardowski w *Przeważnej legacji*, str. 20. Por. Niesiecki, VIII, str. 347/48.

⁶ Maskiewicz, *Pamiętniki*, 104; Piasecki, *Chronica*, 370/71 (pol. tłum. 273/74); Kobierzycki, *Hist. Vladislai* str. 653 podaje: »Zbarascii praesertim, Sieniavii veteres Zolkievii aemuli, et ut animis dissociati erant, ita et stationibus separati constiterant, nullatenus volentes Imperatoris conjungi castris, ideoque pugnam ordiri detrectabat dux...«. Por. Naruszewicz, *Hist. JK. Chodkiewicza*, II, 300/301.

⁷ Seweryn Gołębiowski, *Pamiętnik o Tomaszu Zamojskim*. Bibl. Warsz. 1853, IV, str. 209.

który uważał, że powinien »iść drogą utorowaną ojca swego«¹, stanął osobnym obozem. Rozgoryczony hetman, chcąc młokosa (23 lat) ukarać za nieposłuszeństwo, zupełnie spokojnie patrzył, jak tenże osaczony wraz z swym oddziałem przez Tatarów, zmagając się z przemożną gromadą nieprzyjaciela, i nie chciał mu posłać pomocy², bo, jako syn hetmański sam się powinien obronić³. Uratowali Zamojskiego przyjaciele jego, ks. Ostrogski⁴ i Krzysztof Zbaraski, który »uwiedziony żalem i miłością, w jakowej z sobą żył«, posłał mu »na posiłek« 200 swoich strzelców⁵.

Równocześnie prawie z napadem na Zamojskiego, najechał nieprzyjaciel na »taborek książęcia Poryckiego, który nie przyspał się złączyć z wielkim obozem«, rozgromił go, a samego księcia wziął do niewoli. »Co jednak mniej (z żalem jednak wszystkich) hetmana obeszło«⁶.

Następstwem niezgody między wodzem a wojskiem była beczynna defenzywa Żółkiewskiego i rozpuszczenie zagonów tatarskich aż pod Tarnopol i Lwów, a w następstwie tegoż obfitych ich jasyr i łupy. Spustoszyli wtedy bardzo dotkliwie Ukrainę i Wołyń aż po Dubno. Padły ofiarą wszystkie ważniejsze grody, należące do kst Ostrogskich, Zasławskich, Zbaraskich i do rodziny Sieniawskich (Bazylija, Krzemieniec, Zbaraż, Niemirów, Sieniawa,

¹ Rkp. Bibl. Ord. Zam. Koresp. Tom. Zamojskiego, t. XVI, Plik 164, Nr. 13. List Tom. Zam. z Padwy 20. VII. 1617.

² Piasecki, *Chronica* 371, (pol. tłum. 274), twierdzi, że ja wreszcie posłał (400 piechoty), a Albrecht Radziwiłł, niechętny Żółkiewskiemu, że »pewnieby zginął (Zamojski), gdyby ks. Ostrogski i Zbaraski nie przyszli mu na pomoc«. *Rys panowania Zygmunta III*, Athenaeum IV, 1848, str. 16 i n. Żurkowski, autor panegirycznego *Żywota T. Zamojskiego* nie wspomina nic o nieposłuszeństwie Zamojskiego wobec Żółk. Piszę o pomocy danej Zam. przez Ż. (»2 chorągwie usarskie«), ale, że przyszła już zapóźno (str. 38).

³ *Athenaeum* IV. j. w. Podobnie podaje Kobierzycki (*o. c.* 654).

⁴ Był to Janusz, lub Konstanty, z którymi Tomasz zaprzyjaźnił się bardzo. Ob. Żurkowski *o. c.* str. 33.

⁵ Żurkowski, *Żywot* str. 37. Por. opis napadu Tatarów na Zamojskiego u Hurmuzaki, *o. c.* str. 455.

⁶ Żurkowski, 38. Podobnie o wzięciu do niewoli ks. Poryckiego, »który zaraz podniosszy czapki, poddał się«, pisze w swym liście sprawozdawczym o wyprawie oryńskijskiej St. Tarnowski do J. Zb. Ossolińskiego, Octobr. 1618. Hurmuzaki, *o. c.* str. 456.

okolice Zasławia i inne)¹. Szczególnie »okrutnie poszkodzili« majątkości Zbaraskich (tak na Wołyniu, jak i Ukrainie), niemniej kst Zaslawskich, tak, że powróciwszy z wyprawy oryńskijskiej, zastali u siebie same »popieliska«². »Mnie Jampol, Ozochowce, wsi po tamtej stronie Krzemienia w popiół obrócili, chłopcy, szkapę *cum omni generatione* wybrali, nie zostało mi jedno koło Krzemienia kilka wiosek, *caetera* pustki«, skarży się Krzysztof Zbaraski³.

Nieprzyjaciół, patrząc na taką niezgodę, »tak [się] w górę wyniósł i znieważał naszych, że wśród białego dnia, mimo obóz nasz ruszywszy się, i poszedł w ziemię dalej na mil 30 za obóz, a nasi, nie jako rycerscy ludzie, ale baby właśnie... z obozu nie śmiał żaden wystąpić do nich«⁴. »Od tego też czasu oręż polski poszedł [u Turków] w pogardę«, zauważa kronikarz⁵.

Za Orynin nie wojsko, lecz wodza spotkała ostra krytyka⁶.

¹ St. Tarnowski w wspomnianym liście (j. w.) wylicza jeszcze: »Jampol, Ozoowce, Ostropole, Manacyn, Czarny Ostrów, ...około Constantynowa, pod Dubnem, koło Ploskirowa, Międzyboża, ...Gródka, Satanowa ...slachty, slachcianek sieła nabrali..., ażby snadź y aż za Załosce y Berestecko. ...aż ku Latyczowu zagony rozpuszczali«. Hurmuzaki, *o. c.* str. 457.

² *o. c.*, j. w. 456 i 457.

³ T. N. 110, Nr. 162, str. 747. Kopia listu od Xcia Jmci Krzysztofa Zbaraskiego, koniuszego koronnego do Jmci Pana Kaliskiego de data 11 Octobr. 1618 R. P. z Białokrynicy (tuż po Oryninie zatem). O spustoszeniu ziem ruskich, poczynszy »od kraju Zbaraskiego«, »Wiśniowieckiego« itd. pisze Miaskowski do Zadorskiego, tuż po klęsce, z obozu pod Wonkowcami 5. Octobris 1618. T. N. 110, Nr. 159, str. 739 = Rkp. Czart. 350, str. 1012, Nr. 108.

⁴ Maskiewicz, *Pamiętniki*, str. 104/105. Podobnie Ossoliński, który zarzuca Ż., że nie robił żadnych wywiadów. *Pam.* 95—6.

⁵ Piasecki, str. 371, pol. str. 274.

⁶ Zarzuty stawiają Żółkiewskiemu: Ossoliński, Maskiewicz, Radziwiłł i Kobierzycki. Bardzo niechętnie też o roli Ż. pod Oryninem odzywają się Piasecki, Petrycy i Żurkowski. Kobierzycki, będąc zresztą b. życzliwym Ż., a niechętnym Zbaraskim i ich partji, stawia szereg zapytań pod adresem hetmana, które streszczają się w potępieniu jego bezczynności wobec agresywnego wroga, i stwierdza, że »neque ego tamen (mimo potępienia przezeń zachowania się możnowładców) Zolkievium excusare velim..., a ustępowi poświęconemu omówieniu tego postępowania Ż. nadał wymowny tytuł: »Zolkievii aliqua culpa, quod Tartaros non insecutus fuerit«. *Historia Vladislai* 653/54. Petrycy zaś (*Hist. anni 1620*), str. 19 podaje: »...Zolkievius ...ut pacem seruet, aut haberet, graui edicto, ne quis abeuntes insequeretur, omnes tenuit. Hinc in eum odia et multorum suspicio, tanquam corrumperet victoriam; ipso etiam hoste,

i tylko »*prudenteriores*« chwalili go za defenzywną obronę¹. Szczególnie »wielkie... przymówki ponosił i narzekania od szlachty podolskiej i województwa wołyńskiego, że mogąc bić tego nieprzyjaciela, pod obozem opuścił go. Uwiedzeni abowiem stratą żon, dzieci i majątkości swych... sromotnie łajali i przeklinali«². Ale nawet regaliści i zwolennicy hetmana byli bardzo rozgoryczeni, jak ten zaufany dworzanin królewski Miaskowski, który zaraz po klęsce tak pisał: »Ostatni już perjod idzie na ojczyznę i rzplątą naszą, zginąć konieczne musi, kiedy *justa et ordinata media*, wojska potężne, ludzie ochotni, serca odważne ze złej toni wyrwać i dźwignąć jej nie mogą«³. Wogóle wrażenie klęski współcześnie było ogromne.

Trudno nam dzisiaj ocenić postępowanie hetmana Żółkiewskiego względem Zbaraskich oraz na polu bitwy, wobec sprzecznych relacji o samym przebiegu tej niefortunnej kampanji⁴. Widoznem jest tylko, iż oboma stronami kierowała duma i niechęć do pożytecznego dla ogólnej sprawy kompromisu.

Oczywiście głębszą podstawą do walki kresowych panów z hetmanem, była ich odmienna polityka turecko-kozacka, niezadowolenie z traktatu buszańskiego i zachowania się Żółkiewskiego wobec wyprawy Koreckiego (1616)⁵. Hetman był pacyfistą w stosunku do Turcji i do kozaków, a magnaci krótkowzroczni kierowali się polityką awanturniczą (Korecki) i parli do wojny z Turcją.

quoties Russiam popularetur, (bonis eius, nota arte, intactis relictis) suspicione eum maiori onerante. Qua ille pressus, antea nec ausus, nec ut in tempore memorabo, ad ultimum satis cunctatus erat«. Jedynie Wielewiczki usprawiedliwia zachowanie się Ż. *Dziennik* III, 244.

¹ Wielewiczki, III, 243/44.

² Odnosi się to do działań Ż. po Oryninie, kiedy »stanąwszy na Żabińcu, kilka dni mieszkał hetman, a potem wojsko rozpuścił na leżą«. Żurkowski, *o. c.*, str. 38. O tej leży na Żabińcu pisze też Krzysztof Zbar. T. N. 110, Nr. 162, str. 747.

³ »List od Pana Woyciecha Miaskowskiego, Dworzanina Króla Imci do Pana Stanisława Zadorskiego, Sekretarza Króla Imci...«. T. N. 110, 5 Octobris 1618. Z obozu pod Wonkowcami. Nr. 159, str. 739. = Rkp. Czart. 350, Nr. 108, str. 1013. Por. Naruszewicz, *Hist. JK. Chodkiewicza*, II, 301.

⁴ Maskiewicz, *Pam.* 104; Radziwiłł, *Rys. pan. Z. III*. Athaen. IV, 17; Piasecki, *Chron.*, 370/71; Kobierzycki, *Hist. Vlad.* 652in.; Petrycy, *Hist. a. 1620*, str. 19; Wielewiczki, III, 243/44; T. N. 110. Nr. 159, j. w., Ossoliński, 95—6.

⁵ Maskiewicz, *o. c.*, 104; Radziwiłł, *o. c.*, IV, 17.

Miarą niezadowolenia w kraju, a zwłaszcza wśród szlachty i możnowładztwa na Rusi, któremu Tatarzy zniszczyli wtedy dobra (szczególnie Zbaraskim i Sieniawskim), z powodu tej niefortunnej wyprawy oryńskijskiej, a zarazem wrogiej kampanii oszczerczej, skierowanej przeciw niepopularnemu Żółkiewskiemu, był zaraz po Oryninie powstały, (12 października 1618 r. datowany): »List do J.E. M. Króla Zygmunta III od obywatelów ruskiego i podolskiego województwa, w którym skargę na hetmana koronnego składają«¹, zarzucający Żółkiewskiemu niedbalstwo i tchórzostwo w wojnie, z żądaniem, aby król oddał władzę komu innemu, a Żółkiewskiego z niej zdegradował.

Potępiając defenzywne działanie hetmana pod Oryninem, pisze to oszczercze pismo: »Aż tak przeszłego i tego roku² nie mieliśmy sił... najazdom tatarskim *resistere*, ale i *Turcicum sedare furem*, jeśli ze dwudziestą tysięcy wojska polskiego niecnotliwy i niebaczny³ hetman Tatarom wstrętu uczynić nie chciał...⁴. W hetmanie samym cnoty żadnej [z tych cnót, jak dzielność, miłość i wiara przeciwko królowi i ojczyźnie] o fałszywy stróżu rzpltej⁵, o wierutny zdrajco, puszczałeś⁶ *in praeda[m]* kraje ruskie, sprzedałeś wiarę i cnotę swoją, ukradłeś męstwo i sławę rycerstwa polskiego...«⁷.

»...Bić się tu⁸, nie prosić potrzeba⁸. *Arma ferunt pacem*. A ty bezecny gburze⁹, gdy nieprzyjaciół na obóz najeżdża⁹, wiąże,

¹ »...przytym życzliwości pieczęlowania w kraiach swych proszą IE Mści Pana Swego Miłościwego«. Rkp. Bibl. Ord. Kras. 3408 (260), k. 1. Jest to kopja z XVII w. (przepis listu). Prochaska podaje, że ostatnia napasła szlachty na Żółk. była na sejmiku grudniowym 1618 r. *Przegl. Powsz.* 1926, str. 327. Mylnie u Prochaski (*Hetman Ż.*, str. 164), że rozpowszechniano ten paszkwil już przed sejmem 1618 r. Paszkwil ten znajduje się również (kopja z XVIII w.) w T. Nar. 110, Nr. 203, p. t.: List pewny do Króla Imci Zygmunta IIIgo. Albo raczej Pasquillus na Żółkiewskiego Hetmana Pol. Kor. 1619 r. (na marginesie ktoś dopisał: »Paszkwil niegodny na Żółkiewskiego«). Zwraca uwagę: r. 1619. Na końcu podpisów żadnych. Kart 7 (T. N., str. 1063—1075). Dość dużo opuszczeń w stosunku do Rkpsu Krasieńskich. Drobne odmianki stylistyczne.

² »...przeszłego Roku, iako y tego Roku ...sto potęgi ...najaźdowi Tatarskiemu...« ma T. N. 110, str. 1065. ³ »niezbożny« T. N.

⁴ »...nie mógł, albo nie chciał, albo nie śmiał...« o. c., 1065.

⁵ »...w fałszywym stróżu Rzpltej...«

⁶ »puszczałeś...« ⁷ »swoją«; »sławę« — opuszczone.

⁸ »tam a«, »trzeba«, »Zubrze«. ⁹ »na obóz naciera«.

pali, wtenczas, coby z tym czynić, wota wydajesz (podawasz)...«. A ty francie, kiedy nieprzyjaciół na karki nasze następuje, na obóz najeżdża, ...ze Skinderbaszą traktować chcesz«.

W dalszych wywodach zarzuca hetmanowi chęć wzbogacenia się. »W mocną ohydę sławy narodu polskiego, z wielką szkodą i zgubą krajów ruskich przywiedli nas; tyś pierwszy hetmanie zły, dobra się najadłszy, łaknąć począł. A im więcej masz, tym bardziej tego pragniesz, czego nie masz«¹.

»List« ów potępia politykę zagraniczną, która prze do wojny z Moskwą, a żąda pokoju z Turcją, stwierdzając: »Nie mieliśmy zaprawdę żadnej przyczyny do wojny z Moskwą², a teraz (tj. z Turcją) nietylko słuszną, ale i potrzebną mamy«. A hetman Żółkiewski »podolskie, wołyńskie i inne² województwa Tatarom dał, czy² sprzedał«, a »wołoską ziemię dobrowolnie, bez żadnego gwałtu, bez żadnych kondycyj puścił Turkom«. »...Racz WKM. zaniechać zaciągów moskiewskich« — radzi pismo królowi, a »traktuj z Moskwą³ o pokój«⁴. Żółkiewskiemu zaś zarzuca utratę Moskwy; »...stolicę moskiewską sam ...stracił, bo gdyby się był do Reginy nie kwapił, nigdyby było do [takich] sedycji nie przyszło«. Broniąc Koreckiego i jego wypraw pisze: »Nie tureckie, ta-

¹ Jest to aluzja do majątków ziemskich, jakie Ż. posiadał na Ukrainie (paszkwil wyszedł ze sfer możnowładztwa kresowego). Jak niżej zobaczymy, żąda paszkwil od króla skonfiskowania tych dóbr Ż. Jak podaje Jabłonowski (*Źródła dziej.* XXII, str. 597/98), »Żółkiewscy (herbu Lubicz) chyba dopiero pod sam koniec XVI-go w. nabyli, czy otrzymali dobra swe w Kijowszczyźnie. Do hetmana należy 1607 r. już cała włość za Dnieprem, na górnej Alcie i średnim Trubieżu, obejmująca mstko Baryspol, Baryszów etc.

² T. N. 110, »do Moskwy«, »ruskie«, »czyli«.

³ W Rkpie Kras. słowa te odniesione do Tom. Zamojskiego.

⁴ Że Żółk. nie był zwolennikiem rychłego rozpoczęcia wojny z Moskwą, do której parł sejm z r. 1616, który też uchwalił wyprawę królewicza Władysława na Moskwę, świadczy stanowisko hetmana na tymże sejmie, niechętnie wojnie z Moskwą, a podkreślające konieczność ubezpieczenia się trwałego wpięw od Turcji. Do wyprawy na Moskwę parł przeciwnie hetman litewski JK. Chodkiewicz. »Tuszył IE. Mć Pan Hetman Coronny, kiedy staniam Turkom śmieje, że przyjdzie do tractatów także z Tatary, dawszy im upominki, zaraz królewicz J. Mć z tim woyskiem do Moskwy póidzie...« ...była rada taka, a zwłaszcza Je. Mć pana Hetmana Litewskiego, żeby zaraz królewicza Je. Mć wyprawić do Moskwy... siela Xięży senatorów było tej sentencji. Je. Mć pan Hetman Coronny z Xdzem Arcybiskupem Gnieźnieńskim zaś rozumiał, że z Turki, z Tatary pokoiu potrzeba pierwy«. Bibl. Ord. Zam. Koresp. Tom. Zamojskiego t. XXIII, Plik 282, Nr. 14.

tarskie szabli, nie wołoskie, nie multańskie oszczepy, ani inszych narodów armata zwojowała Koreckiego, ale złość i niecnota hetmana złego». «...Korecki nigdyby był sławy i męstwa swego na hak nie przywodził, by nie zazdrość a łakomstwo hetmana złego».

Koroną potępienia wyprawy oryńskińskiej i całej polityki hetmana, tureckiej i moskiewskiej, jest stanowcze żądanie »Listu« skonfiskowania dóbr Żółkiewskiemu i odebrania mu naczelnego dowództwa (hetmaństwa koronnego). »...Prosiemy WKr. M. P. N. M. chciej niecnotę złemu hetmanowi słusznym zapłacić karaniem, daj na przykład potomnym wiekom zdradę jego, rozdaj majątności jego, rozdaj *beneficia* Rzeczypospolitej, których niegodnie używa, między rycerstwo twoje, niech się nikczemny potomek nie cieszy *de male acquisitis*. Jest dosyć M. Najjaśniejszy Królu w Polsce ludzi wojennych, życzliwych ojczyźnie, których cnoty i umiejętności napatrzili się oczy nieraz WKM. Ażaby Sieniawski, potomek zacnych i wielkich wojewod[ów], który na każdą potrzebę rzpltej zdrowia i kosztu nie żałuje, nie zdołał urzędowi temu?« Tutaj wskazuje na godnego następcę Żółkiewskiego — Sieniawskiego, niemylnie podczaszego koronnego¹, znanego nam sprzymierzeńca Zbaraskich².

¹ Prochaska nie wie, który to Sieniawski. Ob. Przegl. Powsz. 1926, str. 338, prz. 1, oraz *Hetman St. Żółkiewski*, str. 279, przyp. 16.

² Warto tu przytoczyć słowa »Dziękowania JE. Mei Panu Wojewodzie Wileńskiemu i JE. Mei Panu Hetmanowi polnemu Żółkiewskiemu od posłów koronnych w Senacie«, [prawdopodobnie po zwycięskiej wojnie moskiewskiej 1611 (?); wdą wileńskim był wtedy Jan K. Chodkiewicz]. »Jest i WM. Meiwy Panie Hetmanie polny zaco podziękować, jest zaco wszelaką pokazać wdzięczność, jest zaco i wieczną swej chęci, cnoty, wiary, sławy, pamięć pozostawić(?). Nietylko za przeszłe wielką ochotą odprawowane dzielności, nietylko za dawniejsze mężnym sercem dowodzone zwycięstwo, ale za teraźniejszą pracą usiłowane i niezwyciężonym sercem zwyciężone niebezpieczeństwo«. »...Wszystko staranie, które zeszło się pilnemu wodzowi podałś wszystko męstwo, które pokazać się godziło niestrwożonemu rycerzowi, wojując nie z ludźmi tylko, ale z niebezpieczeństwem miejsca, z dobrze umocnionymi zamki, z niewczasem, z głodem, z zimnem i prawie ze wszystkimi elementy i z każdą nędzą, która się wymyślić może, w czym, gdzie było potrzeba, hetmańską okazałś powinność« etc. »...synes własnej cnoty, syn dzielności, podpora sławnej starości.... Zrównasz się z tymi, których nietylko obrazy zostały, ale i dzieje są napisane. Zrównasz sięsprawami, zrównasz się męstwem, zrów-

W tym tonie nielitościwym, oszczerczym pisany »list« ten posuwa się do ordynarnych kalumnij i przezwisk. Nazywa hetmana niecnotliwym, niebacznym zdrajcą, niepocziwym, bezecnym gbur¹, frantem, przeklętym zdrajcą, wszetecznym łgarzem, złym i nieumiejętnym hetmanem, nikczemnym potomkiem itp. W piśmie tem ujawnia się dobitnie stosunek możnowładztwa kresowego do Żółkiewskiego — stosunek skrajnie wrogi i nienawistny. Przyczyny tej nienawiści to: polityka hetmańska, chwiejna i pokojowa w stosunku do Turcji, gdy możnowładztwo prze do wojny — agresywna wobec Moskwy, gdy z tą możnowładztwo (ruskie!) pragnie pokoju. Wreszcie osobiste zawiści, z powodu wysokich godności (hetmaństwo i kanclerstwo), skupionych w rękę Żółkiewskiego oraz rodowego wzniesienia się przez posiadłości ziemskie, nabyte na Ukrainie.

»List« ów jest niewątpliwie paszkwilem (tak nawet nazwany jest w kopji w Tece Naruszewicza), który wyszedł ze sfer możnowładztwa kresowego, a najprawdopodobniej ze strony Zbaraskich², możliwe, że nawet zredagowany przez jednego z nich, Jerzego, który znany był z podobnych pism (przeciw jezuitom i królowi)³, lub jeszcze prędzej Krzysztofa, albowiem on to najwięcej kłócił się z hetmanem, a po Oryninie biadał i narzekał nań bardzo rozgoryczony, a także niezgorszym był publicystą⁴. »Żal i o sobie myśleć mu nie dozwalał«, kiedy pisał zaraz po Oryninie: »Teraz, co się stało, pogrychom się stało, jako Moskwa powiada; we dwóch się rzeczach zgadzamy z onym cesarzem: venimus, vidimus, ale non vicimus«.

A potem szydzi z hetmana, że »do jakiegoś Żabińca

nasz chęcią« itd. Rkp. Kras. 307 (248), str. 363 (stara pag. k. 147). Inaczej wówczas oceniano Żółkiewskiego.

¹ T. Nar. 110, Nr. 203, ma »zubrem«, pozatem szereg drobnych od-mianek.

² »List pewny ...albo raczey Pasquilus na Żółkiewskiego...« T. N. 110, Nr. 162. Wobec tego nie może być dziełem szlachty, zebranej na sejmiku wiszeńskim 1618 r., jak chce Prochaska, zresztą wahająco; mógł tylko tamże być czytany i rozpowszechniany. Za paszkwil autora, pochodzącego »ze sfer opozycji magnackiej« uważał go także zrazu Prochaska, (ob. *Kw. Hist.*, 1924, str. 578/79), nie motywując jednakże bliżej swego twierdzenia. Ob. *Przegl. Powsz.* 1926, str. 326 i n.

³ Ob. *Młodość* etc., str. 183 i n. oraz niżej.

⁴ P. niżej str. 50, oraz *Młodość* str. 133.

poszedł, mil cztery od Baru, tam posła od hospodara i od Skinderbasze przyjmować ma, który już poszedł z nadzieją fałszywego pokoju...». Wreszcie wybucha gniewem. »Bym ja był do tego przeklętego obozu nie chodził, mniejbym był miał szkody, a więcejbym mógł sprawić, ale *fata volentem ducunt, nolentem trahunt*«¹.

Trudno mu też było »*consiliis* się bawić, gdzie *res privata* wszystka zginęła«² — a wiemy, że Zbarascy ponieśli wtedy rzeczywiście, bodaj czy nie największe szkody majątkowe z powodu poorynińskiego najazdu Tatarów na ich ukraińskie dobra, jak to już uprzednio zaznaczono³ — o czym w źródłach pełno wzmianek⁴. Pozatem na autorstwo Zbaraskich wskazywałaby sama treść, a może i styl nawet owego »*Listu*«⁵, który jest tylko rozwinięciem owych narzekania braci na Żółkiewskiego z powodu Orynińa.

Paszkwił ten, byłby to zatem najwstrętniejszy i najbardziej nieubłagany, ale poczęści uzasadniony pocisk, wyrzucony ze strony Zbaraskich, (czy też wogóle opozycji magnackiej, niechętniej Żółkiewskiemu) przeciw staremu i strudzonemu hetmanowi⁶. Jak wielce podkopywał powagę i szkodził reputacji wodza, nie potrzeba dodawać⁵.

Po klęsce oryńskijskiej nie ustają medjatorzy w godzeniu poważnionych Zbaraskich oraz Sieniawskich z hetmanem Żółkiew-

¹⁻² List Krzysztofa 11. X. 1618, z Białokrynicy, T. N. 110, Nr 162, str. 747. Przy Ż. zostało też w Żabińcu »dwanaście set człowieka«, ludzi Krzysztofa.

³ P. wyżej str. 32.

⁴ P. wyżej. Także dworzanin Miaskowski w liście do Zadorskiego pisze o spustoszeniu »kraju Zbaraskiego«, w pierwszym rządzie go wymieniając. T. N. 110, Nr. 159, str. 739. = Rkp. Czart. 350, Nr. 108.

⁵ Paszkwił ten występuje przeciw królowi, napominając go i robiąc mu wyrzuty (»...za niefortunnym W. K. M. panowaniem, za niedbałym i nieżyczliwym o Rptey obmyśliwaniem...«), stara się jednakże utrzymać w pewnej, słownej przynajmniej rewerencji wobec króla. Potępia politykę Z. III. (wyprawę na Moskwę, »...za onę Moskiewską oppressią, na którąś się W. K. M., nie tak potrzebą R. P., iako uporną panowania chciwością *privata aucto[r]itate*, *sine consensu totius Reipublicae* porwać raczył...«). Podobnie zupełnie krytykuje wyprawę na Moskwę 1609 r. Krzysztof Zbaraski (»...bez konsensu Rptej wojna się zaczęła...« p. wyżej, str. 7). Także podobnie odzywa się broszura *Septuaginta graves et arduae rationes*, któ-

skim. Obawa przed nową opozycją i walką ich z hetmanem na nowym sejmie skłoniła samego króla Zygmunta do medjacji. Poruczył on Tomaszowi Zamojskiemu, jako przyjacielowi Zbaraskich »pomiarkowanie« »ichmość pana kanclerza koronnego z panami

rej autorem Jerzy Zbaraski (Rada XLV, potępiająca wojnę z Moskwą): »Cum belli Moscovitici libidine pruriebant Pacis publicae Turbatores, singulari praetextu utebantur. Asserebatur enim, Ducatum Smolenskiensem et Seuer-skensem, ad Poloniae pertinere, vindictam quoque profusi sanguinis Polonici jure merito exigendam esse. Aureos praeterea montes Nobis pollicebantur, et veluti Sabini, qui, quod volunt somniant, novum imperium, somniantes, totam Moscoviam impotenti spe devorabant, cujus Nos omnes Reguli destinabamur. Eadem fabula in hoc bello agitur (autor ma na myśli pomoc, wysłaną przez Z. III. Ferdynandowi przeciw Śląskowi i Czechom). Nawiasem mówiąc, jest to znakomita krytyka fantastycznych planów Z. III o podboju Moskwy. Poza wojną moskiewską (1609—1617), którą autor paszkwił zna i daje poznać, że brał w niej udział (Krzysztof 1609—1611) wspomina też kilkakrotnie o rokoszu, jakgdyby naoczny świadek, biorący w nim zrazu udział, ale potępiający rokosz (»przyjdzie nam *...appellare memoriam* W. K. Mci, ile podczas onych wielkich i szkodliwych... tumultów Rokoszkowych...«). Jerzy Zb. brał udział w rokoszu, przeszedłszy szybko na stronę króla, rokosz potem potępił, a Krzysztof posłował od króla do rokoszan. *Młodość*, str. 142 i 161. Paszkwił krytykuje dalej niektórych magnatów, kresowych jednakże przeważnie pod górę wynosi. Zwraca się z napomnieniem do Tomasza Zamojskiego, który powinien być »tak wielkiego, mądrego, szczęśliwego Hetmana godnym potomkiem«. (Tom. Zamojski, przyjaciel Zbaraskich, tu jednak skrytykowany, ale z doskonałą znajomością jego prywatnego życia). Na godność hetmana zasługuje Sieniawski, »potomek zacnych i wielkich woiewod (»cnót« T. N.), który na każdą potrzebę Rzecznej Zdrowia y kosztu nie żaluie«. (S. wróg największy Ż. obok Zbaraskich, ich przyjaciel i sprzymierzeniec). Wychwała Potockich, usprawiedliwia ich niepowodzenia w wyprawach na Wołoszczyznę, również Koreckiego, przyjaciela Zbaraskich, który »ledwie nierównien Alexandrowi Wielkiemu« (sic). Przypomina wreszcie paszkwił »odważnego męża Strusia«, wynosi pochwałami Aleksandra Zborowskiego (»plemię wielkich i zacnych hetmanów«), który jest zamało przez króla nagrodzony. Wywołuje dawnych bohaterów polskich, Buczaickich, Strusiów, Mużyłków, Jazłowieckich (T. N. ma »Szarzyków z Borowa«, »Podłodowskich« i »Jazłowieckich z Buczacza«). Inwokacja ta przypomina podobne apostrofy w pismach Szczęsnego Herburt, przyjaciela Zbaraskich, † 1616. Ujmując się za Zasławskimi i Wiśniowieckimi, paszkwił ten wyraża się niechętnie o »starym liczmanie z Ostroga« (Ostrogscy rywale Zbaraskich). Charakterystyczne, że imiennie nie wspomina paszkwił ani Jerzego, ani Krzysztofa Zbaraskich, znanych i potężnych magnatów w tych czasach. Zwraca też uwagę niechęć autora paszkwiłu do senatu (Zbarascy nie wchodzili do senatu wtedy (1618 r.), napróżno ubiegając się o to) jakoteż niechęć do duchowieństwa (»Niemasz

podeczaszym i koniuszym koronnymi», tj. Adamem Sieniawskim i Krzysztofem Zbaraskim. Król napierał na wojewodę kijowskiego, aby nie zaniechał doprowadzić poważnionych do zgody, »jeśli się jeszcze przed sejmem poda do tego jaka okazja« — i sam nawet raczył w tej sprawie pisać do Zamojskiego¹. Pośredniczył również w tej kwestji pogodzenia — wpływowy Jakób Zadzik, ówczesnie sekretarz wielki koronny, urodzony dyplomata i chociaż przeciwnik polityczny, żyjący w dobrych stosunkach z naszymi Zbaraskimi², który wyraził się o Krzysztofie, że »nierychło ojczyzna takiego człowieka będzie miała«³. Znosił się on z To-

prawdy w senacie, niemasz w duchowieństwie« itp.). Jerzy Zbaraski, wróg kleru i jezuitów. O Jakobie Potockim wyraża się paszkwil: »znaczny Rycerz, *pullus Martis*«, podobnie Jerzy Zbaraski pisze w swych *Listach*, str. 91: »taki hetman, który jest jeszcze *Martis et Veneris pullus*«. (Niektóre z powyższych cytatów opuszczone w T. N. 110). Wszystkie powyższe cytaty z paszkwili przemawiałyby za autorstwem jednego ze Zbaraskich, czy lepiej spółki autorskiej obu braci. Już po napisaniu niniejszej pracy i przygotowaniu do druku, ukazała się rozprawka Prochaski pt. *Wrogowie hetmana Żółkiewskiego* (Przegl. powsz. 1926, str. 326—346), gdzie autor streszcza powyższy paszkwil, o wrogach Ż. jednak mówi imiennie mało, a o Zbaraskich prawie nic, tak, że nie potrzeba było zmieniać w niczem tekstu. Poznanie rękopisu Krasińskich z paszkwilem było zupełnie niezależne od pracy Prochaski. Także praca Proch. *Hetman St. Żółkiewski*, gdzie autor powtarza wywody o paszkwili z Przegl. Powsz. (na str. 270 i n.), jakoteż wzmianki o stosunku Ż. do Zbaraskich na str. 315 i nast. nie zmieniają mych wywodów.

¹ Jakób Zadzik do Tom. Zamojskiego 23. XI. 1618. Rkp. BJ. 3596/II, k. 143, Nr. 15.

² Świadczą o tem listy Krzysztofa i Jerzego do Zadzika. Bibl. Kór. 339, k. 53. Bibl. Rac. 138, k. 104. *SSr. r. pol.* V, 137. Stosunki te między Jerzym Zb. a Zadzikiem zacieśniły się w ostatnich latach życia Jerzego. W przyjaznych listach z r. 1629 i 1630 podpisuje się bp Zadzik »Collega i sługa«. Rkp. Bibl. Ord. Zam. Koresp. Tom. Zamojskiego XXII, Plik 275, Nr. 11 i 12. Jerzy Zb. umierając zrobił Zadzika egzekutorem swego testamentu. Bibl. Ord. Zam. Koresp. T. Zam. t. XXII, Plik 275, Nr. 19. Bp Jakób Zadzik do Tom. Zam. 7. VII. 1631.

³ Sekretarz Wielki kor. [Jakób Zadzik] do Tom. Zamojskiego. W liży 10. III. 1627. Ceduła druga. Seweryn Gołębiowski, *Pamiętnik o Tomaszu Zamojskim*, Bibl. Warsz. 1853, t. IV, str. 424. Krzysztof miał wielki wpływ na możnowładców-przyjaciół, np. na Krzysztofa Radziwiłła, hetm. pol. lit., który rady jego często zasięgał w ważnych sprawach i powoływał się nieraz na zdanie Krzysztofa, jakby na wyrocznię. Por. list Krz. Zb. do Krz. Radziwiłła 1. I. 1626 w *Sprawach wojennych Krzysztofa Radziwiłła*, str. 559 oraz mowy Krzysz. Radz. na sejmach, *tamże*, str. 505 i 565.

maszem Zamojskim w imieniu króla i »referował« Zygmuntowi »ustnie« postępy zabiegów, w celu umorzenia tych zatargów¹. Łudził się, że się dadzą ostatecznie wrogowie pogodzić, pisząc: »daj Boże szczęśliwy tych rzeczy koniec, jakaż dobra takim wstępem nadzieja«².

Mimo tych starań pośredników o zgodę między naszymi nieprzyjaciółmi, nie przyszło do pożądanego tak bardzo pojednania, ani też do zmiany frontu opozycyjnego Zbaraskich i ich zwolenników wobec króla, jak to wykazują następne wypadki.

Sejm 1619 r. mniej liczny³, ale równie burzliwy, jak poprzedni⁴, był znowu areną walki braci Zbaraskich z polityką rządu i emulacji o urzędy. Jerzy Zbaraski wystąpił z gwałtowną opozycją przeciw królewskim planom, jako »*più tosto capo di molti nuntij*« i »*principal fautore della parte contraria*«⁵, godząc i w politykę kresową hetmana. Niewątpliwie pod wpływem Zbaraskich marszałek koła poselskiego, opozycyjnie nastrojony biadał nad klęską oryńskią i spustoszeniem ziem południowo-wschodnich. »*No-vissime* nastąpiła wielka i ciężka *calamitas nova*, dewastowanie od Tatar przedniejszych, rzecz mogę prowincyj koronnych, które się *flos et robur regni* zwać słusznie mogły, to jest część ziem ruskich, Wołyni, Podole i Ukraina, pobranych siła naszej braci, ludzi szlacheckich obojej płci w niewolą pogańską zagarniona, *plebs misera* w liczbie niepoliczonej. Wybrane dostatki i plony, stada, trzody, dobytki, obrócone w popiół wsi...«. »...Przeklęta swawola kozacka, która tego narobiła, przeklęte upominki tatarskie, wedle czasu niedane, któremi się tak wiele dusz odkupić mogło«⁶. Król przez podkancl. Lipskiego w swej propozycji odpowiada na te biadania m. in. taką uwagą: »krzywd tych już pod-

¹ Rkp. BJag. 3596/II, j. niżej.

² Rkp. BJ. 3596/II, k. 143, Nr. 15. J. Zadzik do Tom. Zamojskiego, 23. XI. 1618.

³ »...questa dieta è la meno numerosa, que sia stata in tempo uno...«. T. Rz. 59. Diotal. do kard. Borgh. A. Wat. Borgh. II, 235., 15. II. 1619.

⁴ Por. biadania nad »hukami«, »wrzaskami« itp. w *Pam. Ossolińskiego* str. 98—100.

⁵ T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II, 235. Dep. Diotalleviego do kard. Borghese. Varsovia 8 Marzo 1619.

⁶ Rkp. Rac. 7 (= Rac. 2), str. 254. Diarjusz sejmu 1619 r. »Przemowa Pana Marszałka Poselskiego do Króla Imci na Seymie Warszawskim 1619«.

jętych przyczyną nierząd przeszłego sejmu, na którym stateczna obrona Ukrainie nie jest namówiona¹. Wiemy zaś, że i ten sejm poprzedni ulegał naszym »trybunom ludu szlacheckiego« i dzięki nim głównie był w ostrej opozycji do królewskich planów.

Hetman musiał się na tym sejmie usprawiedliwiać z prowadzenia defenzywnej wojny oryńskijskiej i starać się, »aby przytem i *traductiae* ludzkie o ...rozprawie ...z Tatarami zniósł, które ...nie mają fundamentu prawdy...«. »Obmowiska złych o ludziach dobrych, o ludziach *fidei probatae*, jest to *communis sors omnium*«. »...I inszych to także z antecesorów hetmana, na tym urzędzie będących potykało...². »Nadto jeszcze najdują się tacy, którzy zadawali mnie, jakom nieśmiały, jakom w powinności swej nieczuły i jakom niedbały«. »Jakożem to nieczuły, jako niedbały, gdy i przestrogi o zamysłach nieprzyjacielskich czynię. Jakom to nieśmiały? Ja sam tabor szykuję« itd. W tym tonie polemicznym i stanowczym utrzymana mowa na sejmie hetmana Żółkiewskiego, znacznie mniej spokojna i opanowana, niż mowy z poprzedniego sejmu 1618 r. »...Winują mnie, żem nie dał potrzeby, a nacożem wyszedł w pole?« Tłumaczy się, czemu nie stoczył bitwy: »...Zgubiłbym był wojско, ...zgubiłbym Ruś wszystkę, a co większa, zgubiłbym wszystkę rzplę; bo z tak wielką potęgą wkołoby nas byli obtoczyli i dlatego najwięcej jedno skrzydło chcieli nam lewe rozerwać, aby się jeno wcisnąć mogli, i wolę, że mi o tym mówią: a miał się czym bronić, mógł bić. Nie mogłem bić, bo mi nie chciał placu dotrzymać. Małemu wojsku porwać się na większe, jest to porwać się z motyką na słońce«. Rozgoryczony wódz prosił w końcowych wywodach, aby go król zwolnił z urzędu hetmańskiego (wszak paszkwil z 1618 r. domagał się tego!), bo »czas mu ...pokoju zażyć, nietylko dla odpoczynku po wielkich niewczasach, ale też i od języków ludzkich«, a także dlatego, bo »...boi się, aby dla

¹ o. c., j. w., Diar. Sejmu 1619 r., str. 257. (Punkta propozycji Króla Jmci).

² Bielowski, *Pisma Żółkiewskiego*. Mowa Ż. na sejmie 1619 r., str. 339. Por. Rkp. Rac. 7, str. 261. (P. Żółkiewski ...czynił Relacją rerum a se gestarum). Mowa Ż. na sejmie 1619 jest niewątpliwie rozszerzeniem i pogłębieniem tego, co napisał częściowo w liście do ks. sekretarza wielkiego 4. XI. 1618, tj. do Zadzika wedle Rkpu Bibl. Kórn. 339, k. 97 (a nie Gembickiego, jak u Bielowskiego, o. c. str. 294).

inwidjei, dla niewdzięczności, którą miasto wdzięczności ponosi, mógł tak godnie królowi i Rzeczypospolitej służyć¹.

Widocznem jest, że hetman w mowie swej zbijał równocześnie zarzuty znanego nam, wyżej omawianego paszkwilu. Na tymże również sejmie, podobnie, jak na uprzednim w r. 1618, jeszcze raz silnie podkreślił przyczynę wszystkich zaczepiek ze strony Turcji, tj. swawolę kozacką — i podał szeroki plan wyprawy nad Czarne Morze i shołdowania Mołdawji, plan, mający położyć ostateczny kres anarchji na południowym wschodzie rzpltej i załatwić wreszcie kwestję kozacką.

Opozycja, zorganizowana przez Zbaraskich udaremniła te plany Żółkiewskiego, a więc przygotowanie się rzpltej do nowej antytureckiej wyprawy, a także projekty reformy podatkowej i obronę Inflant².

Środkiem, wielokrotnie stosowanym, który nie dopuścił i na

¹ Bielowski, o. c., str. 344—348. Król nie przyjął prośby Ż. o dymisję i przez usta księdza podkanclerzego odpowiedział: »Jeśli to w tym śliskim już wieku Wmci przychodzi takie opinie od ludzi słyszeć, oto Jego Król. Mć przyznawać to raczy, że we wszystkich sprawach rzpltej należących, takeś *consilia* swoje i *negotia* publiczne dyrygował, że niwczem żadnej nagany nie masz. A że takie *observationes* ludzkie, na jakie się Wmć uskarżasz, nie poruszają Wmcią, jest to wielkiego animuszu człowieka *fabulas tales contemnere*, bo *verum fortem injuriae probant*, więc i *regium est, male audire, cum bene feceris*. Jednak, *ut erubescant et confundantur traductores*, oto przyznawa Jego Król. Mć, że w tych terażniejszych expedyacjach wszystko odprawował za wolą i rozkazaniem Jego Król. Mć. Podobnie przemawiał Gembicki, arbp gnieźnieński w swem »Dziękowaniu panu hetmanowi kor. ...za *merita* jego przeciwko rzpltej, imieniem ...senatu«, że »rzplta szkody żadnej i dyshonoru żadnego z usługi jego nie poniosła...«. A »jeśli idzie o inwidję jaką od kogo, tać jest *comes* cnoty każdego, ta i teraz *illustrat virtutes* jego, na posługach rzpltej zarobione«. (Bielowski, 348—350 w przypisku).

² Szelański, *Walka o Bałtyk*, 288 i n., *Śląsk i Polska*, 157—59., *Hist. polit.*, II, 212, (Enc. Ak. Um.). Mowa Ż. z r. 1619 w odmiennej od Bielowskiego redakcji znajduje się w Rkpie Bibl. Ord. Kras. 3408 (260), k. 7. »Puncta relatyey Je. MP. Cancell. Cor. na Seymie Warszawskim A. 1619«. »Hetman żalił się tu na obmowiska niesprawiedliwe ludzi«. Plan Ż. w sprawie kozacko-tatarskiej popierał na tym sejmie bp. łucki Lipski, podkanclerzy koronny, który podawał przykłady, że w Moskwie jest 4300, albo 4 tys. kozaków. »Votum JMXa Lipskiego, bpa łuckiego, Podkancl. Cor. na sejmie [w] Warszawie A. 1619, die 22 Februarii«. Rkp. Bibl. Ord. Kras. 3408, k. 11. Mowa ta znajduje się też w Rkpie Rac. 7, str. 282 (»Sententja X. Lipskiego«) = Rac. 8 = Rac. 2.

tym sejmie do uchwał, pomyślnych dla regalistów (czego ci obawiali się jeszcze przed sejmem), to znowu sprawa »wakancyj«, których rozdania domagała się opozycja poselska przed obradami sejmowymi¹. To także sprawa senatorów rezydentów, »nie mieszkających przy boku WKMc, których mamy registr podług obietnice WKMc z kancelarji wydany, jednak ...prosimy, aby WKMość to prawo do egzekucji przywieść rozkazał...«. Wreszcie jeszcze i »trzecie prawo«, podnoszone, by sprawić zamieszanie, »de compositione inter status«, czyli »ugody między stanami« (świeckim i duchownym)². »Prawo z strony rozdania wakancyj«, o które walczyli przedewszystkiem Zbarascy, aby król »niemieszkanie wakancje rozdał«, nie weszło mimo tych zabiegów i na tym sejmie w życie. Król uparty i nienauczony doświadczeniem poprzedniego sejmu przez ks. podkanclerzego tłumaczył się, że »uczyniłby to był i w tych dniach pewnie, by nie zabawa ta, którejście Waszmość dobrze wiadomi, że tydzień cały wota ...senatorów wzięły« i, że »nie tak frequens senatus, jako być powinien...«³. Zbarascy zatem i teraz nie zyskali żadnych godności i dopiero już po sejmie, który zaczął obradować w styczniu (22. I—5. III) w połowie tegoż roku (w czerwcu), jakby na ironję otrzymał Jerzy od króla podczaszostwo koronne po śmierci Adama Sieniawskiego⁴. Stracili w nim Zbarascy przyjaciela i sprzymierzeńca w walce z Żółkiewskim, Żółkiewski zaś swego największego może po Zbaraskich wroga, po którym otrzymał starostwo jaworowskie⁵.

Szczególnie zacieklą była na tym sejmie walka (której prze-

¹ Jeszcze przed sejmem obawiał się król walki o wakancje (a przecież mimo to był uparty) »...è pericoloso, che la Mtà S. in questa dieta non habbi molto gusto e che si rinovi il contrasto sopra il tempo della medesima distributione di vacanze«. T. Rz. 59. Diotall. do kard. Borgh. Vars. 19 Ottobre 1618.

² Rkp. Rac. 7, str. 303. Diarjusz sejmu 1619 r. (29 Januarii. »Skończyły się wota, po których Pan Marszałek Poselski ...miał przemowę do Króla Imci«). T. Rz. 59. Dep. 22. II. 1619.

³ Rkp. Rac. 7, str. 304. (= Rac. 2) Diar. sejmu 1619. (»Odpowiedź Xiędza Podkanclerzego kor. Panu Marszałkowi Poselskiemu z strony vacanti«).

⁴ 3. VI. 1619 + Sieniawski. Bibl. Warsz. 1863. I, str. 528 i 529. *Tabl. historyczne* Juliana Bartoszewicza. Bielowski, o. c., str. 322/23 i 328.

⁵ Bibl. Warsz. 1863. I, 528, l. c., j. w.

wodzili Zbarascy), między duchowieństwem a szlachtą, m. in. zwłaszcza o »*straordinario aiuto*«, nadzwyczajny podatek duchowieństwa »w potrzebie przeciw Tatarom«¹, przed którym cały senat duchowny z arbpem gnieźnieńskim na czele bronił się wszelkimi sposobami, z uporem godniejszym lepszej sprawy, podniecany przez nuncjusza papieskiego, wspomagany przez króla². Od tego to podatku opozycja szlachecka ze Zbaraskimi na czele stanowczo nie chciała ustąpić (»...da non cessare sui, que duri Polonia«, »...senza straordinario aiuto degl' ecclesiastici non si sarebbe conclusa cosa alcuna per diffesa del regno«)³. W ostatnich dniach sejmu dołożył nuncjusz wszelkich starań, by nie dopuścić do uchwalenia tego podatku i w tym celu obrabiał świeckich senatorów i posłów, a szczególnie wroga duchowieństwa, Jerzego Zbaraskiego, z którym »ha trattato molto seriamente«⁴, tak, iż dokazał nawet tyle, że najbardziej zawzięty w tej sprawie Zbaraski poczęści ustąpił, ponieważ nawet »parlò prima d'ogn' altro per gl' ecclesiastici, ancorchè avanti fosse stato tenuto principal fautore della parte contraria«⁴. Zabiegając ciągle o pozyskanie Zbaraskiego, kończy nuncjusz, że w ostatnich dniach sejmu »...e col signor duca Sbaraski e con altri nuntij non habbi fatte buone diligenze e restiamo con ogni dimostrazione di buono affetto...«⁵.

Krytykował walkę szlachty z duchowieństwem na tym sejmie, niewątpliwie i Zbaraskich mając na myśli, podkanclerzy lit.

¹ »per il bisogno contro Tartari« T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II, 235. Diotall. do kard. Borgh. Varsovia, 15 Febraro 1619, 22. II. 1619, 8. III. 1619. Chodziło w tej walce »między stanami« także o »...articolo tant'empio fatto in alcune diete private per impedire a Religiosi l'aquisto nuovo di beni stabili...«, którym to artykułem posłowie »si son grandemente riscaldati...«. j. w., 15. II. 1619.

² »Traktowali o tem bpi pomiędzy sobą na kongregacji; byli tacy, którzy się zgadzali na *aiuto straordinario*, przynajmniej częściowe, inni jednak stanowczo odmawiali, a zwłaszcza arcyb. gnieźn.« T. Rz. 59. Dep. Diotall. 22. II. 1619, podobnie (8. III. 1619) bp kujawski, który się nuncjuszowi dobrze zasługiwał, a inni, jak »di Culma, Premisla, Camenez e Venda... molto ben persuasi« (8. III. 1619). (»...assicurato massime, que S. Mtà l'intendeva bene« 8. III. 1619).

³ T. Rz. 59. Dep. Diotall. 8. III. 1619.

⁴ T. Rz. 59., j. w., 15. II. 1619 i 8. III. 1619. Obrabiał też nuncjusz (już przed 15. II) Albrechta Radziwiłła, Zbaraskiego i marszałka sejmu.

⁵ T. Rz. 59., j. w. 8. III. 1619. »...il quale dalla parte mia almeno è molto reale e sincero« — dodaje nuncjusz...).

Wołowicz w swej »sentencji«¹. Jeśli jednak ci utrudnili uchwalenie obrony rzpltej swą opozycją o osobistych motywach, to jednakże i duchowieństwo, wzbraniające się dać »libero donativo«² w potrzebie rzpltej, również tylko osobistych pilnując interesów, utrudniło niemniej tę obronę i ani trochę od opozycji antyregalistycznej wyżej nie stanęło³.

»Zastarzała nienawiść«⁴ Zbaraskich do hetmana, niezadowolenie z jego polityki kresowej, podobnie, jak walka ich z królem dosięgły największego napięcia, właśnie tuż przed Cecorą, w latach 1619—1620. Omijani stale przez króla przy wakansach, rozgoryczeni, między innymi i na Żółkiewskim wywierali swój gniew, »stare niechęci (*simultates*) wylewając w otwartą nienawiść«⁴.

Nowy powód do ataków na hetmana dała sprawa śląska i udział Lisowczyków w wojnie 30-letniej. Żółkiewski wobec powstania śląskiego zajął stanowisko przychylne królowi; posłał Lisowczyków na granicę węgierską⁵ i stąd miał »siłą inwizyjną, a niewinnej, jako i zawsze«⁶. Tymczasem Jerzy Zbaraski, przeciwny udziałowi rzpltej w wojnie 30-letniej, jako wróg austriackiej i reakcyjno-katolickiej polityki Zygmunta III, wydał sławną broszurę pt. *Septuaginta graves et arduae rationes* (1619), w której bezwzględnie potępił mieszanie się króla do sprawy śląskiej i jego zabiegi o restytucję tego kraju⁷. Z bystrą też intuicją ostrzegł, że

¹ Rkp. Rac. 7 = (Racz. 2 = Rac. 8, fragmenty), str. 277. Diarjusz sejmu 1619 r. Sentencja Xiędza Wołowicza, Biskupa Wileńskiego.

² T. Rz. 59. Dep. Diot. 22. II. 1619. Co też bpi sami dobrze rozumieli, bo, jak pisze nuncjusz: »Przewidując, iż [załatwienie] »ugody między stanami«, o którą domagali się posłowie], skończy się szkodliwie dla kościoła, starali się ją bpi odwlec. Aby się jednak nie zdawało, iż z ich to winy nie przyszło do żadnej konkluzji, mianowali deputatów, spodziewając się, iż innymi sposobami uda się sprawę odwlec«. *l. c.*

³ »inveteratum odium«, »...a quo illi (Zbarascy) inveterato odio dissidebant...«. Piasecki, *Chronica*, str. 368.

⁴ »...Zbarascii exasperati ...veteres simultates in aperta odia effudere, acta illius cum hoste, transactiones, resque omnes gestas carpendo sugillandoque...« Kobierzycki, *Historia Vladislai*, str. 708.

⁵ Szelągowski, *Śląsk i Polska*, 101., A. Prochaska, *Wrogowie Hetmana Ż.*, Przegl. Pow. 1926, str. 334/5, *Hetman Ż.* str. 192 i n. i 277.

⁶ Bielowski, *o. c.*, str. 367.

⁷ Z dedykacją Zygmuntowi III *Posonii 1619*. Rozbiór jej u Szelągowskiego, *Śląsk i Polska*, str. 112—118.

państwa chrześcijańskie (nos Christiani), zajęte wewnątrzniemi wojnami mogą rychło stać się łupem Turków i Tatarów (Polska — Cecora)¹. Tamże nie omieszkał hetmana Żółkiewskiego zaczepić stosowaniami doń aluzjami².

Takie samo stanowisko zajął Krzysztof w tej sprawie, dosadnie piętnując politykę austriacką króla w swych listach i pismach, podkreślając dobitnie także swoją tolerancję wobec protestantów. Bo, powiada — »jużeśmy u Austrjaków większą częścią w ręku (wacku). Posiadzieli ten cesarz, do czego my mu pomagamy i połamie te Węgry i Lutry, a z drugiej strony Angielski z Hiszpanem Niderland zajmie (okupuje), będziemy mieli wiarę katolicką, ale też i niewolą niemiecką. A bez tego (bez której) mogliby(śmy) być Polacy, jako i pierwsi w niebie«³.

Lisowczycy, wyparci z Węgier zniszczyli Małopolskę, a między innymi dobra Zbaraskich⁴. Hetman pragnął jednakże zapobiec temu niebezpieczeństwu najazdu dzikich elearów polskich i słał stanowcze rozkazy do Stanisława Koniecpolskiego, hetmana polnego, aby krajom zagrożonym przez Lisowczyków dane było bezpieczeństwo (*»praestetur securitas«*)⁵. By połączyć się z krajczym koronnym, t. j. Stanisławem Lubomirskim, starostą sandomierskim (krajczym został po Jerzym Zbaraskim w r. 1619)⁶, który stał wtedy na granicy. A do samych Lisowczyków słał list, »żeby nie wnosili zmayı i zelżenia na swą i narodu polskiego sławę«⁷.

¹ Rada LIX »Inprimis etiam cogitandum est, ne dum nos Christiani ad mutuum exitium et bella intestina, velut Andabatae ruimus, universi Turcis et Tartaris praedae simus, qui proculdubio accurate in has occasiones intenti erunt, quippe, cum fere totum Turcicum Imperium, digladiantibus inter se caeteris Principibus, in tantam tamque formidabilem magnitudinem coaluerit«.

² Np. niewątpliwie i do Żółkiewskiego zwrócone są słowa Rady XLV o wyprawach na Moskwę. Tekst przytoczony wyżej, (p. str. 38 przyp. 5). Tych, którzy dążyli do wojny z M. nazywa autor *Septuaginta rationes — »turbatores pacis publicae«*. Por. Sokołowski, *Dzieje Polski*, III, 188/89.

³ W r. 1623. Rkp. Czart. 375, str. 664. = Rkp. Rac. 16, k. 331. = Rkp. Rac. 32, k. 91. = Rkp. Bibl. K. 339, k. 64. Por. fragmenty tego listu w B. Warsz. 1865, IV, 468 i SSr. r. pol. V, str. 161.

⁴ SSr. r. pol. V, str. 27. Chomętowski, *Krzysztof Zbaraski*, Bibl. Warsz. 1865, IV, 469. E. P. O. t. 28. (Bartoszewicz, *Zbarańscy*), str. 400.

⁵ Bielowski, *Pisma Ż.*, str. 366, Nr. 73. Z Żółkwi 28. XII. 1619.

⁶ Opuuszczony u Bartoszewicza, Bibl. Warsz. 1861, t. II, str. 122. Przy końcu 1620 r. już podczaszym, a krajczym M. Sieniawski, syn Adama.

Skoro jednak te zabiegi niezmordowanego, lecz bezsilnego wodza nie przeszkodziły katastrofie i łupiestwu »pogańskich, nie-enotliwych« Lisowczyków, »ludzi łotrowskich, plądrując[y]ch ze-wsząd biedną ojczyznę...«¹, gniew poszkodowanych zwrócił się przeciw hetmanowi i królowi, głównemu autorowi wyprawy pol-skich żołnierzy w pomoc cesarzowi². Jerzy Zbaraski, bystry po-lityk przewidywał, że pomoc, wysłana cesarzowi ściagnie nawałę turecką i nie miał słów oburzenia i potępienia na austrofiłską politykę króla³. W właściwy sobie demagogiczny sposób podbu-rzał szlachtę wdztwa krakowskiego przeciw Zygmuntowi za czyny najezdniczków, za co regaliści wysmiewali »starostów pińskich ora-cje«, (Jerzy był starostą pińskim) i grozili mu kozakami i Tata-rami, których puszcza na jego dobra, Pilicę w Małopolsce i na Ukrainę⁴. Pomagał bratu gorliwie Krzysztof⁵.

¹ Bielowski, o. c., str. 366 i 357 (Nr. 73 i 68).

² *Pamiętnik Ossolińskiego*, str. 105, 106.

³ Jeśli mamy wierzyć Dęboleckiemu, »...wszystkie odwagi wołoskie bitnych Elearów...« były w wielkiej cenie »u ich m. m. panów hetmanów«, przedewszystkiem Chodkiewicza, a także hetmana polnego, Stanisława Lu-bomirskiego. *Przewagi elearów polskich*. Wyd. Turowskiego, t. 19, str. 49.

⁴ Jeden z najwcześniejszych listów przeciw Lisowczykom, to będzie niewątpliwie list Jerzego, jeszcze jako krajczego (ok. 1619) do bpa Szysz-kowskiego, »z strony posiłków z Polski Cesarzowi JMci Chrześcianańskiemu« w Rkp. Bibl. Kórn. 971 niepag. W rok po śmierci hetmana (1621), pisał do króla z powodu Lisowczyków: »...ostrzegam WKM Pana mego miłościwego, że wolnego narodu toties patientia laesa, która właśnie serce dusi, musi rada nierada verti in furorem, bo, co iure belli fit od nieprzyja-ciela tolerabilis, gdyż miasto wykorzenienia tanti flagitii, jeszcze je przyj-mują, co już może być intolerabilis«. *SSr. r. pol.*, V, s. 34. Por. T. N. 111, Nr. 97. Podobnych narzekani i pogrózek pod adresem króla (z powodu Lisowczyków) pełno w listach Zb. z lat 1621—1623. (*SSr. r. pol.* V i Gra-bowski, *Ojczyście spominki*, I, str. 54). Również potępiał Lisowczyków w listach i pismach swych Krzysztof Zb. Por. niżej. Podobnie, jak Zbaraski, potępiał pomoc daną cesarzowi (Lisowczyków) wda sandomierski, Zbigniew Ossoliński, szydząc, że »król ...zmrugnął się był z hetmanem *parvo cum fructu, consilio malo, peiori exemplo...*«. *Pamiętnik Ossolińskiego*, str. 104. Por. Prochaska, *Hetman St. Żółkiewski*, 201.

⁵ Rkp. B. Jag. 102, str. 512 (ma »z Ukrainy«) = Rkp. Czart. 375 (str. 175 i n.) *Nowiny z Krakowa* = Rkp. Rac. 2, str. 375 »*Pasquillus w Kra-kowie, podrzucony z strony Kozaków 1620*«. (W rkpach B. J. 102, (str. 512) i 166 (str. 140) jest tytuł »Paragraff de data Februarii ultima [1620]«). Cie-kawy ten paszkwil, gwałtownie napadający na przeciwników wysłania Li-sowczyków na pomoc cesarzowi, m. in. nicujący rolę w tej sprawie »staro-

To też szlachta małopolska, skoro zjechała się na roki ziem-skie w Krakowie (początek stycznia 1620), wystąpiła gwałtownie przeciw Lisowczykom i po naradach wysłała poselstwo do króla, które żądało odeń, aby »*severissimis mandatis* W. K. Mci rozkazano było, aby pod pocziwością tego zawzięcia zaniechali, [zaciągania żołnierzy na służbę cesarską] i tych, którychby na tę posługę zawiedli, zarazem rozpuścili; *fomites* tak okrutnych za-pałów, aby zewsząd od Ichm. panów hetmanów zgaszone były *et omni metu* wyzwolona rzplta. Co wszystko za rozkazaniem WKMci, przez Imci pana hetmana polnego [Koniecpolskiego], który też był od nas do tych *consultatij* wezwany, także i pułkownika naszego, IP. krajczego koronnego¹, (którzy oba... z tym się nam deklarowali), zaraz wykonano będzie tu u nas, a w Rusi przez Imci p. hetmana, kanclerza koronnego«².

Niewątpliwie pod przewodem Zbaraskich (Jerzego) gotował się rokosz przeciw królowi, a może i spisek (wśród zwolenników Betlena Gabora?), który później doprowadził do zamachu na ży-cie króla, na sejmie 1620 r. Król »barzo *perturbatus* z onych mieszanin i trwóg domowych« musiał się usprawiedliwiać ze swej austriackiej polityki i usuwać z Warszawy do Wilna³.

Ze strony Zbaraskich wyszły pozatem inne pociski, (poza wspomnianą już broszurą *Septuaginta*), w formie »dyskursów«

sty pińskiego«, tj. Jerzego Zbaraskiego, jest niewątpliwie dziełem regalistów, możliwe, że napisany przez jakiegoś Lisowczyka. Kopista współczesny uważa go za dzieło »któregoś practicante dworskiego«. Rkp. Czart. 375, str. 175.

¹ »...una cum fratre suo, Georgio Zbarawski... contra regem ex occa-sione summissorum Imperatori auxiliorum ...apud equestrem ordinem con-cionibus populariter incitatis graviorem indignationem commovebat«. Pia-secki, *Chronica*, 404/405. Por. niżej.

² Krajczym kor. był na początku 1620 r. Stanisław Lubomirski, bo Je-rzy postąpił już na podczaszego kor. (ob. wyżej str. 44 i 47), w roku 1619 w czerwcu. Niemożliwe więc, aby pismo, wymieniając »pułkownika naszego« pomyliło się, dając mu dawniejszą godność, tj. krajczego, i aby był nim Je-rzy Zbaraski, jak chce Prochaska, str. 212, 396.

³ »Poselstwo, albo ...prośba do króla od [posłów] wdztwa krakow-skiego 1620« (przeciw Lisowczykom). Rkp. B.J. 102, str. 509. = Rkp. Czart. 350, str. 818. Por. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników*, t. VI, str. 287. Wy-smiewa te zjazdy szlachty 1620 r. cytowany tu paszkwil z Rkpu Czart. 375 = Rkp. Rac. 2.

⁴ Szelański, *Śląsk etc.*, str. 121—124, 144 i n. *Pamiętnik Ossolińskiego*, 105—107. Por. niżej, str. 58.

i »sposobów«, napisanych przez Krzysztofa, potępiających całą akcję wojenną żołnierzy Lisowskiego i jej sprawców oraz podających sposoby obrony rzpltej przed łupiestwem Lisowczyków¹. W jednym takim »Sposobie zniesienia Lisowczyków« radzi Krzysztof: »A nadewszystko mamy prosić Je. król. Mci, aby on sam armis vindicet te injurias. Do cesarza JEMci posłał, opowiadając się, że takiego zbierania rzeczypltej nie pozwoli, tamtym swowolnikom opowiedział, oprócz *notatos lege*, któryby się chciał wrócić *pacate*, bez chorągwie, bez drapiestwa do swej kondiciej, pozwala łaskę...«². A w innym znowu: »Czemu to cierpiemy nad nasze prawa? Prosić króla Imci, aby nas bronił, jako powinien, według pacta conventa. Księża Ichm., aby się przyłożyli do tego, mają siłą, panowie senatorowie i pp. starostowie, ażeby była konstitucja uczyniona ostrą«³.

¹ P. niżej. Także w listach swych (do króla, Zadzika i in.) Krzysztof agituje przeciw Lisowczykom. Por. Rkp. B. J. 102, str. 1040 (r. 1619?) i str. 1030 (r. 1623); Rkp. Rac. 32, str. 90 = Rac. 16, k. 330 = Rkp. Bibl. Kór. 339, k. 63 = Rkp. Bibl. Kór. 971 niepag. List Xcia Je. Mci Krzysztofa Zbaraskiego, kon. kor. do Xdza bpa krakow. o zaciągu na cesarską Lisowczyków, (tj. do Szyszkowskiego). *SSr. r. pol.* V (Listy Jerzego) str. 161. Nr. IV (list Krzysztofa, a nie Jerzego). Por. Bibl. Warsz. 1865, IV, str. 465. Grabowski, *Ojczyście spominki*, I, 58.

² »Sposób zniesienia Lisowczyków«. Rkp. Kras. 307 (248), str. 464 (k. 194b) niepodany autor, lecz w porównaniu z następnym pismem Krz. Zbar. wskazuje na niewątpliwe i tutaj jego autorstwo.

³ »Sposób zniesienia Lisowczyków«. »Discurs Xcia IE. Mci Pa. koniuszego koronn. o Lisowczykach«. Rkp. Kras. 307, str. 458, k. 192 b., rozpoczyna się wstępem historycznym, omawiającym bunt przeciw królowi (np. Gdańska). »Drugi Discurs« (o. c., str. 467, k. 196), podaje rady, jakby się zorganizować przeciw Lisowczykom. Radzi, aby zażegnać niebezpieczeństwo sprowadzeniem wszystkich stanów do jedności (krytykuje sejmiki, które nie nie pomagają), »nic nie odkrywając, aż na on czas, gdzieby mogli wszyscy na cokolwiek consentire y stabilire«. etc. W innym piśmie radzi Krzysztof — (»Discurs listowy Xcia Imci Pana koniuszego koronnego...« — strony domowej obrony), aby w obronie przed hultajstwem (żołnierstwem) »raczej tumultem gasić to, jako ogień iaki«, aby uzbroieni ludzie stali pro tempore od granice krakowskiej...«. Radzi »dobrych kozaków« zebrać przeciw Lisowczykom — do 200 koni, płacąc im po 35 zł. Rotmistrzowi 100, a na obronę Małogoszczy znowu 200 koni po 20 zł.; razem ta obrona kosztowałaby 44.800, czyli 2 pobory sandomierskie itd. A »nad służyła szlachta, aby był pułkownik jeden, któryby się porozumiewał z pułkownikiem krakowskim« (był nim (1624?) Lubomirski?) itd. Rkp. Kras. 307, str. 469, (k. 197). »Sposób namówienia zabieżenia wszelakiej swejwoli domowej«, zamieszczony

Regaliści, zwolennicy polityki królewskiej w sprawie Lisowczyków rozpowszechniali również pisma w obronie polskich eleatów i króla, a wyśmiewali i nicowali działalność Zbaraskich, jak np. »Paskwilusz ...podrzucony z strony kozaków 1620«, w którym bez ogródek straszy nieznany autor przeciwników austriackiej polityki króla, kozakami (tj. Lisowczykami), których tenże użyć może przeciw wrogom jego polityki, tej szlachcie, która czyniła zjazydy w r. 1620 (j. wyżej). »I chcecie wy z królem walczyć? Cóż mu uczynicie? tysiąc hultajów poszle...«. »...Kogóż macie? Pana starostę pińskiego? Bić się z królem chce? A my do Pilice kozaków, a na Ukrainę puścimy Tatarów...«. »...Nie widaliście żołnierza, ujrzenie i uznanie. Nie ciężki wam był, kiedy wojewoda lud na króla zbierał, a ciężki teraz, kiedy król chce wszystkiemu chrześcijaństwu pomóc. A toście poznali moc wojska królewskiego, kto się spodziewał, Węgrzy, Morawa, Śląsko poznali rękę walecznego kozaka«. »...Dawaliście znać o tym waszym zjeździe (j. w. r. 1620, w Krakowie), kiedyście go knowali, Węgrom i Czechom¹. *Cui bono?* i wy i ci nie wskórają. Cesarz, jako pan w Wiedniu dwadzieścia cztery² tysiące godnego wojska ma do boju. Mansfeldów poznoszono³, a hiszpańskie wojska następują, papież wielkie pieniądze posyła, Węgrzy się kłaniają« — tak chełpi się paszkwil, broniący polityki Zygmunta⁴.

Paszkwil powyższy spotkał się z ostrą »odповідzią« nie-między pismami Krzysztofa, podający podobne rady dla obrony przed Lisowczykami, oraz »Sposób zniesienia Lisowczyków« są też niewątpliwie pismami Krzysztofa. Rkp. Kras. 307, str. 451 (k. 188) i str. 458 (k. 191). Krzysztof Zb. był specjalistą od »sposobów na obronę rzpltej« i tak w r. 1624 pisze »Sposób o obronie tatarskiej«, podany na sejm — w Rkpie Kras. 307, str. 439, niewątpliwie jego pióra (między innemi jego pismami), będący niejako uzupełnieniem pisma pt.: »O rebellii tatarskiej przeciwko Turkom« do Imci X. Jakuba Zadzika, Sekret. Wiel. Rkp. Kras. 307, str. 435. Te pisma Krz. są też w Rkpie B. J. 102.

¹ »...przyjachali posłowie, tak z Węgier do Krakowa, iako y z Śląska dla stanowienia pokoju z Koroną Polską, a to do Panów Senatorów Województwa Krakowskiego«, (tj. od Betlena Gabora i powstańców czeskich i śląskich) — objaśnia kopista paszkwila w Rkpie Czart. 375, str. 175. Por. Prochaska, 261 i 391.

² »dziewięć«, Rkp. Cz. 375, str. 176; »42.000«, Rkp. B. J. 102, str. 512.

³ »Mansfelta porażono«, ma Rkp. Czart. 375, str. 176.

⁴ Rkp. Rac. 2, str. 377, 379 = Rkp. Czart. 375, str. 176, 177. = Rkp. Kras. 311 (290), str. 103 oraz j. w. W Rkpie Czart. 375 paszkwil ten rozbity na dwa paszkwile.

znanego autora, »człowieka wielkiego, ojczyzny miłośnika«¹, bardzo możliwe, że samego Jerzego Zbaraskiego, lub jego brata, ponieważ między innymi broni gorliwie i stanowczo »starostę pińskiego«, tam zaczepianego, którego »za prace, trudy, koszty, jakie podejmował«, spotykają »lekkie uważenia«². Starostą pińskim był właśnie Jerzy Zbaraski.

Niemniej sprawa kozacka i ugodowe, a raczej chwiejne stanowisko wobec niej hetmana, który chciał kozaków »*bonis modis in ordinem redigere*«³, musiało niezadowalać Zbaraskich, skoro Jerzy i Krzysztof wraz z znanym nam wrogiem Żółkiewskiego — Sieniawskim, († 1619), wzywani królewskimi uniwersałami nie wzięli udziału w komisjach kozackich, ani olszańskiej (1617)⁴, ani rastawickiej (1619)⁵. Absentowali się zresztą wszyscy wybitniejsi wielmoże: Janusz Ostrogski, kasztelan krakowski, Żółkiewskiemu także niechętny, Jan Jerzy Radziwiłł, kasztel. trocki, Jerzy Wiśniowiecki, kasztel. kijowski, Janusz, wda wołyński i Aleksander, wda braclawski — Zasławscy, ignorując układy Żółkiewskiego⁶. »Z strony od Tatarów obrony i pokoju tureckiego ten być nie może, póki kozaków nie nadbiją.... Niechże dwa tysiące przyczynią kwarcianych żołnierzy, lub ze trzy, wybrańce do tego, i panowie przyczynić się muszą, i tem z kozaki się próbują, bo komisjami, ani żadnymi żołdami nic nie pomoże...« — pisał Jerzy do brata (1623?)⁶. Był on oburzony na kozaków (niszczyli mu dobra). Na kozaków zaporoskich żądał »surowych uniwersałów« (r. 1621). Bystro też przewidywał (r. 1622), że »do

¹ Tak nazywa autora paszkwilu kopista współczesny. Rkp. Cz. 375, s. 175.

² »Panu Staroście Pińskiemu grozicie Kozakami y Tatarami, a w iego osobie y inszym miłośnikom Oiczyzny. Za iego to prace, trudy, koszty, lekkie uważenia, które podejmował dla was? Pamiętacie, kiedy w Confederatę była też inopia, kiedy niszczone mu zupy? A dobra stołowe pobrano y to znowu być może, byle priwata szyję złamała...« (zapewne mowa o konfederacji 1612 r. i n.). Rkp. Czart. 375, str. 179. »Odpowiedź na oba Paszkwillusze in persona Reipublicae«. Styl »odpowiedzi« przypomina pisma Zbar.

³ Rkp. Bibl. Ord. Zam. Koresp. T. Zam. t. XXII, Plik 280. Ż. do T. Zam. z Baru 2. VIII. 1619. Stosunek Ż. do kozaków nie jest jeszcze należyście oświetlony, zwłaszcza z tych czasów. Okres buntu Nalewajki omówił Stronński, w *Kwart. Hist.* 1924, str. 311.

⁴ *Conditiones a Zolkiewio Kozacis etc. latinae redditae* w Rkpie Kras. 307, str. 578, k. 249. Por. polski tekst u Bielowskiego, str. 311 i n.

⁵ P. Bielowski, *o. c.*, str. 311 i n.

⁶ *SSr. r. pol.* V, str. 165.

dziwnych rzeczy stamtąd, (tj. z Zaporozża) prędko przyjsć może«¹. Jest to już okres późniejszy (po śmierci Żółkiewskiego), lecz z tych sądów możemy w przybliżeniu mieć pojęcie o zapatrywaniach Jerzego na kwestję kozacką: wziąć się do nich ostro i trzymać ich w ryzach. Podobnie oporne stanowisko wobec komisji kozackiej zajmuje Krzysztof. Na wezwanie króla, aby przybył na »komisję kozacką« (1625), odpowiada odmownie, prosząc, by tej odmowy nie brał mu król za złe i tłumacząc się »kłopotami prawnymi«, widoczne jednak, że są to tylko pozory. »*Licentia* kozacka jest wielka, która ...wojnę turecką znowu za sobą wiedzie *per necessitatem*, i jest Turkom, jako *febris pestilentialis* w sercu...«. Krzysztof radzi, aby hetman, (tj. Koniecpolski) z wojskiem przebywał w Korsuniu, lub w Kijowie w zimie, żeby wśród kozaków na zimę został — lecz, aby nie drażnił tej gadziny, ale raczej głaszcząc, czekał na dalsze subsydja. Radzi, żeby hetman »kozaki pohamował«².

Nowej sposobności do potępienia hetmana dała Zbaraskim sprawa wołoska (1619—1620), kiedyto Kasper Gracjan, nowy hospodar wołoski zamierzał poddać się z całym krajem pod opiekę rzpltej, jeżeli mu da pomoc do wydobycia się z pod tureckiego panowania. Wówczas to Zbarascy, Sieniawscy i inni możnowładcy, »zazdroszczący sławy Żółkiewskiemu« — rozszerzali uwłaczające mu wieści, »że obawia się wojny, że starcze niedołęstwo było przyczyną utraty Wołoszczyzny, że jedynie teraz nadaje się szczęśliwa sposobność do jej odzyskania, która się nigdy już nie powtórzy«³. Tak cały rok 1619 »pracowały języki nad podkopa-

¹ *SSr. r. pol.* V, str. 54, 30. Pozatem b. częste wzmianki w listach Jerzego o kozakach (*tamże*).

² Rkp. Kras. 307 (248), str. 405, k. 168. List Xcia JEMci Pana Koniuszego kor. do Króla IEMci strony kozaków Zaporoskich (bez daty) = Rkp. Bibl. Kór. 339, k. 56 b, 20. VII. 1625 = Rkp. BJ. 102, str. 1044. W sprawie tejże komisji o uskromieniu kozaków pisze Krz. do Jerzego. Bibl. Kór. 339, k. 59. Podobnie pisze o kozakach w r. 1622 (16. VI) w liście do króla. Rkp. BJ. 102, str. 1026.

³ Kulisz, *Istoriya etc.* II, 339. Mironis Cost. *Chron.*, str. 36. Por. też Kobierzycki, 666, 708, Bielowski, *o. c.*, 375 Ż. do króla z Baru 26. VIII. 1620. »A to i teraz, gdyby Wołochom, proszącym nie dało się ratunku, wielka do obmowisk[a] materja, i pewnieby mię to nie[o]chybiło«. Por. T. Nar. 110, Nr. 204 (data 15. VIII). Naruszewicz, *Hist. JK. Ch.*, II, 311.

niem reputacji Żółkiewskiego¹. Ostatecznie wyruszył hetman, »stary i na usługi rzpltej już niezdatny«, wedle własnego zdania, przewany przez zwolenników wojny z Turcją »Fabjuszem Kuntatorem«², na pomoc Gratianiemu³, i wiadomo — zaszła Cecora.

Kłeska cecorska i śmierć hetmana spotkały się współcześnie więcej z krytyką, jeśli nie potępieniem, aniżeli obroną, wykluczającą prawie apoteozę bohaterstwa hetmanowego, którą stworzyła dopiero legenda, późniejszych głównie czasów, jeśli nie jest ona wogóle dziełem historyków XIX—XX w.⁴ Wrogowie hetmana potępiili wyprawę cecorską, jej niepowodzenia przypisując starczemu niedołęstwu wodza (73 lat)⁵.

Ani Jerzy, ani Krzysztof nie brali udziału w wyprawie cecorskiej (podobnie jak i w chocimskiej), Krzysztof posłał tylko posiłki hetmanowi, w liczbie 400 ludzi⁶ i tyleż ludzi prawdopodobnie Jerzy⁷.

Nowy, burzliwy sejm, przy końcu 1620 r. (3. XI—11. XII), tuż po Cecorze, sejm niezmiernie ważny dla genezy klęski cecorskiej i chocimskiego zwycięstwa, a ciekawy dla poznania walk

¹ Kulisz, *l. c.* Cytowany wyżej paszkwil (»List obywateli wdztwa ruskiego i podol.«) wyrzuca również Żółkiewskiemu utratę Wołoszczyzny: »Wołoską ziemię dobrowolnie, bez żadnego gwałtu, bez żadnych kondicij puścił Turkom«, Rkp. Kras. 3048, k. 1. Hetman zaś (pisze Kobierzycki, *o. c.* 708) »par tantae invidiae, mira aequabilitate animique altitudine, omnes retundebat insultus, maxime Zbarasciorum superbe contemptor despiciensque«.

² Bielowski, str. 382. Kobierzycki, *Hist. Władisłai*, str. 666.

³ Król miał wysłać dworzanina swego z poleceniem, aby Żółkiewski nie wkraczał do Moldawji na pomoc Gratianiemu. Mironis Costini, *Chronicon*, str. 37.

⁴ Wyprawa cecorska winna znaleźć historyka wojskowości, któryby bezstronnie rozpatrzył, czy Ż. i o ile winien był klęski, bo nie ulega wątpliwości, że mimo najlepszych chęci, jako 73-letni, schorowany starzec nie miał tyle energii, by klęsce zapobiec. Prochaska, (*o. c.*, 262 in.) idealizuje Cecorę.

⁵ Np. Zb. Ossoliński (str. 111—114, 121 in.) i wiele innych relacyj. Por. Prochaska, 263 i nast.

⁶ Chomętowski, *o. c.* B. Warsz. 1865, III, str. 428. Pod Chocim Jerzy obiecywał na sejmie 1620 r. posłać »400 człeka«. Rkp. Czart. 390, str. 66.

⁷ Prochaska, *o. c.*, str. 256/57, podaje mylnie, że J. Zb., jako krajczy kor. był dowódcą wojsk w Małopolsce i bronił Lwowa. Krajczym był wtedy Lubomirski, a Jerzy podczaszym. Por. Boniecki, XV, 62.

partyjnych w drugiej połowie panowania Zygmunta III¹, już po śmierci prześladowanego wodza, stał się znów areną demagogji Zbaraskich. Wystąpili oni i na tym sejmie z ostrą opozycją przeciw królowi, jako posłowie z województwa krakowskiego i sandomierskiego, mający wśród szlachty »grandissima autorità«, a także zwolenników wśród senatu świeckiego i duchownego. Między innymi sprzyjał im biskup krakowski, Marcin Szyszkowski, przyjaciel i kolega szkolny Zbaraskich², który na sejmie życzliwie przyjął śląskie poselstwo — »będąc osobiście zainteresowanym w sprawach śląskich, jako właściciel księstwa siewierskiego, sąsiadującego z tą prowincją«³. Do niego to z potępieniem królewskiej polityki w sprawie Lisowczyków pisywali Zbarascy⁴.

Wytoczyli oni sprawę Cecory; za ich podniętą, zaraz na początku obrad (drugi dzień) posłowie chcieli wiedzieć, »kto był sprawcą nieszczęśliwej wojny w Mołdawji?«, godząc zatem w politykę regalistów i zmarłego hetmana⁵. Ta interpelacja spowo-

¹ Winien się doczekać osobnej pracy. Omówił go nieco Szelągowski, *Śląsk i Polska*, str. 164 in., 173 in. B. szczegółowy diarjusz w Rkpie Czart. 390. Fragmenty diarjusza w Rkpie Bibl. Kór. 983 i w Rkpie Rac. 2.

² »Tra inuntij sono di grandissima autorità e seguito li due fratelli, duchi di Sbaras, co' quali habendo stretta amicitia mon^s vescovo di Cracovia, lui perciò, oltre gl'altri senatori, vò particolarmente infiammando...« etc. T. Rz. 59. Nunc. Diotallevi do kard. Borgh. Varsovia 13 Novembre 1620 (Arch. Wat. Borgh. II, 217). Biskupem krak. 1617—1630 był Szyszkowski, kolegujący ze Zbaraskimi w Padwie (*Młodość* etc., str. 95). Ob. *Listy* Jerzego Zb., str. 20, 90, 134. Życzliwie, a później nawet przyjaźnie usposobiony wobec Zb. był także Zadzik, ówczesnie sekretarz w. kor. (Ob. wyżej, str. 40).

³ Szelągowski, *Śląsk* etc., str. 181; chociaż pozatem był regalista i zwolennikiem Habsburgów(?), *o. c.*, str. 100. Lisowczycy niszczyli mu dobrą; p. Grabowski, *o. c.*, I, 55.

⁴ *SSr. r. pol.* V, 161. Bibl. Warsz. 1865, IV, 465. Rkp. Rac. 16 = 32. P. wyżej str. 48 i 50, prz. 411. Kilka listów Zbaraskich do Szyszkowskiego w Rkpie. Bibl. Kór. 339 (k. 63, 65, 2 listy Krz.) i Bibl. Kór. 971 (4 listy, niepag. J. i Krz.) i w Rkpie Rac. 32, str. 105 b. W sprawie Lisowczyków, tuż przed sejmem 1620 r. nastąpiła m. Jerzym a Szyszkowskim wymiana zdań listowna, jak świadczy list w tej sprawie b. przyjacielski Jerzego do Szyszk. w Rkpie Bibl. Kór. 971 niepag.

⁵ »...i nuntij terr. ...si mostrano anco ostinati in voler saper gl'autori della guerra, fatta infelicemente in Moldavia...« T. Rz. 59. Diotal. 13. XI. 1620. Zaraz na drugi dzień obrad (sejm zaczął się 3. XI) »4 Novembris: Wi-

dowała krytykę dotychczasowej polityki tureckiej króla i prowadzenia wojny tureckiej przez Żółkiewskiego, tak, że regaliści musieli raz wraz na tym sejmie odierać wystosowane pod ich adresem zarzuty, a obrady sejmowe przedłużały się w nieskończoność¹.

W odpowiedziach na zarzuty krytyki m. in. bronił hetmana w swym wotum podkanclerzy Lipski — »nie wspominał, żeby miał być [pan hetman] tej wojny autorem, ale cesarz turecki, a kozacy«².

Długo zabawiła izbę poselską sprawa wysłania Lisowczyków do Węgier, wbrew paktom z Węgrami, na pomoc cesarzowi, którą wznowili niewątpliwie Zbarascy (posłowie wdztwa krakowskiego i sandomierskiego), wystosowawszy w tej kwestji »skrypt«, który czytano i omawiano³. Na te zarzuty »skryptu«, w sprawie Lisowczyków, król w swej »instrukcji pp. posłom danej«, przez usta ks. podkanclerzego bronił hetmana i siebie listem hetmańskim (de data 15. XI. 1619), który był »produkowany« w izbie poselskiej, a »którego ten sens: Kozacy *in terminis* stoją, wyprawili się

tali Posłowie KJM. Pan Marszałek z braciey swoiey ...ysz chcą Panowie Posłowie wiedzieć, kto iest tey wojny autorem. Acz zda się, że ozięble się upominał P. Marszałek, zniszczym go też odprawiono«. Rkp. Czart. 390. Akta Seymu Walnego Warszawskiego 1620. (Nr. 10, str. 20). Ciekawą jest opinia Jerzego Zbaraskiego o klęsce cecorskiej: »Uczynił Pan Bóg świeży dekret w Wołoszech, z wielkim żalem WKM. i naszym, nad tymi, co takowe zbrodnie czynili...« »...Kto to *non in memoria hominum*, ale w historii znajdzie, aż do tych czasów, niech się za to wiecznie sromam, tem jest żałość owa Rzptej wszystkiej i WKM. i zelżywość abolita, porażka Potockiego w Wołoszech, druga Koreckiego, a ostatnia i najslawniejsza wszędzie nieboszczyka, kanclerza Żółkiewskiego, tem i narodu naszego i wojska WKM. i Rzptej...« W listach do króla 5. V. i 30. X. 1621. *SSr. r. pol.* V, str. 28, 42/43.

¹ Biada nad tem szczególnie nuncjusz Diot., który starał się, »aby się sejm jak najrychlej skończył i nie traktowano nic innego, tylko obronę królestwa« (obawiał się »poruszenia spraw religijnych« itp.) w depeszach 6. XI, 13. XI. 1620. T. Rz. 59. Dep. Diotall. Trwały sześć niedziel, pomimo uchwały na początku sejmu, »żeby Sejm skrócony był na 3 Niedziele«. Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 34, (8. XI) Diarjusz sejmu 1620.

² Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 24.

³ Mowa o nim w diarjuszu sejmu 1620 r. Rkp. Czart. 390, str. 37, 64. »Pan Koniuszy przypomniał, aby się upomnieć responsu od KJM., strony uraz naszych na skrypt podany, iaki będzie z łaski JEKM., taki Braciey odniesiemy«. Por. *Hist. polit.* Akad. Um. t. II, str. 223, Szela-gowski, *Śląsk i Polska*, str. 173.

na Podgórze, wojsko zwrócono...«¹. »Posłałem ich, (tj. Lisowczyków) jedno w Podgórze, bom się bał, by nie wpadli do Wołoch i z Turkiem nas nie powadzili. Póki sam byli w służbie, świadectwo o nich daję, że się spokojnie zachowali i skromnie...«² — tak miał pisać hetman w listopadzie 1619 r. Na to zażądała szlachta na sejmie (pod koniec mowy podkanclerzego, broniącego hetmana i czytającego ów list, mający go uniewinnić wobec akcji Lisowczyków), przez usta marszałka poselskiego, »żeby ten respons (scil. podkanclerzego) — na piśmie panom posłom był dany«. To samo natarczywie powtarzali Zbarascy: aby list Żółkiewskiego, wreszcie cały respons podkanclerzego (na skrypt) — »zsumowany i na piśmie podany nam był, i do niczego nie chcemy przystąpić, aż się nam w tym satysfakcja stanie«. Tak żądał Krzysztof³. A Jerzy wołał: »Jeśli ta justifikacja KJM. zdrożna, czemuż ją zarówno z nami bracia nasi czytać nie mają...? ...Kiedy nam słusznej i potrzebnej rzeczy odmawiają, niełza nam, tylko się protestować...«⁴.

Podniętą do opozycji dla Zbaraskich, (choć chodziło tu także i o właściwy ich program polityczny) były znowu wakanse, których rozdania domagali się posłowie przed obradami⁵. »Prawo

¹ Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 75.

² Rkp. Czart. 390, j. w., str. 75. Jest to zapewne list pod tą datą (15. listop. 1619) do króla, znajdujący się w Rkpie Rac. 2, str. 317. O Lisowczykach pisze hetman także, (lecz nie jest to identyczne z tem, co podaje list czytany na sejmie 1620 r.) w listach do króla i hetm. pol. 21. X. i 28. XII. 1619. Bielowski, str. 363 i 366. Ciekawy list Ż. o Lisowczykach jest w Rkpie Rac. 2, str. 203. Do króla z Żółkwi 12 Junii 1619. »...Przeto rozumiem rzecz być potrzebną, żeby cokolwiek wojska zaciągnąć, któreby przy tej granicy położyć od Sanoka ku Bieczu, ku Sączu (pisze o obronie Małopolski), a inszego coby gotowszego, nie widzę, jedno Lisowskiego pułk, który, iako się spodziewam, nie wielkim kosztem mógłby być zaciągniony. Jam tych ludzi nie świadom, atoli od wszystkich maia commendatią, że się dobrze w Moskwie zasługowali«. W tymże rkp. Rac. 2 kilka listów Ż. z r. 1619, niedrukowanych u Bielowskiego. Por. Szela-gowski, *Śląsk*, str. 80 i Prochaska, 196.

³ Rkp. Czart., 390. Nr. 10, str. 80.

⁴ Rkp. Czart., 390, str. 84.

⁵ »...zlecili przytym PP. Posłowie Panu Marszałkowi, aby się znowu upomniął strony wakantij rozdawania, tak świeckich, iako y Duchownych, a to zaraz...«, pod Die Nona Nouembris (a więc 9. XI). Rkp. Czart. 390, str. 35, podobnie str. 37. »...i nuntij terr. oltre al far importunamente istanza a S. Mtà della distributione di tutte le vacanze...«. T. Rz. 59, 13. XI. 1620. Dep. Diot.

jest, że panowie senatorowie powinni dać *rationem* rezydencji swojej, że KJM. wakacje rozdać powinien..., „nie ustąpię, ani do niczego nie przystąpię, aż się satysfakcja stanie”¹ — wołał Krzysztof. Walka o te wakacje trwała od pierwszych dni obrad sejmowych aż do 23 listopada, w którym to dniu uparty, jak zwykle w sprawie wakansów Zygmunt, może i nastraszony zamachem Piekarskiego (15. XI.)², rozdał je wreszcie wszystkie (już przed 6 listopada swoim zwyczajem rozpoczął rozdawnictwo, by je znów przerwać)³. Zwyciężony krzykami opozycji i licząc się z potężnym przeciwnikiem — Zbaraskimi, starał się opozycję ugłaskać, przynajmniej połowicznie. Zaczawszy od kasztelanii krakowskiej, oświadczył król w instrukcji posłom danej przez ks. podkanclerzego: »...Co się tycze kasztelanii krakowskiej, już to Wm. wiadomo, że ją IKM. książęciu IEM. Zbarawskiemu, podczaszemu koronnemu, człowiekowi z urodzenia wielkiemu i zasłużonemu rzeczpltej dobrze, przed sejmem konferować raczył. A że jeszcze nie zasiadł, ta przyczyna, że tę funkcję od braciej, na się włożoną odprawuje»⁴. Tego »konferowania« przed sejmem, czy na początku sejmku, widocznie nie uważano za akt prawny, bo wyraźnie 10 listopada żądają posłowie rozdania wakancji: »przytym i wakacje drugie, do tych czasów po zaczęciu sejmku nie są wedle prawa

¹ Rkp. Czart. 390, str. 81.

² Nie mogę jeszcze udowodnić, ale b. prawdopodobne, iż Jerzy Zb. był wmieszany w sprawę zamachu Piekarskiego na życie króla, który najprawdopodobniej był dziełem spisku. Por. listy Jerzego z r. 1619, czy 1620 (?) i 1623 (?) w Rkpie BJ. 102, str. 735, Rkpie B. Kór. 971 niepag. i *SSr. r. pol.* V, str. 162 i n. (Nr. V i VI). Nuncjusz Dotallevi pisze o Piekarskim: »W przeddzień ogłoszenia wyroku wzięty był na tortury, podobno nie zeznał nic ważnego, ma non si può per anco penetrare, per qual ragione non sia stato tormentato... più d'una volta e così tardi«. T. Rz. 59. Arch. Wat. Borgh. II, 217. 4. XII. 1620. Egzekucję przedstawia Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 105 (»Die 27 Nouembris, w Piątek«). P. także *Pamiętnik* Zb. Ossolińskiego, str. 125 (»...Piekarski, który się bawił przy podkoniuszym króla IMci« etc.).

³ Tymczasem król zaczął rozdawać wakanse — senza esserne richiesto... pisze Dotal. już 6. XI. 1620. T. Rz. 59.

⁴ Rkp. Czart. 390, str. 72. (Die 23 Novembris). Bartoszewicz, (*Zbaraszczy, EPO.*, t. 28, str. 400, na podst. rkpu Bibl. Główn., str. 198, Metr. 166, fol. 394), podaje, że Jerzy został mianowany kasztelanem 12. XII. 1620, a Piasecki, *Chron.*, 405 (pol. 290), że Zb. już podczas sejmku był kasztelanem krakowskim.

wydane« — i wymieniają wszystkie, zaczawszy od kasztelanii krakowskiej¹.

Krzysztof Zbaraski był podczas sejmku pierwszym kandydatem do buławy wielkiej po znienawidzonym hetmanie. Niestety król, nie chcąc jej dać Zbaraskiemu, a obawiając się w tak niebezpiecznym czasie jeszcze więcej zniechęcić go sobie, jak i innych, ubiegających się również o tę godność (Tomasza Zamojskiego i Stanisława Lubomirskiego, obu serdecznych przyjaciół Zbaraskich)² — wymówił się od decyzji tem, że hetman polny Koniecpolski w więzieniu. A »nie zda się IKM., aby go degradować, ale raczej za godnego go IKM. rozumie, aby go ...promować raczył, jednak, aby wojsko nie było bez wodza, daje sposób IKM., żeby IE M. pana hetmana wielkiego lit., eksperjencji i sławy wielkiej człeka użyć...»³, (tj. J. K. Chodkiewicza). Ostatecznie oddał to do rozstrzygnięcia sejmowi, który okrzyknął naczelnym wodzem, (wedle życzenia zresztą królewskiego), wspomnianego Jana Karola Chodkiewicza, najbardziej popularnego i zasłużonego, a hetmanem polnym Stanisława Lubomirskiego, na czas pobytu w niewoli Stanisława Koniecpolskiego⁴. Nad kanclerstwem kor. debatował król, wahając się również i »z oddaniem ...[pieczęci] zatrzymać się raczył, ale, skoroby z nią przybyto (pieczęć została w Barze), nie zaniecha jej IKM. oddać, gdyż nie może być, jedno na sejmie»⁵. Otrzymał je wreszcie podkanclerzy Lipski, a podkanclerstwo po nim Wacław Leszczyński⁶. Kasztelanowi poznańskiemu dał król marszałko-

¹ Rkp. Czart. 390, str. 37.

² Boniecki, XV, 62; Niesiecki, VI, 151. Stan. Lubomirski był starostą sandomierskim (od r. 1628 wdą ruskim, od 1638 r. wdą i starostą krakowskim). Łączyła go przyjaźń w tych czasach, szczególnie z Krzysztofem (ob. Rkp. BJ. 3596/II, Nr. 14, str. 142), a skoro Jerzy został kasztelanem krakowskim, zaprzyjaźnił się bardzo z Jerzym, popierając jego wrogą politykę przeciw jezuitom. Ob. Wielewicki, *Dziennik*, t. IV, Wstęp, str. IX.

³ Rkp. Czart. 390, str. 74.

⁴ Piasecki, *Chronica*, 404/405. Wielewicki, IV, 32. Sobieski Jakób, *Pamiętniki o wojnie chocimskiej*, (przekł. Syrokomli) str. 8. T. Nar. 111, Nr. 106, str. 413. *Dziarsz wojny tureckiej pod Chocimem 1621 r.*, opisany przez Jakóba Sobieskiego. Por. Naruszewicz, *Hist. JK. Chodkiewicza*, 319 i n. Po wojnie chocimskiej jeszcze dwa lata hetmanil wojsku polskiemu. P. Niesiecki, VI, str. 151 i Boniecki, XV, 62.

⁵ Rkp. Czart. 390, str. 73.

⁶ Piasecki, o. c., j. w. 404.

stwo nadworne¹, kasztelanowi halickiemu podkomorstwo koronne, (o które dawniej ubiegał się Krzysztof)², nawet marszałkowi poselskiemu (Szczawińskiemu), aby go zaspokoić, województwo inowrocławskie³. Stanisławowi Lubomirskiemu, starostwo białocerkiewskie⁴. Jedynie Krzysztof Zbaraski nie dostał żadnej godności. A Jerzy za wszystkie swe szturmy otrzymał tylko kasztelanję krakowską. Został również mianowany na tymże sejmie deputatem do rady wojennej, dodanej do pomocy Chodkiewiczowi⁵.

Jerzy wszedł do senatu wraz z Janem Tęczyńskim, niewątpliwie swym krewniakiem, kolegą szkolnym Krzysztofa⁶, który jeszcze przed sejmem otrzymał województwo krakowskie⁷. W każdym bądź razie Zbaraszczyzna nie poniosła zupełnej klęski.

Zbarascy tak przed, jak i po rozdaniu wakansów na tym pocecorskim sejmie, nie zmieniają swego krytycznego stanowiska wobec projektów partii dworskiej, ale dążą usilnie do przeprowadzenia swych własnych, co im się w zupełności udaje.

Pod ich przemożnym wpływem uchwała sejm sposób obrony zagrożonej rzpltej, wedle ich wniosków. I trzeba przyznać, że, jeśli działali wielokrotnie na sejmach destruktywnie, to na tym sejmie uchwalenie wielkich poborów, jakoteż cały plan obrony przed Turkiem, który doprowadził do zwycięstwa chocimskiego, jest dziełem obu braci Zbaraskich. Oni to, krytykując dotychczasową politykę króla i zmarłego hetmana, we wnioskach swych podają, jak właściwie należy uchronić się przed nową Cecorą, a tem samem, jakgdyby chcieli zaświadczyć, że oni lepiej potrafią przygotować obronę rzpltej, niż znienawidzony przez nich Żółkiewski. Mianowani na początku sejmu deputatami »strony obrony«⁷ rozwinęli niezmiernie intensywną działalność. Większość przemówień i wniosków w każdej z omawianych kwestyj należy do Je-

¹ T. Rz. 59. Dep. Diotall. 6. XI. 1620 już o tem donosi nuncjusz.

² Rkp. Czart. 390, str. 72. P. wyżej, str. 21.

³ »Inowłodzkie« j. w., str. 72. »Białoczyrkiewskie« 73. (»Województwo podolskie ...dawno słał XIM. Wiśniowieckiemu, ...ale nie chciał go przyjąć...«).

⁴ *Volumina legum* III, str. 176. Konstytucje sejmu walnego warszawskiego r. 1620.

⁵ Ob. *Młodość* etc., str. 95/96 i 124.

⁶ Bartoszewicz, B. W. 1863, I, str. 528. Wielewicz, IV, 22. Petrycy, *Hist. r. g. a 1620*, str. 68/69, wynosi tam obu bardzo, Zbar. i Tęcz.

⁷ Rkp. Czart. 390, str. 35. Die Nona Nouembris.

rzego i Krzysztofa; cały diarjusz tego sejmu wypełniony przeważnie ich mowami¹. Raz, wraz obaj nawołują do uchwalenia obrony. »...Mówię jako *bonus civis*, jako cnotliwy ślacheć, jako Zbarawski, jeśli tę obronę prędko nie obmyślicie, przed czasem zginiecie«² — nawoływał Jerzy. Albo: »upominam *negligentes rempublicam*, jeśli i w tym teraz złym razie rzeczpltą odbieźcie, zostanie siła winni przed Panem Bogiem ojczyźnie waszej«³. A Krzysztof przemawia za uchwaleniem ośmiu poborów: »...Rozumiem braciej to, że nam nie nałają, ale podziękują, że ośm poborów, dwoje c[z]opowe dobrym przykładem przodkując wszystkim *ex nunc* na sejmik nie biorąc, postępujemy. Ciężkość im to będzie, ale i my ten ciężar z niemi spólnie poniesiemy, a do tego ciężka *servitus* i jako pogańska, nie to wszystko, iż *tamen conditionibus* postępujemy. Naprzód, jeśli wszyscy *subsequentes* pozwolą, bo samo województwo sandomierskie mało, abo nie nie ratuje, jeśli się drudzy nie przyłożą«⁴. A wśród pułkowników, którzy »mają ludzie zaciągać«, widnieje Krzysztof: 1000 ludzi, obok swych sprzymierzeńców Sieniawskich (też 1000 ludzi)⁵.

Przy nawoływaniu do uchwalenia poborów starli się Zbarascy z duchowieństwem (wrogowie duchowieństwa i jezuitów), wzywając w silnych i dosadnych słowach biskupów do dania na obronę dobrowolnego *subsidium*, (jak na poprzednim sejmie), przeciwko czemu i teraz gorliwie zabiegał nuncjusz⁶. »...Sto serca będę miał,

¹ W Rkpie Czart. 390, Nr. 10.

² j. w., o c., str. 55, 19. XI. (Die 19 Nouembris, we Czwartek).

³ o. c., str. 101 (Pan Podczaszy koronny). A Krzysztof znowu: »...ieśli [w]strętu prędkiego Tatarom nie uczynicie, że KIM przydzie ze wszystkim z Warszawy pędzić y my zginiemy wszyscy ze wszystkim...« (str. 62) itp.

⁴ o. c., j. w., str. 98/99. Pan Koniuszy Xiążę JEM. Zbarawskie. A gdzieindziej (str. 81) zastrzega się: »I ia na obronę pozwalam y onem proponowałem, ale nie iako chłop, nie iako mancipium, ale iako ślacheć, żeby mi przytym prawa nie gwałcono, z wolności mię moiey nie wyzuwano...«. A Jerzy podobnie z zastrzeżeniami: »...ieśli zgoda będzie na 8 poborów, y my postępujemy z odniesieniem do Braciey, ale nie postapiemy daley, y to z tą jconditią, żeby dispositia gruntownie była namówiona; do skarbu nie nie damy na większą obronę, aby pospolite ruszenie według prawa stanęło«. o. c., j. w., str. 89.

⁵ o. c., str. 69. To samo wda wileński (1500), wda kijowski (1000), krajczy kor. (1000), »panowie Sieniawscy« (1000). Suma ludzi zebranych 10.500.

⁶ »Aby odwieść biskupów od zezwolenia na *aiuto straordinario*, przed-

że i z starostw swoich wybrańców więcej wybrać nad prawo nie pozwolę, jeśli księza Ich Mość postąpić też nie chcą. Przytym, jeśli *donativum* nie dadzą, i mnie na *duple quarte* nie naciągna¹ (Krzysztof). »Przez dostojęństwo WKM., *per salutem rei publicae*, przez krew chrześcijańską, która się okrutnie leje, przez WM. samych zdrowie i bezpieczeństwo, prosimy, abyście WM. raczyli do pospolitego i wspólnego ratunku gorącej ojczyzny przyłożyć się. Pierwsze *subsidium* w bogobojnych i gorących mo-
dlitwach WM., i w podatkach, abyście WM. z nami przyłożyć się raczyli, i bo i WM. samym dostałoby się tego niebezpieczeństwa² (Krzysztof).

W sprawie prowadzenia wojny z Turcją przeszły na tym sejmie żądania Zbaraskich, które miały niejako zapobiec błędom wyprawy cecorskiej i innym w poprzednich wojnach, popełnionym przez Żółkiewskiego, co wyraźnie brzmi w przemówieniach braci. A więc »*modum belli gerendi* postanowić, hetmany i ich *autoritatem ac potestatem circumscribere*, bo się nam dał znać już i domowy żołnierz, a toż na żadną obronę nie zezwolimy, aż wprzód

stawiałem im wiele argumentów...«. T. Rz. 59. Dep. Diotalleviego 20 Novembre 1620, Arch. Wat. Borgh. II, 217.

¹ o. c., str. 119 (Pan koniuszy kor.).

² Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 152. (Pan koniuszy kor.) »...KIM., głowa nasza, Ich Mość Panowie Senatorowie tak świeccy, iako y Duchowni, na straży Rzptey zostawieni tępo w rzeczach idą, my trudno bez nich pospieszyć się mamy, *communis Patria, communia pericula*, jeśli my zginąć mamy, niech y oni giną«. Tak znów woła Jerzy. Rkp. Cz. 390, Nr. 10, str. 104. (Pan Podczaszy kor.). Ciekawe, że Krzysztof przez to gorące nawoływanie do uchwalania podatków na obronę rzpltej, stał się słownie na tym sejmie także z Krzysztofem Radziwillem, hetm. pol. lit. (późniejszym dobrym swym sprzymierzeńcem, już w 1621 r. dobre z nim łączyły Zbaraskich stosunki; p. T. Nar. 112, Nr. 44 i 49, listy Radz. do Zb.). Krzysztof wyrzuca Radz. i Litwie, że »więcej trzymał o jego życzliwości ku nam y spólney oiczyźnie naszey«. »...Teraz nie tak nam płacicie...« (nie chcą dać poborów), scil. za ciężary, poniesione przez Koronę podczas wyprawy na Moskwę, która zagrażała W. X. Lit. I woła: »broncie się sami«, chociaż zaraz dodaje: »nie życzę, aby do takiej divisiey i dismembratiey przychodzić miało, ale, żebyśmy w zgodzie y w miłości o sobie y Oiczyźnie naszej radzili«. A Radziwiłł, odpierając zarzuty Krzysztofa, że »niesłusznie« mu »w mowie swoiey... zadawa, abyśmy mieli deserere Rempubl.«, dodaje niezadowolony: »nie powinniśmy byli tey leciey tak długo słuchać«. Rkp. Czart. 390, str. 86, 130/31—32. Podobnie atakują Zbarascy senat (»Panowie Senatorowie iakie blahe subsidia dają...« itp.). o. c., str. 62.

modus belli gerendi namówiony będzie...¹ (Jerzy). A Krzysztof żąda dodania hetmanom komisarzy, tłumacząc: »Nie chcemy denegować władzej hetmanów przez te komisarze nasze, ani na to ich do hetmana przydajemy, aby go uczyć mieli, jako wojska szykować..., ale dla tych mianowicie przyczyn chcemy mieć komisarze nasze: Aby wojska gdzieindziej nie dawano, ani wojny przenoszono, jako postąpiono z Lisowczykami, którzy się tym szczylic, że od KJM. na posługę rzeczpltej zaciągnięni byli, a przecie potem mówiono, że KIM. o tym nie wiedział...«. »Żeby więcej ludzi nie zaciągano, niż podatki wyniosą, bobyśmy tak poborować musieli, świeży przykład konfederacją, dawszy pobory na wojnę moskiewską...². Dlatego to żądał Krzysztof tylko 31.000 żołnierza na wojnę turecką, bo po obliczeniu, tylko tyle można było wystawić »z ośmi poborów«, »za namówione pieniądze³. Jak słusznym był ten punkt, świadczy konfederacja lwowska 1622 r. Albo znów wołali Zbarascy: »Aż mało przykładów mamy, jako się ...żołnierz nasz, kiedy się bić przyszło, zapłaty upominał? Takeśmy Moskwę stracili. To nam wiele ekspediej zepsowało i teraz nieboszczykowi, panu kanclerzowi właśnie podczas potrzeby żołnierz o pieniądze upominać się począł⁴. Ostatecznie wszystkie żądania Zbaraskich znalazły się w »*contentach*« marszałka izby poselskiej i zostały przez sejm uchwalone⁴.

Opozycyjna walka braci przedłużała sejm pocecorski, gdy od Morza Czarnego znów niepomyślne wiały wiatry, spodziewano

¹ Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 104 (Pan Podczaszy kor.).

² o. c., j. w., Nr. 10, str. 146 (Pan Koniuszy kor.). 28. XI (w sobotę) czytał Krzysztof »rachunek, wiele z tych ośmi poborów y inszych accidentia wszystkich może być żołnierza, na rok, wytrąciwszy defascatie z województw spustoszonych, wytrąciwszy ...na strzelbę y insze apparatus bellicum, nalazło się żołnierza 32.000, to jest usarza 15.000, Kozaków 8.000, piechoty Polskiej 3.000, Niemieckiej 6.000, a isz tego niektórzy requirowali, aby, raitary przyjąć, tedy na cztery tysiące raitarów musiało się pięć tysięcy usarza wyrazić, tak, ysz nie zostało tylko 31.000 wojska za namówione pieniądze...« (str. 106). A więc inaczej i mniej, aniżeli podaje Tretiak, *Hist. wojny chocimskiej*, str. 46/7 i 133. (35—36 tys.).

³ o. c., j. w., str. 106/107. »Xiążęta Ich Mość Zbarawskie contradicowali temu...« etc.

⁴ »Contenta jego (tj. marszałka s.) te są: (streszczam) 1. Wojska użyć tylko na wojnę turecką. 2. Aby większych wojsk nad podatki nie zaciągano. 3. Żeby podskarbiowie podatkami nie szafowali itp. 5. Żeby deputaci nie nowego na rzplta nie wyciągali. Rkp. Czart. 390, Nr. 10, str. 113.

się powrotu Tatarów, wzrastała trwoga na Ukrainie i zasyłano alarmy do króla, »by sejm skończył się jak najprędzej«¹.

Nuncjusz papieski zapowiadał już »ruinę« rzpltej². Szczęściem przyszedł Chocim, który naprawił Cecorę³.

Rekompensatą za długoletnie prześladowanie starego hetmana i kanclerza ze strony braci Zbaraskich było wykupienie z niewoli⁴, jego synowca, Łukasza Żółkiewskiego⁵ oraz jego zięcia, hetmana Koniecpolskiego za 30.000 talarów, (»które miało się wypłacić na ręce Betlena Gabora«)⁶, przez Krzysztofa Zbaraskiego, męża »*acris ingenii*«⁷. Wsławił się on bardzo i zasłużył rzpltej, jako wytrawny dyplomata — swą »przeważną legacją« do Turcji, po ratyfikację traktatu chocimskiego⁸, i »nawet niektóre ...jego

¹ Tak pisał Tomasz Zamojski (il palatino di Chiovia). T. Rz. 59, Arch. Wat. Borgh. II, 217. Varsovia 13. XI. 1620. Dep. Diotallegiego.

² T. Rz. 59, j. w., 13. XI. 1620. »Wszystko to grozi królestwu ruina, tanto più, che ...si ha ...in timore incredibile, che non si possi esistere alla potenza del Turco et alle provisioni, che fa contro il regno...«.

³ Na sejmie 1621 r. widzimy znowu posłem Krzysztofa Zbaraskiego, który został tamże wybrany komisarzem »do stanowienia *pretia rerum*«. *Volumina legum* III., str. 206.

⁴ T. Rz. 59. Dep. Diot. 26. III. 1621. Donosi o wykupnie syna Ż.

⁵ Synowiec ten wraz z synem hetmana, Janem wzięty był w niewolę ranny pod Cecorą. Sobieski, *Pamiętniki o wojnie chocimskiej*, str. 6. Kobierzycki, 704, 855. Radziwiłł, *Rys panow. Z. III*, Athaen. 1848, IV, 34, Niesiecki, X, 119, Piasecki, *Chron.* 403 i 438. Mironis Costini, *Chron.*, str. 42 i 45.

⁶ T. Rz. 60. Dep. Ciroliego, 24. III. 1623.

⁷ Piasecki, *o. c.*, 422.

⁸ O przygotowaniach do tego poselstwa, samem poselstwie i zasługach Zbaraskiego, świadczących o jego zdolnościach dyplomatycznych, piszą nuncjusze Diotallevi i Cirola w T. Rz. 59, 60 in. To samo Mir. Costini, *Chron.*, str. 60, 61, 63, 67, który nazywa Krzysztofa »vir magnus« (60), i że »apud Turcas fidei et apud Christianos habebat gloriam, quae omnia proveniebant ex magna illius prudentia«, str. 67, *o. c.* Oprócz Twardowskiego, który uwiecznił sławę tego poselstwa w swej *Przeważnej legacji ks. Krz. Zbaraskiego do ...ces. tureck.*, Krak. 1639, pisał o niem Kuszewicz Samuel, *Narratio legationis Zbaravianae*, Dantisci 1645. Krzysztof Zb. sam przedstawił relację poselską do Turcji, w sprawozdawczem piśmie pt.: *Relacja poselska 1623 Xcia IM. Krzysztofa Zbaraskiego, koniuszego kor.* etc., oraz w innych pismach i listach. Bardzo wiele kopij tego sprawozdania z poselstwa r. 1623 i pism jego dotyczących znajduje się w Bibl. Czart. i Bibl. Jag. (Kraków), Krasińskich (Warszawa), Ossolińskich (Lwów)

punkta poprawił«¹. Legacja ta trwała od końca 1622 r. do początku 1623 (wrzesień—grudzień—luty, wrócił do Polski na wiosnę); wchodziło do niej tysiąc osób. Rzplta przyrzekła Zbaraskiemu na tę legację 120.000 flor.; przed wyjazdem król kazał mu wypłacić 60.000 fl., oprócz darów dla sułtana². Chociaż Krzysztof w wojnie nie brał udziału, ani pod Chocimem nie był³, zbierał owoce Chocima, gdy Żółkiewski zakończył — Cecorą.

* * *

Reasumując wszystkie fakty, trzeba stwierdzić, że między Zbaraskimi a Żółkiewskim istniały różnice, dotyczące zwłaszcza polityki kozackiej i wołosko-tureckiej. Zbarascy pragnęli się rządzić udzielnie u siebie na Ukrainie i wpływać na politykę wewnętrzną i zewnętrzną na południowym wschodzie rzpltej decydująco, popierając stanowisko całego możnowładztwa kresowego, które dążyło do wojny z Turcją. Pokojowo jednakże byli usposobieni wobec wojny na zachodzie, (nie popierać cesarza w wojnie trzydziestoletniej) i z Moskwą. Lecz głównem podłożem do walki były przedewszystkiem osobiste niesnaski i niezadowolenie ambitnych, a nie mających odpowiednich ich ambicjom godności magnatów.

Należy i to zaznaczyć, iż kwestją, różniącą Zbaraskich (a zwłaszcza Jerzego) i hetmana, to stosunek ich do jezuitów. Zeszli się tu wrogowie zakonu, popieranego przez dwór królewski i ich przyjaciel. Przecież Jerzy Zbaraski, walczący z jezuitami od samej młodości⁴, a ostatnio (w naszym tu okresie) w r. 1620 z krakow-

(np. Rkp. 5271), a wreszcie Raczyńskich (Poznań) i Bibl. Kórnickiej. War-toby zebrać te pisma, skolacjonować i powtórnie wydać (drukowane niektóre już w *Dzienniku Wileńskim* 1827 i *Pamiętniku o Koniecpolskich*, Przyłęckiego, str. 236). Interesującym tematem byłoby zbadanie źródeł *Przeważnej legacji* Twardowskiego, który niewątpliwie korzystał w niej i z tych pism Krzysztofa. Źródła do tej legacji także w rk-pach Bibl. Nar. w Paryżu. P. *Hist. polit.* Ak. Um. II, 228.

¹ Piasecki, *Chron.*, 437; pol. 309.

² T. Rz. 60. Dep. Torresa i Ciroliego. 31. VII, 7. VIII, 21, 28. VIII, 12. IX, 3. XII. 1622, 13. I, 27. I, 10. II, 31. III, 13. IV, 21. IV. 1623.

³ W czasie wojny chocimskiej bawił Krzysztof z królem pod Lwowem, to też usprawiedliwia go Twardowski, *Przeważna legacja*, str. 20:

»Strzegąc, iako Achates Pana swego boku,

Gdzież mu było pod Chocim przepaść na Pegazie«.

⁴ Poprzysiągł zemstę jtom, obrażony za swego pobytu na dworze Z. III. w latach 1598—1600 przez jte Bernarda Gołyńskiego. Ostro wystąpił

skimi ojcami od św. Barbary¹, i piórem i słowem, na sejmikach i sejmach, wedle słów jezuickiego kronikarza, był *infensissimus, juratissimus, acerrimus societatis hostis*².

Przeciwnie Żółkiewski — to »*societatis ...benefactor, promotor, defensor maximus*«. Ufundował on jezuitom nową rezydencję w Barze, powiększył fundację ich kolegium w Kamieńcu, przyczynił się do otwarcia (1608) jezuickich szkół lwowskich³. Jerzy Zbaraski okaże się najgorliwszym obrońcą krakowskiej *Almae Matris* przed atakami jezuitów, a przeciwnikiem szkół jezuickich. Żona hetmana, Herburtówna dawała obfite jałmużny zakonowi⁴. Ważniejsze, bo hetman i na sejmach przeciwko wrogom jezuitów występował, jako najgorliwszy obrońca zakonu (»*acerrimus defensor*«)⁵, gdy Jerzy Zbaraski na sejmach najzacieklej ich zwalczał. Przy boku Żółkiewskiego na wyprawach wojennych widzimy jezuitów, Kuleszę 1610—1611 r. pod Smoleńskiem⁶, a Wybierka i Szumowskiego w obozie pod Cecorą⁷. To też zasłużył sobie Żółkiewski u Wielewickiego na największe pochwały i najżyczliwszą ocenę swej działalności politycznej, podczas gdy Jerzy Zbaraski na największe nagany. Nie mniej od Jerzego, zwłaszcza w latach późniejszych, niechętny jezuitom i duchowieństwu, ze względów politycznych był Krzysztof, gwałtownie piętnujący w swych listach i pismach znaczenie i wpływy duchowieństwa i jezuitów w Polsce⁸.

Animozje wzajemne podsycaly także, z jednej strony cierpkość charakteru hetmana, z drugiej wygórowana pycha książąt. Nawiasem mówiąc, Żółkiewski dzięki swemu charakterowi, ściślej »cnocie«, która nie znosiła pychy i prywaty, zyskiwał sobie wielu wrogów. Był też trochę moralizatorem, a może tetrykiem, który

przeciw nim na rokoszu 1606. Ob. Sygański, *Listy Skargi*, 276/77. Wielewicki, II, 210. Por. *Młodość*, str. 112 i n., 148 i n., 184 i n.

¹ Wielewicki, IV, 8, 9, 10.

² Por. *Młodość*, str. 184 i n. i 191.

³ Wielewicki, IV, 29/30, II, 280.

⁴ Wielewicki, III, 116, 244, IV, 106.

⁵ Wielewicki, IV, 29/30.

⁶ Sobieski, *Żółkiewski na Kremlu*, str. 75.

⁷ Wielewicki, IV, 31.

⁸ Por. charakterystyczny w tej sprawie list Krzysztofa do bpa Szyszkowskiego z r. 1623 oraz »Koncept o Warmji« (r. 1626) w Bibl. Warsz. 1865. IV, str. 465 i 502.

szczypać się swą cnotą, lubi i drugih jej uczyć. Ten rys charakteru, pogłębiający się niewątpliwie z wiekiem i wskutek słabego zdrowia, widocznym był w 38-letnim mężczyźnie.

Poświadcza to sprawa z Janem Herburtem Bruchnalskim (w r. 1585)¹. Z powodu burdy na sejmiku wiśnińskim² przyszło do ostrej piśmiennej wymiany słów między Herburtem a przyszłym hetmanem i do wyzwania się na pojedynek. To, co pisze wtedy o sobie młody Żółkiewski, jest mocno podszyte wielkim wyobrażeniem o swej cnotliwości, (zapewne zresztą słusznem) i lekceważeniem niższego odeń moralnie przeciwnika. Pozatem w krewkości nie ustępuje on Herburtowi i pierwszy rwie się do pojedynku, zawzięcie chcąc dochodzić swej krzywdy³. Niewątpliwie był hetman również człowiekiem ambitnym i cierpieć musiał z powodu długiego ociągania się króla z oddaniem mu buławy wielkiej, która nie była mu obojętną, na co mamy ślady w źródłach⁴.

¹ Był to niewątpliwie chorąży lwowski i późniejszy rokoszanin (lecz nie Jan Szczęsny, literat), syn Jakóba, dziedzica na Mieżyńcu, którego córka Regina została potem żoną Żółkiewskiego. Ob. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VII, str. 263. Prochaska, *o. c.*, 8, 9, 291-92 miesza tego H. z J. Szczęsnym.

² Była tam kłótnia o Zamojskiego; Herburt wystąpił przeciw kancle rzowi, a Ż. w jego obronie wyrzucał H., że kieruje nim prywata, bo nie dostał starostwa jaworowskiego. P. Heidenstein, *Rerum etc.*, VII, 229. Por. Bielowski, str. XXXII i E. P. O., t. 28, str. 1035. (Bartoszewicz, *St. Żółkiewski*).

³ P. Korespondencja Ż. z H. Bruchnalskim 1585 r. (Pierwsze listy Ż. i H. z datą 19. VI) Rkp. Cz. 1577, str. 419. = (ze zmianami) Rkp. Cz. 347, str. 225. = Rkp. Cz. 350, str. 279. Np. takie wyrażenia Ż.: »...będąc od Ciebie tak ukrzywdzonym, muszę na to nie pamiętać... bom... dobremu mniemaniu swemu więcej powinien. Przyjdzie mi tedy tak, iakom zawsze zwykły w tej też sprawie ludziom ukazać, że umiem się poczuwać w tym, co iest powinność uciwego człowieka: a i a, iż z ust moich nie wychodzi nic iedno dobrze...«. Ja się tak czuję, że przy sprawiedliwości wszystkiego mi iście dostanie. Na ten czas tylko ten był mój umysł, abym ci dał znać, że Ci jest nieprzyjacielem, a krzywdy swej, Boga na pomoc wziawszy na tobie samym dochodzić chcę...«. W innym liście podkreśla swoje pisanie »ucciwe a skromne«, w przeciwieństwie do »wszetcznego« pisania Herburta. Píše też, iż »zwykli są ludzie, którzy z spraw i cnoty swej [ozdoby] nie mają, inszych się ozdobami szczyścić«. Herburt odpowiada mu bardziej niegrzecznie i oskarża, iż on jest przyczyną burdy (»a i eśliby nic więcej, seymik Wiśniński przeszedł a terazniejszy twój list Ciebie wytkną, iakimeś, y przyczynę okaziją własną, wszystkim wiadomą tej burdy, co ty krzywdą swą zowiesz, ukazać«.

⁴ Charakterystyczne są słowa nieznanego uczestnika wyprawy mo-

Pychą rodową, wybujałą ambicją odznaczał się Jerzy Zbaraski. Świadectwem, jego plany królowładcze. O nim to bowiem krążyła wieść powszechna w rzpłtej, że »*regnum Poloniae affectasse*« — i już za życia Zygmunta marzył podobno o koronie, a liczył na popularność wśród mas szlacheckich i na to, że przecież »z linii Jagiełłów pochodził...« — co zresztą najprawdopodobniej było tylko urojeniem¹. Nie mniejsze ambicje posiadał Krzysztof, mający wysokie wyobrażenie o swych zdolnościach i wykształceniu wojskowym, i stąd ubiegający się o najwyższe godności wojskowe (hetmaństwo). Lecz losy zrzuciły, że tak Jerzy, jak i Krzysztof pozostali na swych stanowiskach, pierwszy kasztelana krakowskiego, drugi koniuszego koronnego, do końca życia (Jerzy † 1631, Krzysztof † 1627). Nie było im dane zostawić choćby potomka, ostatni z rodu.

Dodać jeszcze należy dla charakterystyki walki między Żółkiewskim a Zbaraskimi, ten ciekawy moment, że Zbarascy w tych starciach z hetmanem mieli za sobą opinię szlachty, jako jej przywódcy, przez nią lubiani i wśród niej bardzo popularni, dzięki tak programowi politycznemu, który się ze szlacheckim pokrywał, jak i osobistym zaletom zjednywania sobie mas. (»Szlachta krakowska czcila Jerzego, jak jakie bóstwo i wszystkie jego słowa miała za wyrocznię«)². Przeciwnie Żółkiewski — miał zwolenników bardzo mało i odstręczał ich swym, a raczej królewskim programem, zniechęconym przez szlachtę (oczywiście chodzi tu o czasy, przez nas omawiane), a także, jak tu już wspomniano, nieumiejętnością zjednywania sobie ludzi; stąd niepopularny i nie lubiany u większości. Współcześni notują też często, że Zbarascy posiadali

skiewskiej w r. 1610 (Zadzika?), b. życzliwego Ż., zwolennika jego programu w sprawie wysłania królewicza Władysława do Moskwy itp., który chwali »ludzkosc« i »cnotę« hetmana, i tak motywuje powody chęci odjazdu Ż. do domu w r. 1610: »...Pan Hetman myśli ku domowi, iednak dadząli mu Kamionkę wiecznością, Buławę Wielką y Międzyrzecz, da się namówić, wrócić się do stolice«. T. Nar. 105, Nr. 113, str. 503. (Nowiny z Moskwy, pisane do Rudnickiego, Bisk. Warm. 1610, 20 Novembris, z obozu).

¹ *Młodość* etc. str. 13 i n. i 25.

² Wielewicz III, str. 209 oraz wyżej str. 22. Na sejmie 1620 r. Krzysztof i Jerzy wstawiają się często za szlachtą w sprawach majątkowych itp., widać, że starają sobie »panów braci« zjednać rozmaitemi przysługami (np. Rkp. Czart. 390, str. 103).

zastępy wyćwiczonych i karnych żołnierzy¹, co nawet przeważnie nie było udziałem hetmana, nie mogącego dać sobie rady z dyscypliną żołnierską, z różnych, często od niego niezależnych przyczyn. Byli wreszcie obaj bracia wybitnymi publicystami, którzy zabierali głos w każdej poważniejszej kwestji politycznej, w pismach swych, pełnych temperamentu i erudycji, które na urabianie opinii współczesnej miały często wpływ decydujący².

Dla tych wszystkich powodów, Zbarascy stworzyli, można powiedzieć, własną partję i własny program (polityka szlachecka), gdy Żółkiewski, zbyt poddając się przy końcu swego życia polityce królewskiej, tego zupełnie własnego programu nie miał, a przede wszystkim większego koła zwolenników. Partji żadnej przywódcą, ściśle powiedzieć można, nie był, stronnictwa sobie oddanego i przeciwstawiającego się innym nie stworzył, i to było może największą jego klęską w walce z silnym i licznym przeciwnikiem, a może i błędem.

W walce z hetmanem nie byli nasi książęta wśród wielmożów odosobnieni. Zwalczały go i jego program polityczny prze-

¹ P. wyżej, str. 15, 30; Ossoliński, *Pamiętnik*, str. 68. Krzysztof szczególnie dbał o dobrych żołnierzy; w swych dobrach wprowadzał sam inowacje w broni i fortyfikacji zamków, żołnierzy mundurował i zbroił na sposób cudzoziemski, jako sam zamilowany żołnierz i wódz. Por. *Młodość*, str. 125/26 i 131 i n.

² Jeżelibyśmy chcieli zebrać wszystkie pisma Zbaraskich, rozprószone po rkpach, niewątpliwie zebrałby się spory tom, kto wie, czy nie obszerniejszy od spuścizny literackiej, (jeśli chodzi o pisma prozą) Szcz. Herburta. Zbarascy (Jerzy i Krzysztof) są najpłodniejszymi i najwybitniejszymi z pośród magnatów XVII-wiecia po Herburcie publicystami. Wystarczy tylko wspomnieć pisma Jerzego: »*Septuaginta rationes*«, współudział w »*Consilium de recuperanda pace*« i wielu pismach antyjezuickich, a wreszcie nieznaną zupełnie dotąd, gruntowny i długi traktat polityczny pt.: »*Concept Xcia IM. Jerzego Zbarazkiego, kasztel. krakow. o sposobach Electey Królów Polskich, w którym cudzoziemskich sposobów siła mianuie*« (kart. 9) w Rkp. Bibl. Kór. 983 (por. *Młodość*, str. 190, przyp. 6.), — na który zwrócił mi uwagę kustosz B. K. dr. Bodniak, zaco składałam mu na tem miejscu uprzejme podziękowanie. Z pism Krzysztofa: »*Status teraźniejszej monarchiej tureckiej*«, »*Koncept o Warmiej*«, »*Relację poselską do Turek 1623 r.*«, pominawszy już jego pisma o Lisowczykach i wiele innych w różnych kwestjach, o obronie przeciw Turkom, Tatarom itp., podobnie szereg pism brata — a będziemy mieć pojęcie o wielkiej ruchliwości braci w dziedzinie publicystyki ówczesnej (nie wspominając już tu o paszkwilach).

cież już trzej Potoccy na wyprawie moskiewskiej 1609—1611, chcąc mu wydrzeć buławę wielką i zniweczyć jego pokojowe plany zunjowania Polski z Moskwą. Niechętny mu był wówczas kanclerz wielki litewski, Lew Sapieha, a z nim magnateria litewska¹. Oprócz wspomnianego tu Jana Karola Chodkiewicza, hetmana w. lit., zaciekle wrogiem Żółkiewskiego był także Zbigniew Ossoliński, wda sandomierski (wyżej często wspominany), autor ciekawych pamiętników, w których nie oszczędza hetmana, krytykując zawsze jego działalność².

W wojnie z Turcją miał hetman przeciw sobie prawie wszystkich ukraińskich panów, znów Potockich (1612 r.), Koreckich (1615—1617), Sieniawskich, Czartoryskich, Kalinowskich (Orynin 1618), a także Jana Karola Chodkiewicza, hetmana lit. (z powodu Koreckiego). A pod samą Cecorą bruźdzą znowu: Aleksander Kalinowski, starosta kamieniecki, ks. Korecki, Mikołaj Struś, adherenci wrogich zawsze Żółkiewskiemu Potockich, »dla dawnych zajęć Żółkiewskiemu niechętni i wszystkie czyny jego nieuciąją«³.

Oni to w bitwie (wraz z hospodarem wołoskim Gracjanem) pierwsi dali hasło do ucieczki i przyspieszyli klęskę cecorską⁴, która była spowodowana m. inn. niezgodą, panującą w obozie Żółkiewskiego i nieprzyjaznem wobec wodza zachowaniem się podkomendnych panów⁵.

Walka Zbaraskich z Żółkiewskim nie była czemś osobliwem

¹ Sobieski, *Żółkiewski na Kremlu*.

² *Pamiętnik Ossolińskiego*, str. 82, 93, 104, 111, 113, 114, 122.

³ Piasecki, *Chron.*, str. 399; pol. 283. Kobierzycki, 686. »...i vero maxime, quos veteres... simultates accendebant, ideoque illius carpere acta, et ab ipsius dissidere sententiis pro more habebant«. Kobierzycki podkreśla szczególnie wrogie stanowisko Potockich, pod których wpływem byli wzmiankowani: Struś, Korecki, Kalinowski. Potoccy są rzeczywiście chronologicznie pierwszą rodziną możnowładczą i najdłużej zwalczającą hetmana. »Et quia (podaje K.) Zolkievius diu apud Sigismundum plus aestimationis, quam benevolentiae habuit, illique gratia praeibant, tanto validior aemulantium impetus videbatur«. o. c., str. 707.

⁴ Kobierzycki, *Hist. Vlad.*, str. 686—687. Był to ten sam Korecki Samuel, którego Żółkiewski nie ratował w r. 1616. P. wyżej, str. 17; Hurmuzaki II, supl. II, str. 391 i n.

⁵ »Haec est illa clades Poloniae memoranda, quam non hostium vis non locorum iniquitas, non dira fames, non perperae superataeque intulerunt aerumnas: discordia est, quaerem perdidit...« stwierdza słusznie Kobierzycki, o. c., str. 704.

w rzpltej. Współcześnie zupełnie podobne nieporozumienia, więcej jeszcze podszyte osobistymi i prywatnymi animozjami istniały między hetmanem w. lit. J. K. Chodkiewiczem a Januszem i Krzysztofem Radziwiłłami (głównie m. Chodkiewiczem a Januszem R.). Doprowadzały one do większych konfliktów wzajemnych, aniżeli to widzimy w walce między hetmanem kor. a naszymi Zbaraskimi, co łatwo wytłumaczyć porywczym charakterem ambitnego i bardzo obraźliwego¹ Chodkiewicza i wielką butą potężnych magnatów, Radziwiłłów².

Przykładów podobnych walk w Polsce szlacheckiej byłoby więcej. Wspomniany wyżej Krzysztof Radziwiłł, hetman polny litewski, po śmierci Chodkiewicza toczy walkę z Lwem Sapieha,

¹ Np. podczas wyprawy królewicza Władysława na Moskwę 1617 r., której wodzem był Chodkiewicz, zachodziły częste »simultates« między nim a Gąsiewskim i Marcinem Kazanowskim. Ob. T. Nar. 110, Nr. 188, str. 869, 881, 896. »Diarjusz drogi królewica Imci Władysława roku 1617«. Mylnie tamże, że jest to »Diarjusz różnych wypadków«, bo jest to ciąg dalszy »Diarjusza« Nr. 69 w tejsze T. N. 110.

² Właśnie w początkach kłótni Zbaraskich z Żółkiewskim toczy się (już od dawna) kłótnia Chodkiewicza z Januszem Radziwiłłem, podczaszym lit. (r. 1616). Por. list Chodkiewicza 1616 r. do Krzysztofa R. i »respons« nań (»od Podczaszego na list Hetmana«) w T. Nar. 109, Nr. 132, str. 767 (druk. w »Sprawach wojennych Krz. Radziwiłła«, str. 687) i Nr. 163, str. 917 (T. N. 109). Chodziło tu w tej kłótni m. in. o wsie Dudy i Łotwę, które król przysądził niesprawiedliwie, zdaniem Radziwiłła, nie jemu, ale Chodkiewiczowi, o czopowe, którego Radziwiłł bronił na sejmie Chodkiewiczowi, itp., ale przede wszystkim była tu emulacja o urzędy. Skarżą się wzajemnie Ch. i J. R., że jeden na drugiego zdrowie i życie nastaje i nasyla nań sługi. Chcą się w tych listach pogodzić: »Że się WM. z przyjaźnią swą odzywa, tedy y owszem, nie radzę, abyś ią WM. pogardzać miał, day tylko Boże, aby się WMci lepiej, niż mnie nadała...« (Janusz R. do Ch., T. N. 109, Nr. 163). Janusz R. z niechęci do Chodk. odradza wyruszenie na wyprawę na Moskwę bratu Krzysztofowi het. pol., bo »powinien być pod władzą hetmana w., z którym niejedno simultates, ale otworzystą nieprzyjaźń wiodąc, musiałby... albo invitus subiacere mandatis jego i wszystko, choć nie w smak połykać, albo, chcąc mu resistere, przyczyną być nietylko... jakiego zamieszania w wojsku, ale też i zguby ojczyzny«. Powołuje się też na testament ojca: »Tam WMość Pan znajdziesz, jako nieboszczyk prawie prophetiae spiritu przestrozę nam daje, abyśmy pod nieżyczliwymi sobie hetmany w służbę się wojenną nie zaciągali«. *Sprawy wojenne* etc., str. 689/90 (2. IV. 1617). Podobnie w innych listach tamże. Momenty zatem nieprzyjaźni m. R. a Ch. podobne b. do tejsze między Zbar. a Żółkiewskim.

kanclerzem i hetmanem w. lit. głównie o to, że tenże dostał buławę w. lit., a nie on, pretendujący do niej, jako hetman polny¹. A wreszcie, by tylko nie wyjść poza epokę, dość wspomnieć walkę Zamojskiego ze Zborowskimi, nieprzyjaźń między nim a Ostrogskimi, zawiść i rywalizację między Ostrogskimi a Zbaraskimi. A przecież podobny charakter uraz osobistych ma rokosz Zebrzydowski, który z samym królem się pokłócił, a przecież nietylko odrębna polityka, ale i osobista niechęć kierowała Zamojskim i królem Zygmuntem III w wzajemnych stosunkach.

Ważnie te, o podłożach tak bardzo osobistych wskazują na to, że genezy walk partyjnych i powstawania stronnictw w Polsce szlacheckiej należy szukać najczęściej w prywatnych kłótniach i zawiściach między poszczególnymi jednostkami, czy rodami magnackimi, czy szlacheckimi. Potwierdza się tu mądre, ulubione przez szlachtę zdanie: *»ex privatis publica constant«*.

Niniejszy szkic rozpatruje głównie stosunek braci Zbaraskich do Żółkiewskiego, jako charakterystyczny dla walki magnatów z hetmanem, nie zajmując się szczegółowo całą kampanją możnowładczą przeciw wodzowi z pod Cecory². Jednakowoż już ogólnikowe rzucenie okiem na stosunki na południowym wschodzie rzpltej wykazuje, iż wszystkie klęski wojenne i polityczne w wojnie z Turcją, w latach 1615—1620, których ostatecznym rezultatem, Cecora, wynikały przeważnie ze sprzecznych dążeń pokojowo usposobionego wodza i wrogich mu, dążących do ekspansji, podkomendnych latyfundystów.

Walka możnowładztwa z hetmanem uczy nas również, jak często, (jeśli nie zawsze), ocenione po wiekach przez dziejopisarzy postacie historyczne, jako dodatnie, przez współczesnych nie były uznawane za życia, ale owszem nastrajały przeciwko sobie większość społeczeństwa, które nie chciało w nich widzieć wielkich ludzi, lecz wręcz małych, nieudolnych polityków — czy nawet szkodników. Trzeba dopiero wieków, by we właściwym świetle uka-

¹ P. wyżej, str. 28.

² Zrobił to już częściowo, choć niewątpliwie nie wyczerpał tematu, Prochaska, głównie jednak zajął się stosunkiem Ż. do szlachty i odwrotnie. P. *Hetman Stanisław Żółkiewski*, str. 270 i nast. (Nieprzyjaciele domowi) oraz str. 363 i nast. (Żółkiewski a szlachta). Por. *Przegl. powsz.* 1926, str. 326 i n. (Wrogowie hetmana Żółkiewskiego).

zały się właściwe wartości działających osób. Z drugiej strony ostrzegają nas momenty tej walki przed patrzeniem na hetmana Żółkiewskiego jedynie przez pryzmat jego tragicznej śmierci pod Cecorą. Trzeba spojrzeć na tę postać bardziej realnie.

Musimy przystąpić do opracowania źródłowej biografii Żółkiewskiego z odpowiednim krytycyzmem, unikając oczywiście niebezpiecznej przesady. Minał bowiem czas panegirycznego kultu »bohaterów« i rozwijania przez naukę popularnych legend.

WYKAZ OSÓB I MIEJSCOWOŚCI*

- Achates 65¹.
 Aleksander Wielki 39¹.
 Almasza 16¹.
 Alta rz. 35¹.
 Andabatae 47¹.
 Anglja 10¹.
 Austrja 2.
 Austriacy 47.
- Bar 38, 52¹, 53¹, 59, 66.
 Barbara św. 66.
 Bartoszewicz Julian 26¹, 47¹, 58¹.
 Baryspol mstko 35¹.
 Baryszów 35¹.
 Batory (król) 2, 3, 22.
 Bazylja 31.
 Beresteczko 32¹.
 Berszada 16, 16¹.
 Betlen Gabor 49, 51¹, 64.
 Biała 6¹.
 Białokrynica 32¹, 38.
 Biecz 57¹.
 Bielowski 43¹, 57¹.
 Bobola Andrzej, podkomorzy kor. 21, 21¹.
 Bodniak dr. 69¹.
 Borów 39¹.
 Borysów 9¹.
 Bracławszczyzna 10.
 Braha wś nad Dniestrem 9, 9¹.
- Brzeżany 27¹, 28¹.
 Buczaccy 39¹.
 Buczac 39¹.
 Busza 13¹, 14, 14¹, 16, 16¹, 17¹, 23.
- Camenez p. Kamieniec.
 Car moskiewski p. Fedor.
 Carogród 19.
 Carowo 6¹.
 Cecora 17, 17¹, 46, 47, 54, 54¹, 55, 60, 64, 64¹, 65, 66, 70, 72, 73.
 Cesarz p. Ferdynand.
 Cheb 14¹.
 Chełm (Hełm) 19¹.
 Chełmski Marjan, poseł na sejm 19¹.
 Chłopi Stanisław, agent cesarski 3.
 Chocim 9¹, 16, 16¹, 30¹, 54¹, 64, 65, 65¹.
 Chodkiewicz Jan Karol, hetman w. lit., wda wileński 9, 9¹, 17, 17¹, 18, 18¹, 35¹, 36¹, 48¹, 59, 60, 70, 71, 71¹.
 Chomętowski 7, 9¹.
 Ciekliński 9.
 Cirioli, nuncjusz papieski 64¹.
 Cracovia p. Kraków.
 Culma (Chełmno) 45¹.
 Czarne Morze 10, 16, 43, 63.
 Czarny Ostrów 32¹.

*) Opuszczono tu nazwiska autorów, cytowanych w przypiskach, za wyjątkiem dłuższych o nich wzmianek. Cyfra ¹ oznacza, że dany wyraz znajduje się w przypisku. Pominęto imię Zygmunt III, jako zbyt częste.

Czarnkowski Adam, wda łączycy 26, 26¹, 27, 28¹.
 Czartoryscy 30, 70.
 Czechy 39¹.
 Czesi 51.

Daniłowicz Jan, wda ruski 14.
 Dębolecki 48¹.
 Diotallevi, nuncjusz papieski 12¹, 18¹, 20¹, 22, 22¹, 45, 45¹, 46¹, 56¹, 53¹, 60¹, 61, 62¹, 64, 64¹.
 Dniepr rz. 35¹.
 Dniestr rz. 9¹.
 Dobraczyński Stanisław 20¹, 25¹.
 Dorohostajski 8¹.
 Drozdowski 22¹.
 Dubno 31, 32¹.
 Dudy wś 71¹.
 Dymidów 23¹.
 Dymitr Samozwaniec I, 4.
 Dymitr Samozwaniec II, 7, 8¹.

Fabjusz Kunktator 54.
 Fedor, car moskiewski 2.
 Fedor Korybutowicz 12.
 Ferdynand, ces. niemiecki 39¹, 47, 48, 48¹, 49¹, 50, 51, 56.
 Firlej, podkanclerzy kor. 24.

Gabrjel, stryjeczny Mohilów 18.
 Gąsiewski 71¹.
 Gdańsk 13¹, 59¹.
 Gembiński, arbp gnieźnieński 35¹, 42¹, 43¹, 45, 45¹.
 Gołębiowski 11¹, 13¹.
 Gołyński Bernard jta 65¹.
 Gracjan (Gratiani) Kasper, gospodar wołoski 53, 54, 54¹, 70.
 Greczyn 13.
 Gródek 32¹.

Habsburgowie 55¹.
 Herbert Jakób (dziedzic na Mieżyn-cu) 67¹.
 Herbert Jan Bruchnalski, chorąży lwowski 67, 67¹.
 Herbert Jan Szczęsny 39¹, 67¹, 69¹.

Herbertówna Regina z. Żółkiewskiego 35, 66, 67¹.
 Hiszpan 47.
 Horda (tatarska) 24.
 Hornostaj 23¹.

Inflanty 2, 43.
 Jabłonowski 35¹.
 Jagiellonowie 12.
 Jagiełło 68.
 Jampol 32, 32¹.
 Janowiec 4, 5.
 Jassy na Moldawji 3.
 Jazłowiec z Buczacza 39¹.

Kalinowscy 30, 70.
 Kalinowski Aleksander, ststa kamieniecki 70, 70¹.
 Kamieniec 25¹, 45¹, 66.
 Kamionka 23¹, 68¹.
 Kasztelan poznański p. Opaliński.
 Kazanowski Marcin 71¹.
 Kijowszczyzna 23, 35¹.
 Kijów 53.
 Kłuszyn 6.
 Kobierzycki 32¹, 54¹, 70¹.
 Koniecpolscy 1.
 Koniecpolski Stanisław, hetman polny kor. 23, 47, 49, 53, 59, 64.
 Konstancja, królowa 21.
 Konstantynów 14¹, 32¹.
 Koreccy 70.
 Korecki Karol ks. 18¹.
 Korecki Samuel ks. 13, 14¹, 17, 17¹, 13, 18¹, 19, 23, 24, 29, 30¹, 33, 35, 36, 56¹, 70, 70¹.
 Korsuń 53.
 Kraków 16¹, 26¹, 48¹, 49, 51, 51¹, 55¹.
 Krasińscy 34¹, 40¹.
 Krasiński (Zygmunt) 1.
 Królowa p. Konstancja.
 Kryski, kanclerz w. kor. 21.
 Krzemieniec 31, 32.
 Kulesza jta 33¹, 66.
 Kuszewicz Samuel 64¹.

- Latyczów 32¹.
 Leśniewski Maciej, podkomorzy bełski 10¹, 11¹, 13¹, 14¹, 19¹.
 Leszczyński Wacław, podkanclerzy kor. 59.
 Lipski Andrzej, bp łucki, podkanclerzy kor. 21, 43¹, 44, 56, 57, 59.
 Lisowczycy 46, 47, 48, 48¹, 49, 49¹, 50, 50¹, 51¹, 55, 55¹, 56, 57, 57¹, 63, 69¹.
 Lisowczyk 49¹.
 Lisowski 50, 57¹.
 Litwa (W. X. Lit.) 62¹.
 Lubicz herb. p. Żółkiewscy.
 Lublin 11, 11¹, 14¹.
 Lubomirski Stanisław, krajczy kor. 29, 47, 48¹, 49, 49¹, 50¹, 54¹, 59, 59¹, 60.
 Lutry 47.
 Łwów 31, 54¹, 64¹, 65¹.
 Łoboda 3.
 Łotwa wś 71¹.
 Łubny 3.
 Małogoszcz 50¹.
 Małopolska 47, 48, 54¹, 57¹.
 Manaczyn 32¹.
 Mansfeld 51, 51¹.
 Maskiewicz 32¹.
 Mars 40.
 Miaskowski Wojciech, dworzanin królewski 32¹, 33, 33¹, 38¹.
 Mieżyniec 67¹.
 Międzybóż 14¹, 32¹.
 Międzyrzecz 68¹.
 Miron Costin 64¹.
 Mniskowie 1.
 Mohilowie 18.
 Moldavia p. Mołdawja.
 Mołdawja 3, 18¹, 43, 54¹, 55, 55¹.
 Morawa 51.
 Moscovia p. Moskwa.
 Moskwa (msto i państwo) 2, 6, 6¹, 7, 7¹, 8, 8¹, 14¹, 16, 17¹, 19¹, 21, 35, 35¹, 37, 38¹, 39¹, 43¹, 47¹, 57¹, 62¹, 63, 65, 68¹, 70, 71¹.
 Mużyłowie 39¹.
 Nacza (pod Borysowem) 9¹.
 Nalewajko 2, 3, 5, 52¹.
 Narenja 3.
 Naruszewicz 37.
 Niderland[y] 47.
 Niemirów 31.
 Niesiecki 27¹.
 Opaliński Łukasz, kasztelan pozn., marszałek nadw. 60.
 Orynin 29, 29¹, 30¹, 32, 32¹, 33¹, 34, 37, 38, 70.
 Ossoliński Zbigniew, wda podlaski, potem sandomierski 10¹, 15, 17¹, 18, 21¹, 22, 31¹, 32¹, 48¹, 54¹, 70.
 Ostrogscy ksta 13, 14¹, 31, 72.
 Ostrogski ks. 31, 31¹.
 Ostrogski Janusz 31¹.
 Ostrogski Janusz, kasztel. krak. 4, 13, 14¹, 29, 52.
 Ostrogski Konstanty 31¹.
 Ostróg 39¹.
 Ostropele 32¹.
 Ożochowce (Ozoowce) 32, 32¹.
 Padwa 14¹, 26¹, 31¹, 55¹.
 Paryż 13¹, 65¹.
 Pegaz 65¹.
 Pers 24.
 Persja 24¹.
 Petrycy J. I. 16¹, 32¹, 60¹.
 Piasecki (kronikarz) 16¹, 32¹, 58.
 Piekarski 58, 58¹.
 Pilica m. 48, 51.
 Płoskirów 32¹.
 Podgórze (podkarpackie) 57.
 Podkowa 3.
 Podłodowsy 39¹.
 Podole 3, 11¹, 41.
 Pohrebyszczanie 6, 6¹.
 Pohrebyszcze 6.
 Polacy 47.
 Polonia p. Polska.
 Polska 16, 39¹, 47, 65, 66, 68, 70, 70¹, 71.
 Porta p. Turcja.
 Porycki ks. 30, 31, 31¹.

- Potoccy 1, 39¹, 70, 70¹.
 Potocki Jakób 40¹.
 Potocki Jan, ststa kamieniecki 4, 5.
 Potocki Stefan 9, 56¹.
 Poznań 65¹.
 Praga 14¹.
 Premisla (Przemyśl) 45¹.
 Prochaska A. 34¹, 36¹, 37¹, 40¹, 49¹, 54¹, 67¹, 72¹.
 Przyłuka 3.
 Pyzdry 26¹.
 Radziwiłł Albrecht 31¹, 32¹, 45¹.
 Radziwiłł Jan Jerzy, kasztel. trocki 52.
 Radziwiłł Janusz, podczaszy lit. 71, 71¹.
 Radziwiłł Krzysztof, het. pol. lit. 6¹, 20¹, 21¹, 22¹, 28, 28¹, 29¹, 40¹, 62¹, 71, 71¹.
 Radziwiłłowie 71.
 Reeve (przyjaciół Krasiniego) 1.
 Rohatyn 10, 10¹, 11.
 Rozwoloże 3.
 Rudolf, cesarz niemiecki 3.
 Russia p. Ruś.
 Ruś (kraj i naród) 4, 33¹, 34, 42, 49.
 Rużynscy 1.
 Sabini 39¹.
 Sandomierz 4.
 Sanok 57¹.
 Sapiaha, marszałek lit. 24.
 Sapiaha Lew, kanclerz w. lit. 8¹, 21¹, 22¹, 28, 28¹, 70, 71.
 Satanów 32¹.
 Sącz m. 57¹.
 Scander Bassa p. Skinderbasza.
 Sbaras p. Zbaraż.
 Sieniawii p. Sieniawscy.
 Sieniawa 31.
 Sieniawscy 27¹, 29, 30, 30¹, 31, 34, 38, 53, 61, 61¹, 70.
 Sieniawski Adam Hieronim, podczaszy kor. 13, 14, 14¹, 15, 26, 26¹, 27, 27¹, 28¹, 29, 30, 30¹, 36, 36¹, 39¹, 40, 44, 44¹, 47¹, 52.
 Sieniawski Hieronim, wda ruski 26, 26¹.
 Sieniawski Mikołaj, hetm. w. kor. 26.
 Sieniawski Mikołaj, krajczy kor. 30¹, 47¹.
 Sieniawski Prokop 30¹.
 Skinderbasza (Skinder Basza) 9, 13, 13¹, 15, 16¹, 18, 24, 24¹, 25, 35, 38.
 Smoleńsk 6, 6¹, 7, 7¹, 39¹, 66.
 Sobieski Jakób 13¹, 17¹, 21¹, 30¹.
 Sokół 2.
 Stadnicki Stanisław, kasztelan przemyski 7¹.
 Stroński 52¹.
 Strusiowie 39¹.
 Struś 39¹.
 Struś Mikołaj 70, 70¹.
 Synopa 10.
 Szarzykowie (z Borowa) 39¹.
 Szczawiński, marszałek poselski 56¹, 57, 57¹, 60.
 Szelański A. 55¹.
 Szumowski jta 66.
 Szyszkowski Marcin, bp krakowski 48¹, 50¹, 55, 55¹, 66¹.
 Śląsk 39¹, 51, 51¹.
 Tarłówna Jadwiga 27¹.
 Tarnopol 14¹, 31.
 Tarnowski Stanisław 29, 30¹, 31¹, 32¹.
 Tartari p. Tatarzy.
 Tatarzy 9, 10, 10¹, 11¹, 13¹, 18¹, 21, 23, 24, 24¹, 25¹, 30, 31, 31¹, 32¹, 34, 35, 35¹, 38, 41, 42, 45, 45¹, 47, 47¹, 48, 51, 52, 52¹, 61¹, 64, 69¹.
 Tęczyński Jan, wda krakowski 60.
 Toropiec 2.
 Tretiak 63¹.
 Trubież rz. 35¹.
 Turci, Turco, Turczyn, Turek p. Turcy.
 Turcja 3, 10, 12, 13¹, 16¹, 18, 19¹, 24, 25, 33, 35, 35¹, 37, 43, 47¹, 54, 62, 64, 64¹, 65, 70, 72.
 Turcy 13¹, 16, 16¹, 18¹, 21, 24, 24¹, 25¹, 32, 35, 35¹, 41, 47, 47¹, 49, 51¹, 53, 54¹, 57, 60, 64¹, 69¹.

Tuszyn 7.
Twardowski (Samuel) 29¹, 64¹, 65¹.

Udycz rz. 4.
Ukraina 3, 10, 13¹, 14¹, 31, 32, 35¹,
37, 41, 42, 48, 48¹, 51, 64, 65.
Uszyca 14¹.

Valacchia p. Wołoszczyzna.
Venda (Wenden w Inflantach) 45¹.
Venus 46¹.
Vilna p. Wilno.

Warmja 66¹, 69¹.
Warszawa 11¹, 19¹, 20¹, 24¹, 43¹, 49,
61¹, 64¹.

Węgry (kraj) 47, 51¹, 56.
Węgrzy (Węgry) 47, 51, 56.
Wiedeń 51.

Wielewicki jta 33¹, 66
Wilno 7¹, 49.

Wiślica 4.
Wiśniowieccy 1, 30, 39¹.
Wiśniowiecki 60¹.

Wiśniowiecki Jerzy, kasztel. kijow-
ski 52.

Wiśniowiecki Michał 18.
Władysław, królewicz 7, 7¹, 8, 8¹,
14¹, 16, 19¹, 21, 25¹, 35¹, 68¹, 71¹.

Włochy 13¹, 25¹, 30, 56¹.
Wołochy (kraj) 18, 56¹, 57.

Wołosi 53¹.
Wołoszczyzna 18¹, 27, 39¹, 53, 54¹.
Wołowicz, podkanclerzy lit. 24, 45,
46, 46¹.

Wołucki Stanisław, kasztel. rawski,
podkomorzy kor. 21.

Wołyń 13¹, 14¹, 31, 32, 41.
Wołyńcy 4.

Wonkowce 32¹, 33¹.
Wybierek jta 66.

Zadorski Stanisław, sekretarz kró-
lewski 32¹, 33¹, 38¹.

Zadzik Jakób, sekretarz w. kor. 27¹,
40, 40¹, 41¹, 42¹, 50¹, 51¹, 55¹, 68¹.

Zahorowski ex-jta 12.

Załoście (Załosze) 32¹.

Zamojski Jan, het. w. kor. 2, 3, 4,
5, 5¹, 10¹, 22, 27, 67¹, 72.

Zamojski Tomasz, wda kijowski 10¹,
11¹, 13¹, 14¹, 19¹, 20¹, 21, 23, 23¹,
25¹, 26, 26¹, 27, 27¹, 28, 28¹, 29,
30, 31, 31¹, 35¹, 39, 39¹, 40, 40¹,
41, 41¹, 59, 61¹, 64¹.

Zamojszczycy, Zamojszczyk 2, 4, 5.

Zamoscius p. Zamojski Jan.

Zamość 11¹.

Zaporoże 10, 53.

Zasław 32.

Zasławscy ksta 29, 31, 32, 39¹.

Zasławski Aleksander, wda brack-
ski 52.

Zasławski Janusz, wojewoda wołyń-
ski 52.

Zbaraż 14¹, 27¹, 28¹, 31, 55¹.

Zborowsy 16¹, 72.

Zborowski Aleksander 39¹.

Zborowski Samuel 18.

Zborowszczycy 2.

Zebrzydowski (rokozsanin) 72.

Żabiniec 33¹, 37¹, 38¹.

Żółkiew 11¹, 57¹.

Żółkiewscy h. Lubicz 35¹.

Żółkiewski Jan 64¹.

Żółkiewski Łukasz 64, 64¹.

Żurkowski 31¹, 32¹.

ERRATA

Str.	wiersz	zamiast	ma być
7	13 od d. prz.	<i>Vilnamd ie</i>	<i>Vilnam die</i>
8	10 od d. prz.	kart.).	kart) = Rkp. Rac. 33 = Rkp. BJ. 102.
10	11 od d. prz.	Prohaska	Prochaska
20	7 od d.	prawa	prawu
22	7 od d. prz.	Mik. Krz.	Krz.
29	4 od g. prz.	3595/II	3596/II
32	4 od g.	Ozochowce	Ozochowce
33	5 od d. prz.	Athaen.	Athen.
48	6 od d. prz.	str. 512	str. 512 i 526
49	5/6 od g.	zaniechali, [zaciągania	zaniechali, [tj. Korecki i Fa- rensbach zaciągania
52	7 od g. prz.	str. 179.	str. 179 = Rkp. BJ. 102, str. 529.
54	3/4 od g.	Kunctatorem	Kunktatorem
62	9 od d.	i bo i	bo i
64	12 od g. prz.	Athaen.	Athen.

